

DZIEŃ DOBRY

– Czy dziadek bardzo zdenerwował się, kiedy mu przeszukali bagaż na granicy?

– Ani trochę. Znaleźli mu okulary, które zgubił dwa tygodnie temu.

Trybuna Śląska

Nr 123 (16.711)

29 maja 1995

PONIEDZIAŁEK

16 stron

Cena 40 gr / 4000 zł

Nr indeksu 350516

PL ISSN 0867-4507

HURTOWNIA SPRZĘTU
AGD RTV

"COMBEX" Sp. z o.o.

Katowice, ul. Chodnikowa 33
tel./fax (0-3) 150 43 05
154 17 28

oferuje wyroby firm:

CLATRONIC
Moulinex
aiwa

Ktoś z tej manifestacji skorzystał, ale na pewno nie ja ani żaden z moich kolegów górników...

WARSZAWSKI PRYSZNIC

KATOWICE (Inf. w1.) W nocy z piątku na sobotę rozmawialiśmy z górnikami kop. „Staszica”, którzy wrócili z Warszawy. Dotarli do nich, kiedy wysiadali z autokaru na centralnym placu Giszowca.

Ich zdaniem to policja spowodowała zajścia. Górnicy byli wprawdzie uzbrojeni m.in. w drewniane trzonki od kilofów, ale ich nie używali. Wszyscy by-

li zgodni, że manifestacja się udała.

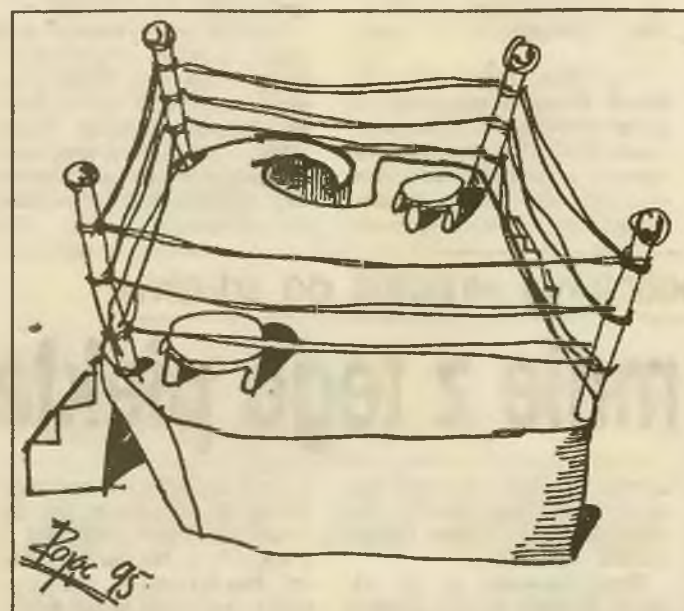
– Dla przyjemności nikt do Warszawy nie jechał. Zrobiliśmy to z obowiązku. Serce nam tak podpowiadało. Mamy dzieci i żony, a żyje się nam coraz gorzej. Chcemy, by traktowano nas jak podmiot, a nie jak przedmiot. Obiecano to nam w 1989 roku. W tej chwili jest taka sytuacja, że nie liczy się z nami nikt. Każdy po-

pełnia błędy. Pan, ja, wszyscy. Tyłko, że my na tych błędach się uczymy, a władza nie. Pierwszy rząd nie uczył się na błędach, drugi nie, trzeci nie. Wybaczcie panowie, musimy to jakoś rozwiązać. Jak

Boga kocham, nie chcemy używać siły – powiedział nam Tadeusz Skrzypek, górnik „Staszica” od 17 lat. Janusz Półtorak, także ze „Staszica”, określił powód (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

– Gdy pękły barierki, wpełchnięto mnie pod same drzwi URM. Tam dopadli mnie policjanci; bili, kopali... Z taką agresją, taką nienawiścią, nie zetknąłem się jak żyję – powiedział reporterowi „TŚ” poszkodowany podczas piątkowej demonstracji w Warszawie Joachim Langer z KWK „Jastrzębie”.

WYNIĘLI MNIE Z TEGO PIEKŁA
KRAJOBRAZ PO BITWIE
str. 2



Rys. J. Zięć

2,5 tys. ofiar trzęsienia ziemi?

Tragedia na Sachalinie

MOSKWA (PAP) Około 2,5 tys. osób zginęło lub zostało ciężko rannych w wyniku trzęsienia ziemi, które w nocy z soboty na niedzielę nawiedziło Sachalin, na rosyjskim Dale-

kim Wschodzie. Siła wstrząsów, których epicentrum znajdowało się na morzu, ok. 70 km na północ od Sachalinu, dochodziła do 9 stopni w skali Richtera.

W wyniku trzęsienia, do którego doszło o godz. 1.15, gdy większość mieszkańców wyspy spała, przestało praktycznie istnieć miasteczko Nieftiegora. 80 proc. zabudowań, w tym wszystkie wielopiętrowe domy mieszkalne, legło w gruzach. Do godz. 19 czasu moskiewskiego ratownicy wydobyli spod ruin domów 39 ciał poległych ludzi. Ok. 150 rannych przewieziono do szpitali. W mieście mieszkało 3200 osób. Eksperti z rosyjskiego Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych (MCZS) oceniają, że pod gruzami domów znajduje się ok. 2,5 tys. osób. W całym miasteczku spod gruzów dochodziła jakaś zasypanych ludzi Akcją ratowniczą utrudniała mgła i duża odległość Nieftiegora od najbliższego lotniska.

Podziemne „wstrząsy” zniszczyły rurociągi Ocha-Nieftiegora i zbiorniki z ropą naftową, co grozi poważną katastrofą ekologiczną. Silne wstrząsy zarejestrowano także w innych miastach północnego Sachalinu.

sił pokojowych ONZ w Bośni i Hercegowinie. Serbowie bośniaccy, którzy utworzyli z zakładników ONZ żywy mur wokół Sarajewa, oświadczyli, że będą ich wzięli dopóty, dopóki nie zniknie groźba nalotów NATO. Będą traktować żołnierzy UNPROFOR jako wrogów, jeżeli ONZ nie zmieni swego „niesprawiedliwego” nastawienia do Serbów.

Natomiast nad enklawą Bihać zestrzelono helikopter, w którym zginął minister spraw zagranicznych rządu w Sarajewie, Irfan Ljubijankić.

● Walka na żywe tarcze
● Nasz komentarz str. 3

Błękitni jeńcy

SARAJEWO, PALE (PAP, n) W sobotę i niedzielę trwały dwustronne konsultacje przywódców Zachodu i Rosji, oraz w ramach NATO, ONZ i Unii Europejskiej na temat sytuacji

Palmy rozdane

CANNES (PAP) Film „Underground” jugosłowiańskiego reżysera Emira Kusturicy zdobył w niedzielę Złotą Palmę 48. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cannes. Za najlepszego reżysera uznano Francuza M. Kassovitz’a za film „La haine” („Nienawiść”). Za najlepszą rolę kobiecą wyróżniono H. Mirren, a za męską J. Prycea.



● Benfica, Marzenia i My
● Legia podpisała wyrok
● Prezent na urodziny
● Bez apelacji
● Gromkie brawa

Sport str. 14, 15 i 16

Ciasteczko od McDonald'sa zamiast dywidendy

Groszowa „przynęta”

WARSZAWA, KATOWICE (Inf. w1.) Akcjonariusze Mostostal Export nie dostaną w tym roku dywidendy. Na „osłodę” w trakcie Walnego Zgromadzenia Mostostal

zaserwowano po hamburgerze i ciasteczku od McDonald'sa. Takich spółek jest jednak niewiele. Na giełdzie kursy raczej spadają, więc zarządy firm proponują wypłaty z zysku chcą odwieść inwestorów od wyzbywania się akcji.

– To groszowe kwoty – powiedział rozczarowany akcjonariusz Stalexportu po zakończeniu sobotniego zgromadzenia tej spółki, na którym uchwalono, że na jedną akcję serii „A” przypadnie 50 groszy, a serii „B” – 12 groszy. – Trzeba by mieć kilka tysięcy akcji, żeby zyskać przyzwoitą sumę. Jednak i to nie wydaje się opłacalne – lepiej już zanieść pieniądze do banku niż trzymać w akcjach i denerwować się „hurstawką” kursów na giełdzie.

Akcyonariusze, którzy pobiorą dywidendę, muszą w dodatku z tego tytułu zapłacić zryczałtowany podatek dochodowy w wysokości 20 proc. To powoduje, że korzyści z dywidendy są jeszcze skromniejsze.

Niektórzy inwestorzy są oburzeni dzieleniem akcjonariuszy na lepszych i gorszych – np. szczyńska spółka ESPEBEPE postanowiła, że niewielka grupa posiadaczy akcji imiennych uprzywilejowanych dostanie po 1 zł 5 gr na jedną akcję, a pozostałi tylko 21 gr.

– Nie jedzę już na te przedstawienia, bo wynik jest z góry „ukartowany” – mówi o walnych zgromadzeniach drobny akcjonariusz „Żywca”. – Paru facetów decyduje o wszystkim – nawet o tym, ile przydzieli sobie forsy.

Rzeczywiście, w Żywcu reprezentanci największych akcjonariuszy mający decydujący głos na zgromadzeniu przychylili się do

proponacji Zarządu tej spółki, by tantiemy dla Rady Nadzorczej wyniosły 844 tys. zł. Podobnie stało się w Polifabie Cieszyń, gdzie tantiemy dla Zarządu ustalono na 130 tys. zł, dla Rady Nadzorczej – 120 tys. zł, a nagrody dla załogi z okazji 50-lecia zakładu pochłonię 600 tys. zł.

Władze Banku Przemysłowo-Handlowego w Krakowie proponowały przeznaczyć na fundusz nagród jeszcze więcej – aż 11,7 mln zł. Warto tu dodać, że drobni akcjonariusze nie są zwykle reprezentowani w radach spółek. Wybiera się tam przedstawicieli największych udziałowców, czasem załogi danej firmy.

Bezimienne maleństwo

PIEKARY ŚLĄSKIE (Inf. w1.) Kiedy się urodziła, była małym, bardzo słabym noworodkiem. Ważyła zaledwie 1700 gramów. Pierwsze dni życia spędziła w inkubatorze. Teraz leży w łóżeczku, w szpitalnym poko-

ju przeznaczonym dla wcześniaków. Została zupełnie sama. Nie widziała jeszcze swojej mamy i prawdopodobnie nigdy jej nie zobaczy. Nie ma ani domu, ani nawet imienia.

Mama już opuściła szpital i poszła do domu, ale córki ze sobą nie zabrała. Tłumaczyła lekarzom, że właśnie rozwodzi się z mężem, że ma już czwórkę dzieci, że piątego nie byłoby za co wykarcić i wychować. Postanowiła oddać niemowlę do domu małego dziecka. Lecz jej mąż nie chce się zrzec praw rodzicielskich, choć zabrać dziecka do domu też nie chce.

Dalszy los dziewczynki nie jest jeszcze przesądzony. (rsk)

Zabierz mnie do domu? str. 4



Oklaskami pozdrawiano pielgrzymujących przywódców „Solidarności”.

Po pomoc i nadzieję – do Matki Piekarskiej

Modlitwa o godność

PIEKARY ŚLĄSKIE (Inf. w1.) – Ani kapitalizm, ani socjalizm nie mogą stawiać pracy czy kapitału ponad ludzką godność – stwierdził w powitalnym słowie do wiernych i pielgrzymów metropolita katowicki, arcybiskup Damian Zimoń. Pokryta pielgrzymami Kalwaria odpowiedziała brawami.



Nadszedł „czas nowej ewangelizacji” – ogłoszono z piekarskiej ambony.

Zdjęcia: J. Chojkawski

Zwierzchnik katowickiego Kościoła wskazał na negatywne konsekwencje przemian ustrojowych i gospodarczych ostatnich lat: bezrobocie, wywołane nim frustracje i patologie, społeczna bezradność. Wytknął decydującą rolę nieprawidłowości w podziale majątku „wypracowanego przez całe społeczeństwo”.

Ważne dla katowickiego Kościoła rocznice, ostatnia wizyta papieża i – tradycyjnie – problematyka pracy zdominowały zakończone wczoraj pielgrzymkę mężczyzn do Matki Boskiej Piekarskiej. Do patronki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej pielgrzymowali w tym roku także politycy.

– Proces upowszechniania własności – zauważył arcybiskup – przebiega poprzez podział najatrakcyjniejszych jego części wśród grup uprzywilejowanych przez system władzy lub politycznych zależnościach z ubiegłej epoki.

Stwierdził również, że rozszerza się zjawisko „biedy, a nawet nędzy”, a w wielu śląskich rodzinach dochodzi do „dziedziczenia biedy” przez dzieci gorzej przygotowane do życiowego startu.

Podczas uroczystości kilkakrotnie przypomniano słowa papieża – o potrzebie ładu moralnego i ludzi kierujących się sumieniem. Jan Paweł II w liście do piekarskich pielgrzymów łączył się z nimi duchowo przypominając, że „praca jest wykonywana przez człowieka i dla człowieka”. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Jutro bezpłatny kolorowy dodatek

Autotrybuna

A w nim m.in.:
■ Nowości barcelońskiego salonu
■ Polsko-brytyjskie samochody z Andrychowa
■ Wszędobylskie wilki
■ Legenda garbusa

POLONEZ CARO
I wpłata 10% wartości

SUZUKI TAVRIA

I wpłata 10% wartości

POLONEZ VAN MARUTI VAN

100% LEASING

SKUTERY PIAGGIO WŁOSKIE ROWERY

• RATY, ŚREDNIE OPR. MIESIĘCZNE 1,6%

• UBEZPIECZENIA

FORMALNOŚCI NA MIEJSKU

KADZY ZAKUPIONY SAMOCHÓD

PREMIOWANY

7. do 14. DNIOWYMI WZCZASAMI

AUTO APONIUK

CHORZÓW, ul. KATOWICKA 144

tel. 413-525, 416-973

FLYAWAY
FLY AWAY TRAVEL Ltd.
KATOWICE, ul. Staromiejska 21
☎ 153-92-60, 153-70-43, 153-70-59

zaprasza na egzotyczne wakacje

RODOS MALTA CALABRIA WŁOCHY CYPR

14-dniowe wczasy w renomowanych dwu, trzy, cztero i pięciogwiazdkowych hotelach

BILETY LOTNICZE NA CAŁY ŚWIAT

SAMOLOTEM

FLY AWAY TRAVEL Ltd.
tel. 153-92-60, 153-70-43, 153-70-59
KATOWICE, ul. Staromiejska 21

RMF FM

RMF FM Bielsko-Biała 72,77 & 89,2
RMF FM Częstochowa 70,88 & 92,4
RMF FM Katowice 71,75 & 93,0
RMF FM Opole 71,06 & 95,3
RMF FM Wodzisław Śląski 90,0

MICHELIN Firestone stomil

Autoryzowany dystrybutor Hurtownia „ESCO” CHORZÓW
ul. Janasa 15
tel./fax 415-685
410-005 – 8 w. 19

SERWIS I SPRZEDAŻ OPON

CHORZÓW
ul. Janasa 15
tel. 415-685

KATOWICE
ul. Staromiejska 7
tel. 153-89-60

Kupon na bezpłatny montaż opon

MICHELIN

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR-HURTOWNIA „ESCO”
CHORZÓW ul. Janasa 15
tel./fax 415-685, 410-005 – 8 w. 19



Po pracach plastycznych dzieci dosiadły wierzchołków.

Fot. J. Chojkowski

Malowana majówka

ZBROSŁAWICE (Inf. wł.) Pogoda nie splotała żadnego brzydkiego figla uczestnikom współorganizowanej przez „Trybunę Śląską” majówki w stadninie koni w Zbrosławicach. Bohaterami festynu była ponadstoosobowa grupa dzieci z Akademii Wrażliwości działającej przy katowickim BWA. Z maluchami bawili się rodzice i inni świadkowie plastycznego happeningu.

Sciany obydwo stajni pokryły się już w południe długim „freskiem” przedstawiającym konie,

kucyki, garbuski i pegazy. Znalazł się czas na zwiedzanie stajni i bliższą znajomość z kopytnymi mieszkańcami stadnin.

Później przyszła pora na atrakcje – jazdy wierzchem i w bryczce. Tylko przelatujący tuż nad głowami samolot mógł na chwilę odciągnąć dzieci od nowych przyjaciół. Po lotniczych akrobacjach był jeszcze drugi powietrzny akcent majówki – tylko dla odważnych – balon unoszący się 50 metrów nad ziemią. (EF)

Jasnogórskie pielgrzymki

CZĘSTOCHOWA (Inf. wł.) W niedzielę na Jasnej Górze zakończyła się trzydniowa pierwsza, ogólnopolska pielgrzymka pracowników służby zdrowia. Pątnicy wzięli udział w rekolekcjach, konferencji na temat bioetyki i problemów demograficznych. Sumę pontyfikalną dla pielgrzymów odprawił biskup połowy Leszek Sawoj Głódz.

Po raz piętnasty na Jasną Górę przybyli członkowie „Civitas Christiana”. Przynieśli nowy kwartałnik wydawany przez tę organizację „Społeczeństwo”.

W Sanktuarium Maryjnym modlili się również w sobotę i niedzielę byli żołnierze batalionów robotniczych zrzeszeni w ogólnopolskim związku „Polski Gulag”. (JS)

Czytelnik zapłaci?

WARSZAWA (PAP) Zniesienie od 1 lipca (obecnie 8,5 proc.) na import tzw. lekkiego papieru powlekanego LWT, na

Przybędzie telefonów

CZĘSTOCHOWA (Inf. wł.) 20 mln zł przeznaczy Telekomunikacja Polska S.A. na telefonizację województwa. W sobotę podczas spotkania u wojewody Cezarego Marka Graja z udziałem wiceministra łączności Stanisława Popiłka, dyrektora okręgu TP S.A. w Katowicach Henryka Beberoka uzgodniono, że jeszcze w tym roku rozpocznie się zakładanie światłowodów, instalowanie central automatycznych. Za około 2 lata wszystkie te gminy powinny zostać włączone w nowoczesny system łączności. (JS)

Tuż za Poznaniem

GDAŃSK. Wczoraj w Gdańsku zakończył się IV Międzynarodowy Targi Przetwórstwa i Produktów Żywnościowych oraz Targi Napojów Polfood '95. Obecny na imprezie wiceminister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Ryszard Kołodziej podkreślił, że na mapie targowej Polski Gdańsk wspólnie z Katowicami zajmuje drugie miejsce tuż za Poznaniem.

– Byłem na pierwszej linii ognia w Warszawie, w trakcie piątkowych demonstracji. Chcę powiedzieć, że to nieprawda, że związkowcy zaatakowali pierwszy. To policja pierwsza się na nas rzuciła, a my tylko się broniliśmy. Śruby, jajka i kamienie nie rzucaliśmy na policję, ale na Urząd Rady Ministrów. Policja była bojowo nastawiona od samego początku. Otoczeni ludzie nie mieli się gdzie wycofać. Policja biła dzieci, kobiety i osoby starsze, które znalazły się blisko demonstracji. (P. G. z Siemianowic Śl.)

– Oto cała prawda o strajkach i demonstracjach „Solidarności”. Czy to przypadkiem nie jest ukryta zabawa prezydenta RP, który chce doprowadzić do upadku rządu, Sejmu, przedłużenia kadencji prezydenta? Czy panowie „Solidarności” nie boją się, iż w pewnym momencie zabawa Polską może im się wymankować z rąk i nikt jej nie będzie kontrolował? (Aleksander Stomka z Katowic)

– W miniony piątek byłem w Warszawie u siostry, która mieszka niecałe 100 metrów od budynku Urzędu Rady Ministrów. Demonstracja związkowców nie była demonstracją pokojową, a jedynie skandalicznymi wybrzykami. Przypominała najgorsze wiece w stanie wojennym lub jeszcze przed nim. Hasła, które wykrzykiwał pan Krzaklewski były poniżej jakiegokolwiek krytyki. Po całym zajściu przespa-

Myśliwska biesiada

TOSZEK (Inf. wł.) W sobotę odbyły się tu uroczystości jubileuszowe związane z obchodami 70-lecia Śląskiego Towarzystwa Łowieckiego i 50-lecia działalności na ziemiach gliwicko-toszeckich Polskiego Związku Łowieckiego. Poprzedziła je tzw. Hubertowska msza św., którą koncelebrował biskup Diecezji Gliwickiej ks. Jan Wierczok.

Przez kilka godzin trwała na zamkowym placu biesiada myśliwska. Nie zabrakło smacznej grochówki z kiebasą i dobrego piwa. Na estradzie wystąpili artyści scen śląskich, zespoły folklorystyczne i ceniemi na każdym polowaniu, sygnaliści. Można także było spróbować szczęścia w loterii fantowej lub kupić coś na kiermaszu. (pw)

Zych nie będzie kandydował?

WARSZAWA (Inf. wł.) Wbrew zapowiedziom marszałek Sejmu Józef Zych nie określił przewidywanej przez siebie daty wyborów prezydenckich. Z jego słów można się jednak domyślać, iż opowiada się za przeprowadzeniem elekcji w możliwie najwcześniejszym terminie. – *Prognie, aby termin wyborów umożliwił wszystkim kandydatom pełne przedstawienie opinii publicznej swoich programów wyborczych, lecz by jednocześnie nie pogryzł kraju na zbyt długo w przedwyborczą gorączkę, by nie wywołał zatorów wielu ważnych dla państwa decyzji odkładanych na „po wyborach”* – powiedział. Poinformował o prowadzonych przez siebie w tej sprawie konsultacjach z ugrupowaniami

Premier zapowiada rozmowy • Marszałek przyjedzie na Śląsk • Milczanowski podziękował funkcjonariuszom

KRAJOBRAZ PO BITWIE

WARSZAWA (Inf. wł.) Premier Józef Oleksy chce w tym tygodniu spotkać się z liderami związkowymi i przedstawicielami pracodawców. – *Nie dlatego – jak powiedział dziennikarzom po zwolnieniu w trybie pilnym sobotnim posiedzeniu gabinetu – że trwa akcja protestacyjna, ale dlatego, że takie kontakty zawsze są potrzebne.* W najbliższym czasie – zapowiedział – związkowcy otrzymają odpowiedź na wszystkie swoje postulaty.

Przedstawił je ministrom, po raz pierwszy uczestnicząc w posiedzeniu rządu, marszałek Sejmu Józef Zych, który zapowiada swą wizytę na Śląsku. Po zapoznaniu się z żądaniami śląsko-

dąbrowskiej „S” ministrowie stwierdzili jednak, że – jak to ujął wicepremier Grzegorz Kołodko – część z nich jest już realizowana, część jest w trakcie wdrażania lub znajduje się w przygotowywanych obecnie programach. To zaś, że społeczna wiedza o działaniach gabinetu jest niepełna, ma być wedle wicepremiera konsekwencją świadomego nieinformowania członków „S” przez

parlamentarnymi, jak też poza-parlamentarnymi.

Z „małej konstytucji” wynika, iż termin wyborów Józef Zych może formalnie ogłosić nie wcześniej niż 22 sierpnia. Pierwszym konstytucyjnie dopuszczalnym terminem elekcji jest zaś niedziela 22 października.

Nietrafne okazały się też prognozy, iż marszałek powtórzy swą złożoną już na forum kierownictwa PSL deklarację, że nie zamierza ubiegać się o prezydenturę nominację ludowców. Niemniej jednak wyraźnie dał do zrozumienia, iż nie stanie do elekcji. – *Obowiązkem marszałka Sejmu i Prezydium Sejmu jest zapewnienie sprawności organizacyjnej Sejmu, ale także stabilności państwa* – stwierdził.

Krajowa Konwencja Wyborcza PSL odbędzie się dzisiaj. W powszechnej opinii wobec rezygnacji Józefa Zycha zdecydowanym faworytem w rywalizacji o partyjną nominację jest Waldemar Pawlak. Z byłym szefem rządu mogą zaś rywalizować wicepremier Roman Jędrzejko, marszałek Senatu Adam Struzik i... szef krakowskiej organizacji PSL pos. Bogdan Pęk. (MS)

Pani prezes liczy...

TORUŃ (PAP) Przebywająca w sobotę w Toruniu prezes Narodowego Banku Polskiego Hanna Gronkiewicz-Waltz nie wykluczyła swego startu w wyborach prezydenckich, ale zastrzegła, że „szkodzeniem, na dzisiaj, byłoby wchodzenie jako kolejny kandydat”. Podkreśliła, że dalsze mnożenie liczb kandydatów na prawicy to „gra na zwycięstwo lewicy w wyborach prezydenckich, a ja umiem liczyć”.

Profesor na prezydenta

KATOWICE (Inf. wł.) Wysunięcie kandydatury lidera Republikańskiej Partii Zbigniewa Religi w zbliżających się wyborach prezydenckich zaproponowali uczestnicy wczorajszego katowickiego Konwentu Regionalnego tej partii. W przyjętej uchwałie Republikańskie podkreśliły „znane w świecie osiągnięcia, osobiste cechy, doświadczenie polityczne i ogromną aktywność społeczną” profesora. Przyjęto też uchwały dotyczące charakteru planowanej na 11 czerwca I Konwencji Krajowej tej partii.

Giełda samochodowa

Na ostatniej giełdzie, 28 maja w Myśkowicach zanotowano następujące ceny samochodów:

Fiat 126p – 1984 – 2,35 tys. zł; 85 – 3; 86 – 3,23; 87 – 3,65; 88 – 4,35; 89 – 4,79; 90 – 5,15; 91 – 5,9; 92 – 6,7; 93 – 7,4; 94 – 8,2; 95 – 9,4 tys. zł;
Cinquecento 700 – 1991 – 10,6; 92 – 12; 93 – 13,3; 94 – 14,5; Cinquecento 900 – 1992 – 12,8; 93 – 15,0; 94 – 16,3; 95 – 17,2 tys. zł;
Polonez std – 1984 – 3,6; 85 – 4,1; 86 – 4,6; 87 – 5,5; 90 – 8,1; 91 – 8,7 tys. zł;

Polonez caro – 91 – 10,5; 92 – 11,0; 93 – 13,3; 94 – 15 tys. zł;
Lada samara – 1987 – 6,9; 88 – 8,1; 89 – 8,5; 90 – 9,2; 91 – 11,6; 92 – 12,3; 93 – 14,0 tys. zł;
Skoda std – 1984 – 4,7; 88 – 6,8; 89 – 7,2; Skoda favorit – 89 – 10,0; 90 – 11,0; 91 – 12,0; 92 – 13,2; 93 – 14,4; 94 – 16,5 tys. zł;
Wartburg – 1984 – 1,9; 90 – 8,9; 91 – 9,8 tys. zł;
Trabant – 1986 – 1,5; 87 – 1,8; 90 – 3,0 tys. zł;
Mercedes 190 – 1984 – 15,8; 85 – 19,5; 86 – 21,5; 91 – 37; Mercedes 200 – 1989 – 29,5; 90 – 34; 91 – 42; Mercedes 300 – 1990 – 44; 92 – 55 tys. zł;
Seat Ibiza – 1986 – 9,6; 88 – 12,6; 89 – 13,4; 90 – 14,0; 91 – 16,5; Toledo – 92 – 25,5; 93 – 30,5; 94 – 35,5; cordoba – 94 – 33 tys. zł;
Volkswagen golf – 1984 – 9,9; 87 – 14,3; 88 – 15,5; 89 – 16,2; 90 – 17,5; Jetta – 84 – 9,3; 87 – 13,7; 88 – 14; 90 – 16,5 91 – 19,5; 94 – 35,5 tys. zł;
Ford escort – 84 – 7,9; 90 – 16,8; 91 – 20; 92 – 23,4; 93 – 26,0; 94 – 31,0; Sierra – 1990 – 18,1; 91 – 21,8; 92 – 23,0; 93 – 24,0 tys. zł;
Fiat tipo – 1990 – 16,9; 91 – 18,92; 1993 – 21,8; 94 – 28; uno – 90 – 13; 91 – 14,9; 92 – 16,5; 93 – 17; 94 – 19; tempra – 92 – 22,5; 93 – 24; 94 – 27,8. (jan. bab)

DOMY i REZYDENCJE

• STANY SUROWE
• I POD KLUCZ
Informacja handlowa:
Jastrzębie, ul. Leśna 4,
p. 315, 316
tel./fax (036) 630-41(9)
w. 282, 244
ZAPRASZA
HURTOWNIA MAT. BUDOWLANICH - ŻORY, ul. Boczna 6 tel./fax (036) 340-478

Modlitwa o godność

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Wielokrotnie w ciągu dnia, a bardzo obszernie w homiliach, przewijają się rocznicowe motywy – Kościół katowicki obchodził w tym roku 70. rocznicę formalnego powołania do życia tejże diecezji. Obchody zbiegły się z dziesiątą rocznicą konsekracji i pasterzowania obecnego metropolity katowickiego, którego wierni kilkakrotnie pozdrawiali oklaskami.

W Piekarach reaktywowano wczoraj Akcję Katolicką w archidiecezji katowickiej. Ma stać się ona płaszczyzną współpracy osób świeckich

i duchownych. „Nadszedł czas nowej ewangelizacji” – ogłoszono z piekarskiej amboni.

Od wczesnego ranka na szosach i trasach szybkiego ruchu prowadzących w kierunku Piekara można było spotkać kilkusetosobowe grupy mężczyzn i męskiej młodzieży. Bliżej miasta drogi należały do pieszych i rowerzystów, którymi niezwykle obrodziła tegoroczna pielgrzymka. Niektórzy wyposażyli dwukółkowe w proporzki z nazwą parafii.

Na ulicy Bytomskiej tuż przed rozpoczęciem procesji

tworzyły się korki... pieszych – główna arteria miasta okazała się zbyt wąska. Na drodze pielgrzymek ustawiono kilkanaście punktów zbierania podpisów pod prezydenturą Adama Strzembosza. Młodzi ludzie w białych koszulkach rozdawali ulotki. Ostatni stół stał przy schodach prowadzących do piekarskiej bazyliki. Mimo powagi chwili wrzawa i oklaskami witano przechodzących w procesji – w gęstym szpale – przedkładał – prezydenta Lecha Wałęsę i działaczy „Solidarności”. (EF)

Uniwersalne i silne słowa o godności, uczciwości i pracy powinny połączyć wszystkich – bez względu na wyznanie. Co dzień dowiadujemy się, jak boleśnie brakuje tej jedności, a czasem nawet dobrej woli.

Wykorzystywanie pielgrzymki do jakichkolwiek doraźnych celów nie świadczy dobrze o nikim. Wgłębienie w Piekarach było wczoraj miejscem, gdzie rzeczywiście zgromadził się ponadstutysięczny elektorat. Wobec tych tłumów politycy wydali się szczególnie mali...

OSKAR FILIPOWICZ

W cztery oczy

KATOWICE (PAP) Po niedzielnej, dwudziestominutowej rozmowie „w cztery oczy” prezydenta Lecha Wałęsy i szefa „Solidarności” Mariana Krzaklewskiego w Piekarach Śląskich (gdzie obaj uczestniczyli w pielgrzymce) rzecznik prezydenta Leszek Spaliński powiedział, że była to „szcera, męska, tuarowa i rzeczowa rozmowa”. Lech Wałęsa nie spotkał się z dziennikarzami.

Zdaniem Krzaklewskiego, Wałęsa powiedział, że „bardzo mocno postawił panu Oleksiemu sprawę negocjacji rzeczowych postulatów i że to nie jest niemożliwe”. – *Nie wiadomo, czy ten rząd jest w stanie rozwiązać postulaty według stawianych przez „Solidarności”* – zdążył zastanawiać się, czy nie jest on zainteresowany przede wszystkim w osłabieniu obozu solidarnościowego. Rozmawialiśmy o szansach stabilizacji w kraju – stwierdził Krzaklewski.

rych przywileje socjalistyczne już się skończyły.

(A. K. z Bytomia)

– Dlaczego zdjęcia, zamieszczone w prasie obrazują jedynie atakujących górników, a nie leżących na ziemi pobitego demonstranta, do którego karetka pogotowia jechała ponad 40 minut, bo nie chciał ją przepuścić kordon policyjny. Przecież myśmy tam byli w sprawie Górnego Śląska i Zagłębia... (A. D. z Katowic)

– To co widziałem w piątek w telewizji to było, zupełnie brak kultury. Gdyby demonstranci zachowali się kulturalnie, to sądziłbym, że strona rządowa chciałaby rozmawiać. To, co działało się w piątek przed Urzędem Rady Ministrów, to nie tylko złamanie prawa karnego, ale i prawa moralnego. (Przemysław Mielnikiewicz z Tychów)

– Jestem mieszkańcem katowickiego os. 1000-lecia. Rozkładał jazdy tramwajów są tak zaplanowane – szczególnie w godzinach wieczornych i w niedzielę oraz święta – że tramwaje jedzą dwa, trzy, ale co pół godziny. Czy panowie z Przedsiębiorstwa Komunikacji Tramwajowej nie mogliby skonstruować takiego harmonogramu, żeby nie było takich luk czasowych? (Tomasz L. z Katowic)

Czekamy na kolejne sygnały i opinie Czytelników. Nasz telefon 153-89-27 czynny jest codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 14, w soboty od godz. 10 do 14. (krzyn)

Zdaniem M. Kempskiego, szefa śląsko-dąbrowskiej „S”, starcie spowodowało użbrojenie w niebezpieczne przedmioty policjantów prowokatorów.

ksy oraz minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski. Zdaniem premiera policja działała bowiem subtelnie, powściągliwie, służąc prawu. Zasadą było wstrzymywanie się od interwencji, o ile nie było konieczne. Zamiast tego – zdaniem ministra – spowodowali ci manifestanci, którzy zaczęli obrzucać niebezpiecznymi przedmiotami policjantów i gmach URM.

Szef śląsko-dąbrowskiej „S” Marek Kempski występując na forum sobotniego X Walnego Zebrań Delegatów Regionu „Mazowsze” o spowodowanie starcia oskarżył samą policję. Manifestujący mieli bowiem obrzucać

protestującym. Oskarżenia związkowców szef MSW w specjalnym wydanym oświadczeniu

stanowczo jednak odrzucił jako kłamliwe. Z kole delegaci „Mazowsza” postanowili zażądać od prezydenta i premiera zdymisjonowania ministra.

Obok Marka Kempskiego gościem delegatów mazowieckiej „S” był też przewodniczący związku Marian Krzaklewski. W swym wystąpieniu stwierdził, że związek powinien zweryfikować swe metody walki – tak, by były one mniej bezpośrednie. Współbrzmiało zresztą z apelem Rady Ministrów o zaprzestanie agresywnych demonstracji.

Dziś jednak Warszawa może znowu przeżyć gorące chwile. Kolejny „marsz na URM” zapowiada bowiem szef „S” w „Ursusie” Zygmunt Wródek. Trzeba dodać – do białosi rozgrzany nieudana próba pozabawienia Macieja Jankowskiego przewodnic

stwa „Mazowsza”. (MS)

Ranni górnicy i policjanci wracają do zdrowia

Wynieśli mnie z tego piekła

WARSZAWA (Inf. wł.) – Byłem w strażce porządkowej. Mielimy oddzielać manifestantów od policji. Gdy pękły barierki, wepchnięto mnie pod same drzwi URM. Tam dopadli mnie policjanci; bili, kopali... Z taką agresją, taką nienawiścią nie zetknąłem się jak żyje. Dzięki kolegom z komisji zakładowej, że mnie tam nie zostawili, że ry-

zykując własnym zdrowiem wynieśli mnie z tego piekła – powiedział nam Joachim Langer z KWK „Jastrzębie”.

Hospitalizowano go na oddziale chirurgii ogólnej Szpitala Śródmiejskiego. Pierwsze informacje mówiły, iż lekarze podejrzewają u niego poważne obrażenia wewnętrzne, m.in. pęknięcie śledziony.

– To był tpey uraz jamy brzusznej, na skutek którego poszkodowany stracił przytomność. Przeprowadzone przez nas badania nie potwierdziły jednak tej pierwszej diagnozy – uspokoił nas lekarz dyżurny oddziału dr Filip Grzejszczyk. – Obecnie pacjent jest w dobrym stanie, przebywa u nas już tylko na obserwacji. Przypuszczam, że we wtorek będziemy mogli go wypisać.

A pierwsi – jak nas poinformował J. Langer – odpowiedzieli go ci, przez których po raz pierwszy

w życiu znalazł się w szpitalnym łóżku, tj. przedstawiciele Komendy Stołecznej Policji. Byli też u niego m.in. Marian Krzaklewski i Marek Kempski, a także minister – szef URM Marek Borowski i przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia. – *Władze, trzeba przyznać, zachowały się przyzwoicie – tak komentują te oficjalne wizyty zasiedli Langer z 6-osobowej sali. – Tylko czy dla wszystkich nie byłoby lepiej, gdyby w piątek zamiast policjantów z pałami wysłano do górników kogoś na rozmowę? No właśnie...*

Trzech policjantów leżało w szpitalu MSW przy ul. Woloskiej; dwóch z urazami głowy – na obserwacji na wydziale neurochirurgii; trzeci, ranny w tchawicę – na laryngologii. Choć stan pacjenta nadal jest poważny, to jednak jego życiu – jak nas poinformował J. Langer – nie zagraża niebezpieczeństwo. (MS)

Warszawski prysznik

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Wjazd do stolicy prostszymi słowami. – *Chodzi nam o zmianę. No, bo komuna rządzi. Jak się nie zmieni, to za tydzień znowu pojedziemy do Warszawy.*

– *Tego się nie da opisać. Takiej spontaniczności w życiu nie widziałem – mówi Skrzypek. – Kiedy wracaliśmy z manifestacji pod Sejmem, podszedł do mnie starszy pan i powiedział mi „panowie górnicy, następnym razem przyjdziecie z szubienicą.” Zapamiętam, kogo mam wieszać. Odpowiedział, że Kołodko, Borowski, Oleksego, Kwaśniewskiego i tak dalej. Wymienił nazwiska wszystkich prominentów byłej komuny, którzy teraz są na gorze. Warszawa przyjęła nas bardzo spontanicznie. Widziałem transparenty z napisami: „Śląsk – Warszawa – jedna sprawa”.*

Szczere mówię, jesteśmy nieco na naszych przywódcach zawiedzeni, bo miastety też się nami

postępują. My jesteśmy siłą do roboty i manifestacji. Dzisiaj ktoś z tej manifestacji skorzystał, Ale na pewno nie ja, ani żaden z moich kolegów, górników.

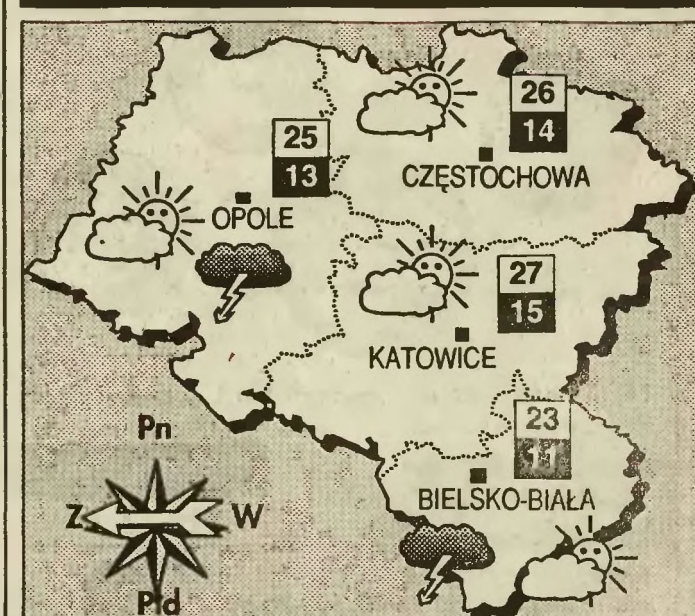
– *Policja masę. Pierwszy, drugi, trzeci kordon. Chcieliśmy przejść w stronę Sejmu, ale tam nas przyblokowały. „Ursus” nam bardzo pomógł. Pomagali nam przewracać barierki – opisywał wydarzenia sprzed 8 godzin Półtorak.*

– *Tyle policji nie widziałem od 1981 roku. Przecież ci policjanci to są ludzie opłacceni z naszych podatków i to po to, żeby nas bił. To nie tak powinno być – mówił z żalem Skrzypek.*

Decyzja o wyjeździe do Warszawy nie była łatwa. – *Na ten wyjazd widziałem dzień urlopu, ale gdyby kierownik powiedział, że mam być w pracy, nie pojechałbym. Ze Staszica było nas 50.*

ADRIAN OLDAK

Za oknem



Dziś zachmurzenie umiarkowane, lokalnie przelotne deszcze i burze. Nadal ciepło. Temperatura w dzień od 23 do 27 st. C, nocą od 11 do 15 st. C. Wiatr słaby z kierunków wschodnich.

Spróbujcie nas zbombardować, a ci ludzie zginą...

WALKA NA ŻYWE TARCZE

SARAJEWO. To, co zaprezentowała w piątek telewizja Serbów bośniackich, miało wstrząsnąć światem. I niewątpliwie pożądaną skuteczną wywarło. Widok oficerów – w tym naszego – przytwierdzonych łańcuchami do metalowych drzwi magazynów wypełnionych materiałami wybuchowymi, bądź do słupów znajdujących się w pobliżu składów amunicji, musiał bulwersować. – Spróbujcie jeszcze raz nas zbombardować, a ci ludzie natychmiast zginą – powiedział w Pale.

Rozkaz powietrznego ataku na pozycje serbskie w Bośni byłby też równy wyrokowi śmierci na ponad dwustu żołnierzy ONZ, którzy wpadli w ręce ludzi Radovana Karadžicia po nalocie NATO na serbskie bunkry z amunicją. Serbowie nie po raz pierwszy w tej wojnie posługują się „żywyimi tarczami”, lecz dotychczas nie czynili tego w sposób tak jawny i brutalny.

Po tym co stało się w czwartek i piątek, nie są to zakładnicy, lecz nieprzyjacielem – oświadczył rzecznik tzw. Serbskiej Republiki w BiH. Już wcześniej Karadžić zapowiedział, że wypowie totalną wojnę UNPROFOR-owi, jeśli ten przyjmie postawę „stronniczą”. A o to ostatnio w Pale coraz częściej oskarża się dowództwo misji międzynarodowej. Serbowie utrzymują, że powodem bombardowania przeprowadzonego przez samoloty NATO nie było wcale zatrzymanie przez nich zabranych z magazynów UNPROFOR-u czterech ciężkich dział, lecz chęć demonstracji siły i wywarcia na nich presji, aby zaaprobowali przedłożony im plan pokojowy.

Zdaniem wojskowych z otoczenia Karadžicia, incydenty zbrojne prowokują przede wszystkim Muzułmanie, którzy czynią wypadki z terenów będących pod kontrolą sił ONZ. Takie operacje zaczepne nie są z reguły „dostrzegane” – twierdzą Serbowie. Dodają, że nie tylko oni, ale i Muzułmanie „wykradli” działa z magazynów. Na fakt ten mieli przy-



Kanadyjski kapitan, Patrick Rechner przykuty w pobliżu składu amunicji w Pale. Fot. PAP/CAF-AP

mnąć oko pilnujący ich Egipcjanie.

Strona serbska niechętnie natomiast nawiązuje do ostatnich, barbarzyńskich ataków na stolicę Bośni, Tuzłę oraz inne tzw. strefy ochronne. Za naturalne też uważa grabież konwojów z pomocą humanitarną. Takimi środkami kierownictwo w Pale usiłowało zmusić Muzułmanów i Chorwatów do przyjęcia ich warunków „paracelacji” BiH.

Przedłożona przez wspólnotę międzynarodową i sprezywana przez tzw. grupę kontaktową koncepcja podziału kraju absolutnie Karadžićowi nie odpowiada. Musiałby zrezygnować ze znacznej części kontrolowanych obecnie przez niego obszarów (ok. 3/4 terytorium republiki) i zgodzić się na proporcję 49:51 proc. (dla Muzułmanów i Chorwatów bośniackich). Skłonny jest jedynie na niewielkie poprawki, lecząc

przy tym, iż uzyska dogodniejsze dla interesów strategicznych ukształtowanie swoich „włości”. Karadžić ma przy tym na względzie wizję „Wielkiej Serbii”, a zatem zabiega o poszerzenie tzw. Korytarza Posawskiego i dostęp do morza. Nie chce też zrezygnować z Sarajewa. Prezentowany przez lidera Muzułmanów, Aliję Izetbegovića wizerunek „wieloletniej” Bośni i Hercegowiny jest coraz mniej realny.

Teraz sprawą najpilniejszą jest przecięcie spirali eskalacji konfliktu, do którego wpłatała się bezpośrednio społeczność międzynarodowa. Szefowie najbardziej wpływowych państw są zgodni, iż konieczne staje się energiczne działanie. Oczywiście, za zgodą i pod auspicjami ONZ. Na tym forum oraz w wyższym nawet gronie Rady Bezpieczeństwa decyzyje wykluczały się jednak

powoli. W rezolucjach brakowało stanowczości. Teraz również Rada Bezpieczeństwa była ostrożna i powstrzymała się przed nazwaniem rzeczy po imieniu, czyli terrorem wobec sił pokojowych. Wiele wskazuje na to, że ostatnie wydarzenia przyspieszą rozstrzygnięcie problemu czy zmienić status oddziałów ONZ, czy też wycofać je z Bałkanów.

WALDEMAR WASILEWSKI

BUDAPESZT. Pierwsza w historii sesja Rady NATO odbywa się w kraju, który sam nie jest członkiem Paktu Atlantyckiego. Przybyły delegacje 16 krajów członkowskich, 5 krajów mających status obserwatorów, zaproszone delegatów 15 krajów europejskich, nie mających powiązań z NATO.

NATO wyjazdowe

W czasie 4-dniowych obrad uczestników podzielono na 5 komisji, a liczba dyskusji tzw. panelowych szła w dziesiątki. Po raz pierwszy padł konkretny termin przystąpienia do NATO krajów Europy Wschodniej – rok 1998 lub 1999. Termin ten podał przewodniczący Rady NATO Kaarten Voigt, nie precyzując jednak, jakie kraje miałyby za trzy lata wejść w skład Paktu. W kuluarach można było dowiedzieć się nieoficjalnie, że będą to Czechy, Słowacja, Polska i Węgry.

Zapreczają

MOSKWA (PAP) Jeden z dowódców Dudajewa, Aslan Maszkadow zaprzeczył, że partyzanci zamierzają zabijać rosyjskich jeńców, o ile Rosjanie nie zaprzestaną nalotów bombowych na górskie wioski w Czeczeni. Agencja ITAR-TASS informowała, że inny dowódca sił partyzanckich Gielajew, zapowiedział, iż będzie zabijał po pięciu jeńców rosyjskich za każdą akcją lotniczą.

ASZY (PAP) Janina Ochowska, prezes Polskiej Akcji Humanitarnej, organizatorka konwojów z pomocą dla Sarajewa i Czeczeni, odebrała w niedzie-

le w Asyżu nagrodę największej katolickiej organizacji pokojowej Pax Christi. Wyręcając Polkę nagrodę belgijski kardynał Gofried Dannels, przewodniczący Pax Christi, oświadczył, że pomoc niesiona przez nią potrzebującym ludziom i regionom jest wkładem nie tylko w humanitarne postępowanie człowieka, ale w dzieło pokoju na świecie.

Nieprzekupni pod lupą

RZYM. Jeszcze kilka miesięcy temu byli symbolem uczciwości i odwagi. Nawiszek ich przywódcy, sędziego Di Pietro, wymieniano z atencją na Wschodzie i Zachodzie. Ostatnie tygodnie psują ten nieskazitelny wizerunek. Nikt już nie zaprzecza, że grupa sędziów i prokuratorów, przedstawiana jako zwarty i doskonale zgrany team, w rzeczywistości była mocno skłócona.

Sam Di Pietro wręcz nie zniósł się z szefem prokuratury mediolańskiej i postacią numer dwa w operacji „Czyste ręce” – Francesco Borellim. Ich współpracownicy mówią, że skakali sobie nieustannie do oczu. Obaj panowie przenosili swe urazy także na działania zawodowe. Podczas procesu funkcjonariuszy Straży Finansowej, wyszło na jaw, że Di Pietro był co prawda nieprzekupny, ale prawo potrafił nagiąć wedle swoich potrzeb. I próbował zmusić siedzących w areszcie tymczasowym urzędników włoskiego fiskusa do złożenia zeznań obciążających premiera Berlusconi.

Prokurator Borelli nie zgadzał się na takie metody. Kilka-krotnie doszło między nim a Di Pietro do ostrej wymiany zdań. Potem z bardzo tajemniczych powodów nastąpiło odwołanie ról. Di Pietro kilkakrotnie spotkał się z premierem Berlusconi – według oświadczeń innych prokuratorów z grupy mediolańskiej – nagle zaczął go

chronić. Rozszuszonego Borelli nie widział innego wyjścia jak wykonanie podobnej wolty i zaatakowanie premiera. Za jego inspiracji, wykonany został tzw. przeciek kontrolowany do prasy. W dwóch dużych gazetach („La Stampa” i „La Repubblica”) ukazały się artykuły o nadużyciach w koncernie Berlusconi oraz o naciągach politycznych, by w tej sprawie nie wszczynać śledztwa.

Di Pietro, który zamierzał przesłuchać premiera tylko jako świadka a nie podejrzanego – broniąc się przed podejrzeniami o polityczne kombinacje – chciał nie chcą musiał teraz wszcząć śledztwo przeciwko premierowi. Ale go nie dokonał. Ku powszechnemu zaskoczeniu podał się do dymisji. Jego przyczyną były bardzo tajemnicze. Mówiono, że Di Pietro przedłożył życie rodzinne nad służbę publiczną (rzeczywiście ożenił się, że nie wytrzymał presji polityków, że wykonał

drmatyczny gest, protestując przeciwko wracającej na szczyt władzy korupcji. Prawda może być zupełnie inna, lecz nie mniej zaskakująca. Okazuje się, że nieugięci i pozornie superobiektywni strażnicy prawa mieli (i mają) wyraźne sympatie polityczne. Przekonania Di Pietro mieszczą się w okolicach umiarkowanej centroprawicy. Natomiast zdeklarowanym zwolennikiem Demokratycznej Partii Lewicy (dawniej Komunistycznej Partii Włoch) i to jej radykalnego skrzydła, jest prokurator Francesco Borelli oraz grono jego współpracowników. To mogłoby wyjaśnić niechęć Di Pietro do atakowania premiera Berlusconi, oraz zajądzając z jaką premiera niszczą Borelli. Ale dlaczego wcześniej Di Pietro naciskał na urzędników Straży Finansowej, by wpłatali premiera w afery korupcyjne?

Tu dochodzimy do największej sensacji. Otóż niezwykle popularny w społeczeństwie Di Pietro miał ambicje polityczne sięgające urzędu premiera. Podobno prowadził już przed rokiem potajemnie rozmowy z działaczami sceptycznymi wobec Berlusconi. Dziś mówi się, że Berlusconi nie wyklucza udzielenia mu poparcia. Gdyby te spekulacje okazały się prawdziwe, rozwałby się mit o bezinteresowności ludzi, którzy dotarli do szczytów władzy. Di Pietro z nieprzekupnego i odważnego sędziego przekształciłby się w zręcznego gracza politycznego.

Gra, którą rozpoczął swą operacją „Czyste ręce”, toczy się nadal. Minister sprawiedliwości Filippo Mancuso oskarżył mediolańskich prokuratorów o popełnienie 14 przestępstw – m.in. wymuszanie zeznań, nadużywanie aresztu tymczasowego, szantaż, straszenie, nieprzestrzeganie tajemnicy śledztwa. Ministra poparły ugrupowania prawicy, w tym Forza Italia Silvio Berlusconi. Zaatakowały go i oskarżyły o atak na świętą zasadę niezawisłości wymiaru sprawiedliwości – partie lewicy. Co ciekawe, wśród wymienionych przez ministra nazwisk nie było Antonia Di Pietro. Przypadek?

ANDRZEJ MIKORSKI

42 miliony za zły poród

Od stałego korespondenta w USA

NOWY JORK. Lawa przysięgłych nakazała szpitalowi wypłacić odszkodowanie 42 milionów dolarów za błąd w sztuce lekarskiej popełniony przy porodzie. Niedoświadczeni ginekolodzy sprawili, że 17-letnia obecnie dziewczyna jest głucha i ma uszkodzenia mózgu na całe życie. Zachowuje się też jak 10-latką mając współczesną inteligencję 66, gdy przeciętny wynosi od 100 do 110. Jest to jedno z największych odszkodowań za błąd przy porodzie. Rekordowe odszkodowanie wyniosło 73 miliony dolarów.

Poród miał miejsce w szpitalu publicznym im. Lincoln w nowojorskiej dzielnicy Bronx. Asystowali przy nim praktykanci niemal prosto po studiach, chociaż wcześniej badanie wykazały, że przyszłe na

świat Jasmine Matos będzie trudne. Zignorowali wyniki testu wskazujące, że przedtem płód był pozbawiony tlenu w macicy. Zanedbałi sprawowanie akcji porodowej, pomimo ciężkiej przenoszonej. Zastosowali natomiast kleszcze przy użyciu nadmiernej siły, co spowodowało krwawienie w mózgu dziecka.

W przeciwieństwie do szpitali prywatnych, szpitale publiczne polegają na etatowych, niedoświadczonych lekarzach, którzy podejmują kluczowe decyzje niemal bez nadzoru ze strony doświadczonych kolegów, co prowadzi do błędów w sztuce. Tylko w ubiegłym roku nowojorskie szpitale publiczne musiały wypłacić ogółem 22 miliony dolarów odszkodowań w 46 procesach wytoczonych o błędy przy porodzie. Dyrekcja szpitali publicznych skarży się jednak, że sędziowie przysięgli pochopnie przyznają wysokie odszkodowania, ponieważ sprawy dzieci są „obciążone emocjonalnie”.

W szpitalach publicznych trwa od marca największa w historii kontrola, która wykazuje, że przy porodach nadal nagminnie dochodzi do ciężkich obrażeń noworodków.

KRZYSZTOF KŁOPOTOWSKI

Nasz komentarz

Zawodna, ale jedyna

Akty barbarzyństwa, których dopuścił się bośniacki Serbowie, przewróciły na porządek dzienny sprawę mandatu wojsk ONZ w Bośni i Hercegowinie. Już od końca ubiegłego roku mówiono o raporcie na ten temat. Obecnie, pod wpływem wydarzeń, sekretarz generalny ONZ Butros Ghali zapowiedział, że taki raport przedstawi w najbliższym czasie. Ma on zawierać cztery propozycje: statusu sił UNPROFOR-u.

Pierwsza, to całkowite wycofanie żołnierzy sił pokojowych z Bośni i Hercegowiny. Druga zakłada status quo. Według trzeciej, „błękitne hełmy” mają być przemieszczone i przeorganizowane, co miaoby zapewnić większą skuteczność działania. Według czwartej koncepcji żołnierze z emblematami ONZ otrzymają prawo używania broni, co ma wzmooczyć ich oddziaływanie. Kraje, których żołnierze wchodziły w skład kontyngentu pokojowego w Bośni i Hercegowinie, są obecnie zdecydowane na zmiany. Zauważa Francja, której żołnierze stanowią trzon sił pokojowych. Francuzi domagają się albo zdecydowanej dynamiki pokojowej, albo zmiany statusu UNPROFOR-u, co zapobiegłoby tak latemu szantażowa-

niu wspólnoty międzynarodowej przez Serbow groźących atakami na ich przedstawicieli.

Jeśli ktoś systematycznie śledzi przebieg wojny w BiH, ten wie, że z ONZ nie jest zadowolona żadna ze stron konfliktu. Muzułmanie i Chorwaci uważają, że „błękitne hełmy” pozwalają na bezkarne działania Serbów. Za Serbowie oskarżają ONZ o stronniczość, uznawanie tylko muzułmańsko-chorwackich interesów. Przedstawiciele rządu w Sarajewie nieustannie nawołują ONZ do zniesienia embarga na dostawy broni dla Muzułmanów. Pozwólcie nam się bronić sami – mówią. Można to rozumieć, że jeżeli będą mieli broń, to nie będzie potrzebna ONZ.

Niezależnie od decyzji Rady Bezpieczeństwa, warto przypomnieć, że siły wojskowe ONZ same nie nie działają, jeżeli nie znajduje się rozwiązania politycznego. Taką lekcję dała Somalia. ONZ okazała się tu uprzedzić zawiadomienie, ale jedyną organizacją, która była w stanie zapobiec rezi i uratować przed śmiercią.

BARBARA NOWICKA

TOKIO (PAP)

Japońska sekta Aum zamierzała zaatakować położony w centrum Tokio pałac cesarski, w ramach wielkiej operacji partyzanckiej, która miała rozpocząć się w październiku br.

Cesarz w niebezpieczeństwie

Według dziennika „Sankei Shimbun”, sześciu członków sekty Aum ujawniło policji, że planowano skierowanie gazu na pałac ze zdalnie sterowanych helikopterów, podczas otwarcia przez cesarza sesji parlamentu japońskiego. Akcja ta miała stać się początkiem wielkiego ataku sekty na stolicę Japonii.

Rodeo na ulicach

GRANDE PRAIRIE (PAP) Przywieziony na występy rodeo byk uciekł z ciężarów i ruszył do ataku na rowerzystę. Kilku nastu kowbojów i kilku tasiem klientów pobliskiego baru bezskutecznie starali się zapędzić zwierzę z powrotem do ciężarówki. Rozjuszony gwizdami byk zaszarżował na rowerzystę, który przyłapał się do grupki widzów niespodziewanego rodeo. Szarża jednak nie wydoszła, gdyż byk nie wytrzymał ciosów, a w końcu trafiony uspokajającym zastrzykiem byk, dał się złapać na lasso i zaprowadzić do pobliskiego parku.

Reporter miewa kłopoty

Korespondencja z Londynu

LONDYN. Roger Cook, jeden z popularnych dziennikarzy telewizji brytyjskiej, autor cyklicznego programu zajmującego się problematyką podziemia kryminalnego, jest pod ochroną policji. Przypadkowo dowiedziano się bowiem o tym, że jeden z hersztów organizacji przestępczej działającej w Londynie wydał wyrok śmierci na Cooka. „Kontrakt” został podany do wiadomości wszystkich chętnych, toteż policja ma wszelkie dowody, by przypuszczać, że płatni mordercy czają na reportera.

Roger Cook należy do dziennikarzy, którzy regularnie miewają kłopoty z racji podejmowanych przez siebie tematów do reportaży. W swojej karierze 50-letni dzisiaj reporter ponad 20 razy doznał obrażeń, w tym kilkakrotnie ciężkie. Wielokrotnie grożono mu śmiercią.

W latach pracy nad tematyką północnoirlandzką „dorobił” m.in. poważnego ostrzeżenia ze strony Irlandzkiej Armii Republikańskiej, jak również podobnego ostrzeżenia od północnoirlandzkich terrorystów lojalistycznych. W latach późniejszych próbowano go przejechać samochodem, atakowano kijem do baseballa i kilkakrotnie ciężko pobito. Nigdy jednak nie wydano „formalnego” wyroku śmierci ze strony organizacji mafijnej.

Zgodnie z informacjami policji, która zdobyła je podczas rutynowego przeszukania podejrzanego w sprawie nie związanej z osobą Cooka, mafijny boss, który był jednym z „bohaterów” audycji Rogera Cooka, zlecił zawodowemu mordercom wyeliminowanie

włóczyńskiego dziennikarza. Policja, ze względu na opinię zleceniodawcy, zakłada, że niebezpieczeństwo jest poważne. Londyński mafioso cieszy się bowiem ponurą sławą człowieka, który nie rzuca słów na wiatr i ma wystarczające środki, aby wynająć profesjonalistów...

Roger Cook oświadczył, że liczy się z możliwością ataku na swoją osobę, ale nie zaprzecza pracy reporterskiej. „Jeżeli miałbym to zrobić, oznaczałoby to, że kryminaliści wygrali”, oświadczył dziennikarzom londyńskim „Timesa”. Zarówno policja, jak i sam Cook liczą, że podanie do wiadomości publicznej informacji o „kontrakcie” odstraszy ewentualnego wykonawcę wyroku i jego zleceniodawcę. Nie zdecydowano się jednak wymienić nazwiska mafijnego bossa, jako że formalnie nie można mu niczego – jak dotąd – udowodnić. Można jedynie domyślać się, kim jest, sądząc z treści ostatnich reportaży Cooka, że chodzi o dziennikarza z żoną i dziesięcioletnią córką młodsza obecnie w chronionym 24

Ugrzyż się w język

Korespondencja własna z Turcji

ANKARA. Swoje zdanie i myśli zachowaj dla siebie – to dewiza, która może być uchronić przed więzieniem. Obecnie w tureckich więzieniach za swobodne wyrażanie myśli siedzi 159 członków osobowości świata nauki, kultury oraz życia społecznego. Jeszcze więcej osób poddanych jest śledztwu za ich wypowiedzi, publikacje i... inicjowanie „uczuc separacystycznych”.

A wśród nich znajduje się światowej sławy pisarz, kandydat do Nagrody Nobla Jasar Kemal. Utworzona przez niego grupa walcząca o swobodę słowa i myśli wydała książkę pt. „Wolność słowa”, w której dokumentuje „winy” autorów. Zamieszczono w niej wywiady, eseje, artykuły oraz badania, których

opublikowanie doprowadziło ich autorów za kraty więzienia. Część oczekuje na wyrok sądowy. Oczywiście, książka została natychmiast skonfiskowana.

Turecki wielonakładowy dziennik „Millet” zamieszczał na swych łamach zdjęcie dwóch uczonych z krótkimi włosami w anatolijskim mieście Haymana

i dał tytuł: „Trzeba położyć kres tej hanie!” Obaj uczeni zostali skazani na karę więzienia za pisemne wyrażenie swych myśli nie akceptowanych przez tutejszą władzę. „Przestępstwem” doc. Fikreta Baskaya było, że napisał książkę pt. „Bankructwo paradygmy”, zaś doc. Haljuka Gerge, że wysłał telegram z okazji rocznicy śmierci tureckiego rewolucjonisty Deniza Gezmisa, którego powieszono wyrokiem sądu 6 maja 1972 r.

Nie wiadomo, jaka kara czeka Ahmeta Altona, który we wspomnianym już wyżej dzienniku „Millet” opublikował artykuł pt. „Atatürk”. Grozi mu odsiadka od 1 roku do 6 lat więzienia. W pytaniu – „Co by było, gdyby Atatürk był kurdyjskim paszą i w wyniku walki narodowowyzwolenczej Anatolii utworzyłaby państwo kurdyjskie, w którym Turkom nie przysługują prawa do etnicznej osobowości?” starał się on przedstawić czytelnikom sytuację 12 mln Kurdów w potężnej Anatolii, by mogli odczuć i zrozumieć ostry problem kurdyjski.

Turcy uważają, że Kurdowie zagrażają ich egzystencji i po prostu ich się boją. Toteż ktośkolwiek stara się w swych wypowiedziach stanąć w obronie ciemniejących współobywateli, jest traktowany jako wróg własnej nacji. A bramy więzienia stoją tutaj zawsze otworem dla „wrogów”, czego m.in. doświadczyli zagraniczni dziennikarze.

JAN HEROLD

Agencje doniosły

● **JEAN-LUC DEHAENE OTRZYMAŁ MISJĘ** sformowania nowego rządu Belgii od króla Alberta II. W wyborach parlamentarnych 21 maja chadecja flamandzka, z której wywodzi się Dehaene, uzyskała najwięcej głosów.

● **AMBASADOREM ROSJI W STOLICY APOSTOLSKIEJ** prezydent Borys Jeltsin mianował w sobotę Władysława Kostikowa, swojego wieloletniego rzecznika prasowego i zaufanego doradcę politycznego.

● **SERIA WYBUCHÓW** zniszczyła w sobotę składy amunicji w Adenie, głównym porcie Jemenu. W wyniku eksplozji zginęło co najmniej 10 ludzi.

● **W LOS ANGELES W WIEKU 89 LAT ZMARŁ** pionier filmu animowanego, Isadore „Fritz” Freleng, który stworzył ponad 300 filmów rysunkowych i wiele popularnych postaci z kreskówek z Różową Panterą na czele. Freleng doczekał się pięciu Oscarów.

● **GRUPY ULTRANACJONALISTÓW** starły się z policją pod kościołem Hagia Sofia w Instambule. Protestowali oni przeciwko urządzaniu przez teatr uniwersytecki przedstawienia z tanciami pod starożytnymi kościołami.

● **POLSKI ZNAZECZAK POCZTOWY** wydany z okazji 75. rocznicy odzyskania niepodległości otrzymał trzecią nagrodę w międzynarodowym konkursie na najpiękniejszy znaczek świata. (Oprac. n)

Największy Dystrybutor



AGD

złoty wysiłek

• zamówienia telefoniczne • bezpłatny dowóz

i wniesienie • własny serwis

Nowe rewelacyjnie niskie oprocentowanie

ratalne i największa ilość rat.

Kupując w maju w sklepach „Tęczy”

sprzęt marki SIEMENS

masz szansę wygrać

atrakcyjne nagrody

ufundowane przez firmę SIEMENS

Będzin, ul. Sączewskiego 21

tel. 167-54-00, 167-51-80,

tel./fax 167-37-58

ul. Malachowskiego 8

tel. 167-31-86

ul. Malobądzka 76

tel. kom. 0-90 308-567

Sosnowiec, ul. 3 Maja 1a

(Plaster Miód)

Agencja Miłowska, ul. Jodłowa,

tel. (0-30) 637-247

Hurtownia AGD Wojkowice,

ul. Sobieskiego 178.

GO3103/95

POLSKIE KASY FISKALNE

...już od 788 zł!*



*cena kasy OPTIMUS-iC CR 280F po odliczeniu

GPTIMUS-iC ...policzmy razem!

Kr. 246-1

0-700 811 + numer twojego

znaku Zodiaku

21 Baran

21.11 - 20.01

22 Byk

21.12 - 21.01

23 Bliźnięta

21.01 - 21.02

24 Rak

21.02 - 21.03

25 Lew

21.03 - 21.04

26 Panna

21.04 - 21.05

27 Waga

21.05 - 21.06

28 Skorpion

21.06 - 21.07

29 Strzelec

21.07 - 21.08

30 Koziorożec

21.08 - 21.09

31 Wodnik

21.09 - 21.10

42 Ryby

21.10 - 21.11

JEŚLI TWÓJ MAŻ (lub żona) PIJE, ZASTOSUJ METODĘ SKUTECZNĄ I RADYKALNĄ

Zmniejszenie, a nawet całkowite wyeliminowanie, w czasie krótszym niż przypuszczasz, potrzeby picia alkoholu przez Twojego męża (czy Twoją żonę) zależy już tylko od Ciebie. Podaj mu (jej) – nawet bez jego wiedzy – preparat całkowicie naturalny, zrobiony na bazie esencji ze specjalnych ziół, bez smaku, ani zapachu – absolutnie nieszkodliwy. To metoda całkiem nowa w Polsce, zdrowa i bez ubocznych skutków, pozwala zwalczyć złe przyzwyczajenie do picia alkoholu, które może zrujnować zdrowie i zniszczyć harmonię rodziny. Dzięki temu zadziwianemu sposobowi, odnowienie zdrowia i życia i spójność ogniska domowego. Wyślij szybko Wasz adres i nazwisko do SUPAL TS 3, 00-998 WARSZAWA 94, skrz. poczt. 6, zażył dotrzeć ZA DARMO i w dyktando kopercie bardzo interesujące i szczegółowe informacje. Prosimy o dołączenie 5 znaczków po 50 gr na koszty.

KR.3132/95

Listy

Bardzo uciążliwe sąsiedztwo

W sąsiedztwie bloku, gdzie mieszkam (przy ul. Cedlera w Dąbrowie Górnicej) znajdują się cztery punkty sprzedaży alkoholu: bar piwny i dwa sklepy czynne w godz. 6-20, jeden do 21 i całonocny. W odległości do 200 m, przy ulicach Wybickiego-Bema jest jeszcze 5 sklepów z alkoholem. W trójkącie tych ulic notuje się najwięcej w mieście przestępstw, od kradzieży i wymuszeń, po rozboje i morderstwa.

Już od świtu, często całą noc, widzi się grupy pijących: w sklepach, przed sklepami, w klatkach schodowych i piwnicach. Policja po wezwaniu owszem z opóźnieniem przyjeżdża, ale jak jej nie ma wszyscy jeszcze bardziej narasta.

Po interwencjach u prezydenta miasta otrzymaliśmy odpowiedź, że sklepy z alkoholem jak najbardziej mają rację bytu, zwłaszcza nocne, a nawet, że tych ostatnich powinno być w mieście jeszcze więcej. Cóż można na to powiedzieć? Czyż trzeba przypominać, że więcej alkoholu, to więcej pacjentów w szpitalach, przychodniach, izbach wytrzeźwień, więcej rozbitych rodzin i głodnych dzieci?

Z. P., Dąbrowa Górnicza (nazwisko i adres znane redakcji)

Ceny w górę

To, co widzimy ostatnio to istny rozrób cenowy, uprawiany bezkarnie przez niektóre zakłady i sklepy. Konkretnie chodzi mi o Fabrykę Margaryny „Bielmar” w Bielsku-Białej. Ceny za swoje wyroby fabryka ta podnosi co miesiąc, a czasem nawet częściej.

Ma ona swój sklep w Bielsku-Białej przy ul. Sempolowskiej. Zaostrzają się tu ludzie raczej biedni, głównie emeryci i renciści. Margaryna, dostępny dla nich artykuł (ze względu na cenę), a nie smakołyk, ciągle jednak drożeje. Czy na tym polega ten okrzykany wolny rynek.

Odnosi się wrażenie, że „Bielmar” chce się szybko wzbogacić korzystając ze swojej pozycji producenta monopolisty margaryny na Podbeskidziu. Jak ludzie kupują, to się ceny podnoszą – stwierdził sprzedawca tego sklepu.

Andrzej N., Bielsko-Biała (nazwisko i adres znane redakcji)

„Gumiś paserem”

W związku z notatką pt. „Gumiś paserem” jaka została opublikowana w „Trybunie Śląskiej” z dnia 16 maja 1995 roku, nr 112 uprzejmie informuję, że zamieszczone w niej informacje są nieprecyzyjne, albowiem Prokurator Wojewódzki w Katowicach zarzucił Sylwestrowi A. popełnienie przestępstwa z art. 215 § 2 k.k. w odniesieniu do 20 samochodów. Liczba „35” odnosi się do wszystkich dochodów, jakie były objęte postępowaniem Prokuratora Wojewódzkiego. Wartość tych samochodów wynosi 4 miliardy starych złotych, a nie jak mylnie podano w notatce prasowej „24 miliardy starych złotych”.

Nadto informuję, że prokurator udzielając informacji o skierowaniu do Sądu akt oskarżenia przeciwko Sylwestrowi A. nie wyrażał zgody na opublikowanie personalnego oskarżenia, gdyż zgodą taka na obecnym etapie postępowania przeciwko Sylwestrowi A. leży poza kompetencjami prokuratora.

Jednocześnie informuję, że stwierdzenie, iż Sylwester A. jest osobą, która w Krakowie podawała się za „Gumiś” i usiłowała dokonać zamachów bombowych, może naruszać art. 13 ust. 1 prawa prasowego, albowiem w tym zakresie przeciwko Sylwestrowi A. nie zapadł jeszcze prawomocny wyrok skazujący.

Jerzy Gajewski
Prokurator Prokuratury
Wojewódzkiej

Przez ostatnie dwa lata do adopcji zgłaszanych jest coraz więcej dzieci. Ustawa antyaborcyjna robi swoje, a jej skutki wzmacnia zubożenie społeczeństwa

ZABIERZESZ MNIE DO DOMU?

Za Boga nie powiedzą, skąd wzięli dziecko. – Kiedy już wzięliśmy na pewno, że nigdy nie będziemy mieli własnego, zaczęliśmy myśleć o adopcji. Lekarze długo nas zwodzili, mówili: Bóg się poskutkuje, na wiele razy próbami, a tak naprawdę wyciągali od nas pieniądze. Ona jeszcze chciała dalej próbować, ale ja powiedziałem: koniec, nie będę z ciebie robił królika doświadczalnego. Sam już też miałem dosyć. Ile razy można zamykać się w szpitalnym pokoju czy toalecie z Penthousem i słońcem? – denerwuje się Janusz.

Basia, przystojna trzydziślatka, wspomina, że po nocach śniły jej się misie. Takie pluszowe, puszyste. Śniło jej się, że kupuje misia i daje zachwyconemu dziecku. A potem były godziny dyskusji o adopcji. Czy to nie za duże ryzyko? A jeśli dziecko okaże się dziedzicznie obciążone? Czy dziewczynka (bo mniej kłopotów) czy chłopiec (bo dużej jest z rodzicami)? Wreszcie złapali się na tym, że myśla o tym dziecku, jak o towarze. Zdecydowali: wszystko jedno, dziecko to dziecko.

Nie chcieli czekać na nie w normalnej „kolejce”, bo stylizeli, że trwa to latami. – Na „cynk”, że jest dziecko czekali-

no urodzeniu – mówi sędzia Elżbieta Michalska-Bartosia, przewodnicząca Wydziału V Rodzinnego i Nietelnego Sądu Rejonowego w Katowicach.

Prawo daje rodzicom naturalnym miesiąc na przemyslenie decyzji. Czy to dużo, czy mało czasu – różne są opinie. Jeśli chodzi o dobro dziecka, na pew-

nia” dzieci do adopcji. Wprost ze szpitali czy domów dziecka. Możliwość nadużyć nie wyklucza także dziś obowiązujące przepisy. – Cały problem w tym do jakiej rodziny trafia adoptowane dziecko – mówi Gabriela Gralak, kierująca ośrodkiem adopcyjno-opiekunym Kuratorium Oświaty i Wychowania

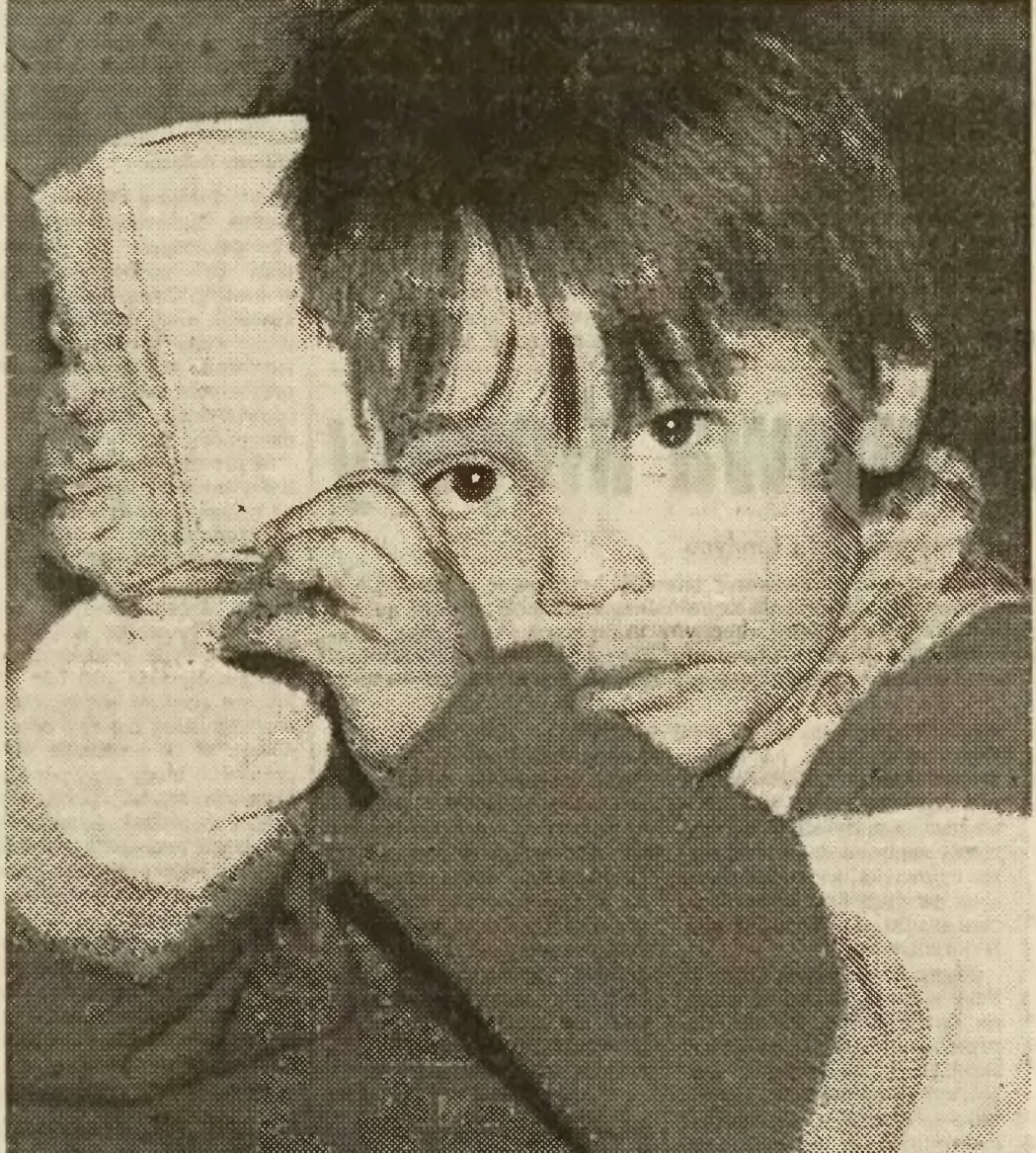
Częściowa zmiana

Znowelizowano wreszcie kodeks rodzinny i opiekuńczy, zmiany uchwalili Sejm w miniony piątek. Zapisano w nim, że adopcja zagraniczna to ostateczność, do której może dojść tylko wówczas, gdy dziecko nie znajdzie rodziców zastępczych w Polsce.

Sąd będzie mógł orzekać przysposobienie również bez zgody rodziców (gdy ich zdolność prawna jest ograniczona), jeżeli ich odmowa jest sprzeczna z dobrem dziecka. W niektórych sytuacjach sąd orzekałby o tzw. okresie preadopcyjnym, próbnym, dopiero z jego upływem rodzina adopcyjna mogłaby zabrać dziecko. Nasz tekst obrazuje sytuację dotychczasową. Zmiana prawa, częściowa jedynie, nie zmienia faktu, że tysiące dzieci nie mają szans na adopcję. Pozostaną w domach dziecka.

no zbyt dużo, każdy dzień z tych pierwszych w jego życiu, kiedy pozabawione jest czułości matki, jej opieki, poczucia bezpieczeństwa, w psychice czyni szkody nieodwracalne. Pracownicy ośrodków adopcyjno-opiekun-

w Katowicach. – Przepisy nie obligują ordynatorów szpitali do oddawania dzieci odrzuconych przez matki do placówek opiekuńczych, kodeks rodzinny i opiekuńczy natomiast nie wymaga, by sędziowie prowadzący



Młodsze dzieci czepiają się spódnicy, zaglądając w oczy: – Zabierziesz mnie do domu? Starsze już wiedzą, że na miłosierdzie dorosłych nie ma co liczyć i nie zadają żadnych pytań. Fot. J. Chojkowski

śmy osiem miesięcy. Kiedy zadzwonili ze szpitala, że mają tam matkę, która nie chce dziecka, pognałszy jak szale. Mała spała z piąstką przytuloną do policzka, miała kosmyki czarnych włosów na czubku głowy. Nie wiem czy była ładna – mnie wydała się najpiękniejsza – Basia tyka łyzy. Matka rzekła się dziecka, sąd nie stawił przesłuchań. Wzięli małą i pojechali na drugi koniec Polski. Szczęśliwa rodzina są już siedem lat. Ze „pozyskaną” – nikt nie wie. Uważają, że tak jest lepiej.

Adoptować, czyli przysposobić, można osobę małoletnią tylko dla jej dobra – tak mówi kodeks rodzinny i opiekuńczy. Przysposobienie pełne rodzi takie stosunki, rodzinne, majątkowe, jak gdyby rodzina powstała w sposób naturalny. Jest nierozwiązalne. Rodzice, lub matka, jeśli ojciec się nie ujawni, składają przed sądem oświadczenie, że chcą by ich dziecko było przysposobione przez jakąś rodzinę. – Ostatnio jest bardzo wiele matek, które rzekają się dzieci tuż

czych są zgodni, że oddanie dziecka z reguły wiąże się z czymś życiowym dramatem. – Bywają „królice”, które rodzą dzieci zupełnie nie przejmując ich dalszym losem, ale najczęściej przychodzą do nas kobiety samotne, które mają już po kilkoro dzieci. Często są dobrymi matkami, potrzebują tylko pomocy – mówi Anna Zielińska z ośrodka adopcyjno-opiekunego przy Komitecie Ochrony Praw Dziecka w Sosnowcu. – Musimy uświadamiać kobietom, że oddanie dziecka zaważy na całym jej życiu, że tego nie da się już odwrócić, że być może nigdy już nie będzie miała dzieci – mówi Lucja Niedbał, kierująca ośrodkiem adopcyjno-opiekunym TPD w Katowicach.

Kiedyś monopol na prowadzenie spraw adopcyjnych miało Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Nie było w stanie pomóc wszystkim zainteresowanym, w efekcie w kolejkę po dziecko czekało się po kilka lat. Taka sytuacja musiała prowadzić do tworzenia się przeróżnych nieformalnych ścieżek „zdobywa-

sprawy o przysposobienie wy-magały od przyszłych rodziców opinii ośrodka adopcyjnego. Co-rzaz więcej adopcji przygotowy-wanych jest przez ośrodki, ale mamy sporo sygnałów świad-czących o tym, że do sądu tra-fiają wnioski o przysposobienie z ich pominięciem. Wtedy wszyst-ko zależy od sędziego prowad-zącego sprawę. Czy są adopcje, które kończą się źle, trudno do-ciec, nikt takiej statystyki nie prowadzi.

Ośrodki adopcyjno-opiekun-ckie tworzone są obecnie na mocy ustawy o systemie oświaty z 1991 r. i rozporządzenia mini-stra edukacji narodowej z 1993 r. W woj. katowickim istnieje cztery, prócz wspomnianych wy-żej – także archidiecezjalny. We-dle zgodnej opinii pracowników ośrodków, rozpoznanie motywacji, jakie kieruje się rodzina wy-stępującą z wnioskiem o adopcję jest konieczne, i powinni się tym zajmować fachowcy. Kiedy ad-opcja zostanie orzeczona – ko-niec, klamka zapadła. Los dziec-ka zależy od ludzi, którzy wzięli je pod swój dach. I jeśli nie ze-

chę, nikt pod ten dach zajrzeć nie może.

„Bardzo prosimy o umożliwie-nie nam zaadoptowania dziecka. Nie możemy mieć własnego potomstwa. Odczuwamy ogromną potrzebę macierzyństwa i oj-costwa, pustkę w naszym życiu może wypełnić tylko dziecko. Pragniemy dziecka, które będzie tylko na-sze, chcemy mu zapewnić jak naj-lepsze warunki” – takich listów ośrodku dostają dziesiątki. Najczę-szciej ludzie chcą adoptować nie-mowlę, i to koniecznie dziewczyn-kę – chłopcy, podobno ze względu na trudności wychowawcze, są mniej „wzięci”. Podobno, bo re-jestry sądowe wskazują, że młodo-ciani przestępcy wedle pici dzielą się mniej więcej po równo. Rzeczy-wiście najlepiej, jeśli adoptowane jest dziecko małe, to dobre przede wszystkim dla niego. Starsze dzie-ci, 7-, 12-letnie, mają niestety mniejsze szanse.

Jest jeszcze cała, bardzo liczna gromada dzieci, które nigdy nie-będą miały szansy na adopcję, dom i miłość rodzicielską, bo, jak to się ładnie mówi, „mają nie uregulowaną sytuację prawną”. Rodzice, choć nie zajmują się dziećmi, często byli dla nich okrutni, nie rzekli się praw ro-dzicielskich i nie zostali ich po-zbawieni przez sąd. Prawo bywa u nas, niestety, ciagle bardziej przychylne rodzicom niż dzie-ciom... A one potem, porzucone i samotne, na każdym obco-wchodzącemu do domu dziecka patrzą z nadzieją i oczeki-waniem. Młodsze czepiają się spó-dnicy, zaglądając w oczy: – Zabierziesz mnie do domu? Starsze już wiedzą, że na miłosierdzie dorosłych nie ma co liczyć i nie zadają żadnych pytań.

W domach dziecka, tylko w województwie katowickim, przebywa ok. 1.100 dzieci, w ca-łej Polsce blisko 15 tysięcy. W zeszłym roku tutejsze ośrodki adopcyjne sfinalizowały 155 ad-opcji, znalazło rodziców dla 186 dzieci. Te „nie uregulowa-ne” pozostają w domach dziec-ka. Czekając na wizytę mamusi, która wpada raz na pół roku. I nigdy nie zabierze do domu, choćby ją nie wiem jak prosił...

JOANNA GAWRYCH

Politycy i pieniądze (5)

W cyklu artykułów, pod wspólnym tytułem „Politycy i pieniądze”, przedstawiamy stan majątkowy niektórych osób z pierwszych stron gazet. Czy polityka jest sposobem na dorobienie się fortuny? Czy politycy są ludźmi majątynymi? – na te pytania mogą sobie Państwo odpowiedzieć sami.

Jutro zajrzymy do kieszeni: Leszka Moczulskiego, Józefa Zycha i Zbigniewa Bujaka.

Jeszcze trochę zostało

Unia Pracy podjęła na swym Kongresie decyzję, że posłowie i członkowie partii, pełniący funkcje publiczne, będą co roku ujawniać wysokość swoich dochodów i źródła ich pochodzenia, a także rodzaj prowadzonej działalności gospodarczej. – Uważamy, że te informacje są najistotniejsze z punktu widzenia opinii publicznej – zapewnia Ryszard Bugaj.

Jedynym źródłem dochodów lidera Unii Pracy – nie licząc

skromnych honorariów za publikacje – są ryczałt i dieta poselska. Aktualnie: ok. 2000 zł. – Trzeba pamiętać – twierdzi Bugaj – że dieta rekompensuje wzrost kosztów utrzymania, związanych z pełnieniem mandatu parlamentarnego. I dodaje: – Niestety, moje dochody mają decydujące znaczenie dla dochodów całej rodziny (4 osoby), ponieważ moja żona pracuje na Uniwersytecie Warszawskim i zarabia bardzo

Swą sytuację materialną polityk ocenia jednak jako dobrą bowiem przed kilku laty sprzedał dom odziedziczony w spadku i jeszcze mu trochę pieniędzy pozostało.

Mieszka z rodziną w niewielkim domu w Podkowie Leśnej pod Warszawą. Ma dwa samochody: cinquantę 700 oraz poloneza TRACK. Nie prowadzi działalności gospodarczej, nie nabył też nigdy akcji żadnego przedsiębiorstwa.

Jeden ma mało, a drugi – nic

Lech Kaczyński, były prezes Najwyższej Izby Kontroli, prywatne mieszkanie ma w Sopocie. To trzy-pokojowe lokum (kwaterek, o pow. 68 mkw) uzyskał przed dziesięciu laty, zamieniając „na pniu” mieszkanie spółdzielcze – na które żona oczekiwała kilkanaście lat. W końcu 1993 roku państwo Kaczyńscy postanowili wykupić to mieszkanie od gminy na raty. Do spłacenia – w ciągu 10 lat – pozostało jeszcze 16 tys. zł.

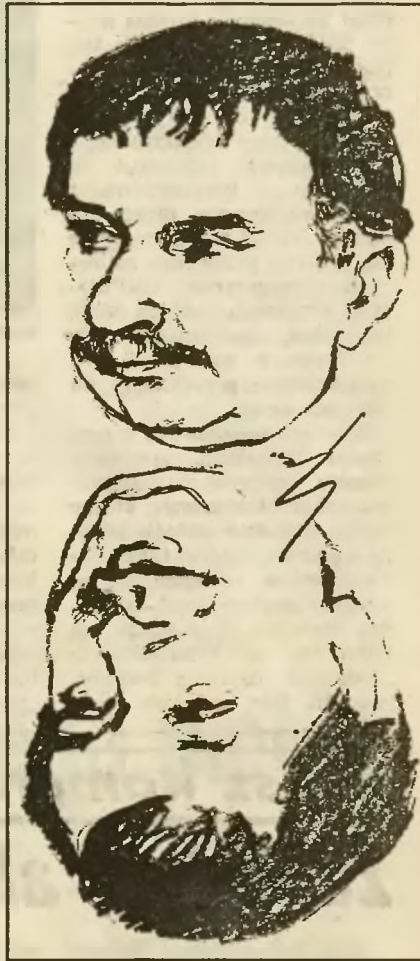
W Warszawie natomiast prezes NIK zajmuje mieszkanie służbowe – znacznie większe niż prywatne, bo ok. stumetrowe. Co miesiąc płaci za nie czynsz 350 zł plus 100 zł za użytkowanie wyposażenia. Po odwołaniu ze stanowiska – co koalicja zapowiada już nieodwołalnie – będzie musiał opuścić to mieszkanie w ciągu dwóch miesięcy. Opłaty czynszowe za oba mieszkania – służbowe i prywatne – pochłaniają mu miesięcznie blisko 900 zł.

Miesięczne wynagrodzenie prezesa NIK wynosi 2400 zł (netto). Do tego dochodzą jeszcze „trzynastki” – w styczniu Lech Kaczyński odebrał 24 mln zł (brutto). Dochody jego żony są nieznaczące, gdyż pochodzą z doręczywego tłumaczenia tekstów.

Nie posiada akcji, obligacji, dzieł sztuki ani działki letniskowej. Jeżeli prywatnie czteroletnią skodą faworit. Majątek jego brata bliźniaka Jarosława Kaczyńskiego można oszacować jeszcze łatwiej. – Mam jedną akcję, jednego przedsiębiorstwa, ale to nie ma większego znaczenia. Poza tym nie mam nic. Nie inwestuję. Nie oszczędzam. Nie mam żadnego konta bankowego – zapewnia.

Lider Porozumienia Centrum od 1950 roku mieszka wraz z rodzicami w małej kamienicy na warszawskim Żoliborzu. Mieszkanie jest własnościowe, o pow. 80 mkw. Jego miesięczne dochody wynoszą 1300-1400 zł.

BLAŻEJ TORAŃSKI
Jutro ostatni odcinek.



Rys. Z. Kleszcz

Utrzymuje się z tego, co znajdzie na śmietnikach lub dostanie od ludzi. Żywi się odpadkami, ubiera w wyrzucaną odzież. Najważniejsze są dla niej psy

Tańcząca z psami

Od lat ulicami Myszkowa wędruje kobieta ze stadem psów. W „TŚL” pisaliśmy o niej. Od kilkunastu dni nie ma jej w mieście. Odbiera karę miesięcznego aresztu w zakładzie karnym w Lublińcu. Została ukarana przez kolegium ds. wykroczeń za to, że nie zachowała środków ostrożności pozwalających psom walczyć się bez kagańców, smyczy i zanieczyszczała tereny spółdzielni mieszkaniowej wyciągając śmieci z kontenerów. W marcu wnioski do kolegium w jej sprawie skierował Urząd Miasta i policja.

Nie po raz pierwszy sprawa 62-letniej dziś Heleny W. trafiła do kolegium. Za podobne wykroczenia była karana grzywnami, ale bardzo rzadko udawało się komornikowiścią gnać pieniądze. Ma wprawdzie rentę, ale pieniądze rodzaje, al-bok jako miły płaci za szkody jak-iej wyrządzą psy. Sama niewiele potrzebuje. Utrzymuje się z tego, co znajdzie na śmietnikach lub dostanie od ludzi. Żywi się odpadkami, ubiera w wyrzucaną odzież, buty. Najważniejsze są dla niej psy.

Przymusowe roztanie z czworonożnymi podopiecznymi bardzo mocno przeżyła. – Kiedy znalazła się u nas – mówi Lidia Olejnik-Ciwińska, kierownik penitencjarny lublińskiego zakładu karnego – mówiła tylko o psach. Martwiła się, czy będą miały co jeść. Przez pierwsze cztery noce nie mogła spać. Prosiła, żeby jej pozwolić pojechać nakarmić psy. Zapewniała, że zaraz wróci. Nie mogła jeść, bo jest nie przyzwyczajona do gotowanych posiłków.

Helena W. mieszka na peryferiach miasta. Sama wybudowała niewielki domek. Mieszka z nią najmłodszy syn. Helena mówi o nim, że jest niedobry. Dwaj starsi, w dzieciństwie zostali adoptowani. Mają swoje rodziny. Helena W. nigdy nie była mężatką. Pracowała w miejskim przedsiębiorstwie komunalnym w zakładzie zieleni.

Pśów zawsze miała dużo. Czasem kilkanaście, ale też kilkadziesiąt. Przed kilku laty w tej gromadzie były jeszcze dwa koby. Zwierzęta potrafiła chodzić po drabinie. Wchodziła na strych. Z menażerii wderowała przez miano. W dzień i w nocy. Spieszyła do osiedlowych śmietników. – Pies jest dobry – mówi. – Jakie one szczęśliwe jak pojeżdżą. Wdźciecie. Lubią mnie, słuchają. Dla psów robię wszystko. Kiedyś weszła, wślizgując się przez kraty do baru mlecznego, żeby wynieść im trochę zarcia. Wtedy też została zatrzymana. Skierowano ją na obserwację psychiatryczną. Podczas nieobecności Heleny zlikwidowano psy. Zostały wyszklone. Gdy wróciła do domu, rychło znów miała liczną czeredę. –

Jak mi się jaki podoba, to go przysparzę. Niektórzy gryzie, ale to nic – pokazuje ślady na rękach.

Helena i psy wrośli w pejzaż miasta. Myszkowanie różnie ją oceniają. Dla jednych jest szlachetną opiekunką bezpańskich kundli. Dla innych wataha jest zagrożeniem. Kadri regularnie są pytani, co zamierzają z tym problemem zrobić. Sprawa trafia na sesję miejskiej rady. Ludzie skargą się, że psy bywają agresywne, polują na drob. W marcu zagryzły kaczki, co było jednym z powodów wystąpienia do kolegium. Zdarzało się, że atakowały barany na łąkach.

Co zrobić z „tańczącą z psami”? Na jednej z sesji zastanawiano się, czy nie zatrudnić jej w schronisku dla bezdomnych zwierząt. Ale miasta, chociaż ma nawet takie miejsce z odpo-

wiedniami boksami, nie stać na utrzymanie schroniska. Zresztą Helena W. pewnie nie potrafiłaby prowadzić schroniska i nie zrezygnuje z wędrowek po mieście w towarzystwie psów.

11 czerwca kończy odsiadywanie wyroku. Wróci do Myszkowa, zbierze rozprzeczniętą czeredę. W więzieniu ma zapewnioną pierwszy raz od lat opiekę lekarską, dobre wyżywienie. Może się wreszcie wykapkać. Wychodząc dostanie porządne ubranie, trochę pieniędzy. Inne więźniarki odczły ją opieką.

Helena W. przyjmując dziennikarzy, opowiada o sobie, a przede wszystkim o psach. Zaczęło się od audycji w „Polsacie”. Po programie nadeszły od dwóch telewizorów pieniądze na „wykupienie” Heleny z aresztu.

JANUSZ STRZELCZYK

„Dziewczynki” na prawo...

– Wchodzą do budynków, żeby się ogrzać, korzystają z toalet, a potem giną szczotki, kubki, suszarki i pojeżdżają na mydło, nawet papier toaletowy – twierdzi Teresa Żurawska, kierownik Działu Administracyjno-Gospodarczego Wydziału Prawa. Obecność prostytutki oraz ich „opiekunów” na ulicach: Bankowej, Szkolnej i Uniwersyteckiej stanowi zagrożenie dla pracowników uczelni i studentów.

Od kiedy „dziewczynki” postanowiły „pracować” w pobliżu USI, na terenie uniwersyteckiej części zdarzają się kradzieże. Studenci i profesorowie narazeni są na wulgarne nagabywania. Kilka razy przylapano prostytutki, jak usiłowały zaprowadzić swoich klientów do uniwersyteckich toalet. Dwóch sutenów napadło na profesora, który po skończonym wykładzie zmierzał do swojego gabinetu. Naukowiec stawiał opór, a kiedy do walki włączył się portier, napastnicy uciekli.

Czuliśmy się pewnie, gdyby w okolicy było więcej patroli policyjnych – twierdzi prof. Kazimierz Gryzłek, prodziekan Wydziału Prawa i Administracji. W poszukiwaniu optymalnych rozwiązań władze

tego wydziału zaapelowały do studentów o skrócenie czasu przebywania na terenie gmachu do niezbędnego minimum, rozumianego jako czas wykładów, ćwiczeń i zajęć w bibliotece. Decyzję uzasadniono brakiem możliwości zapewnienia bezpieczeństwa osobom przebywającym w gmachu wydziału.

– Nie możemy legitymować każdego, kto wchodzi do naszego budynku. Myśleliśmy już nawet o wprowadzeniu identyfikatorów dla studentów. Casy czas mamy nadzieję, że policja rozwiąże ten problem. Każdy przecież przynosi, że prostytutki i uniwersytet, to fatalne połączenie – mówi prof. Gryzłek.

Problem wydaje się trudny do rozwiązania, ponieważ zgodnie z prawem nie wolno karać osób uprawiających nierząd. – Jesteśmy przede wszystkim odpowiedzialni, żeby prawo było przestrzegane. Prostytucja jest patologią, ale nie jest ściganą. Zresztą niektórzy mieszkańcy, jak zauważa patrol w tym rejonie, piszą skargi, że policja pilnuje dewek i chyba ma w tym jakiś interes – mówi podinspektor Józef Krasucki, komendant rejonowej policji. (RAF)

Słodka pułapka

Aspartam – słodzik używany zamiast cukru przez wielu producentów żywności (m.in. napojów i artykułów dla osób odchudzających się) jest niebezpieczny dla chorych na fenylketonurię (zaburzenia w przemianie materii, powodujące opóźnienia w rozwoju umysłowym). Kilka dni temu Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łodzi zakazała sprzedaży pepsi max, słodzonej właśnie aspartamem, twierdząc, że na opakowaniach nie umieszczono wyraźnych ostrzeżeń dla tych właśnie chorych.

Producent tłumaczy się, że napisów nie umieszczał tylko na starszych puszkach – nowe za-

wierają stosowne napisy. W katowickich sklepach widzieliśmy w sprzedaży pepsi w plastikowych butelkach, na których umieszczono jedynie informację, że produkt osłodzony aspartamem.

Wojewódzki Sanepid w Katowicach nie podejmował podobnych kroków jak koledy z Łodzi. Jak nas poinformował Jerzy Siwek, kierownik działu higieny żywienia, przepisy obowiązujące od lipca ubiegłego roku, traktujące o znakowaniu żywności, nie zawierają zapisu, który by obowiązywał producenta od ostrzegania chorych na fenylketonurię. Precyzyjnie natomiast musi być podany skład

produktu, środki, którymi go barwiono, konserwowano czy słodzone. Od początku sierpnia tego roku artykuły spożywcze, z wyjątkiem win, wódek, piwa, herbaty, kawy i wyrobów tytoniowych producent czy importer będzie musiał opisać po polsku. Jak sprawdziłszy większość produktów obecnych na sklepowych półkach ma już polskojęzyczne etykiety. Nie było polskich napisów na niektórych margarynach, wódkach makaronach i artykułach spożywczych z Węgier (soki, konserwy). W czymś to tylko mowa Mickiewicza trochę przypomina, opisano towary importowane z Wietnamu czy Chin (nie-

które sosy sojowe, makarony ryżowe, przyprawy itp.).

– Nie unikniemy sztucznych dodatków do żywności, tak robi cały świat – twierdzi Jerzy Siwek. – Rynek śląski już się w tym względzie uformował, towary sprowadzane do Polski badane są na granicy, nie ma więc niebezpieczeństwa, że żywność uproduktowana niezgodnie z polskimi normami dotrze do konsumentów. Warto przy okazji zwrócić uwagę, że od kiedy jadamy lody wytwarzane tzw. metodami przemysłowymi, a więc naftadowane chemią – nie ma letnia pora masowych zatrąć. Coś za coś...

JOANNA GAWRYCH

WIZUAL
AGENCJA REKLAMOWA
STUDIO FILMOWE

Nasi
klienci
sprawiają,
że
idziemy
dalej

AGENCJA REKLAMOWA
40-036 KATOWICE
UL. WITA STWOSZA 2
TEL/FAX (032) 57 12 04
TEL. (032) 51 20 41 w. 231, 233
STUDIO FILMOWE
42-600 TARNOWSKIE GÓRY
UL. SIARPA 4, TEL/FAX (03) 185 40 26
TEL. KOMÓRKOWY 090 300 874

Waluty

WALUTA 100	KRAJ	26.05.95	KANTOR TOPAZ K-ce	KANTOR LEGAT Tychy	KANTOR AGAT Mysłowice
			skup	skup	skup
Dolar	Australia	164,15	171,00	166,00	172,00
Dolar	Kanada	163,58	170,00	169,00	171,00
Dolar	USA	230,55	233,00	229,00	232,00
Drach.	Grecja	0,80	1,00	-	-
Escudo	Portugalia	1,80	2,00	-	-
Frank	Belgia	7,80	8,25	7,60	7,95
Frank	Francja	46,25	47,50	46,00	47,00
Frank	Luxemburg	7,80	8,25	-	-
Frank	Szwajcaria	193,58	200,00	193,60	197,00
Funt	W. Brytania	370,00	382,00	365,00	377,00
Gulden	Holandia	145,00	151,00	143,00	147,00
Jen	Japonia	2,30	2,60	2,50	2,70
Korona	Dania	40,35	43,00	39,00	42,00
Korona	Norwegia	36,50	38,50	34,00	37,00
Korona	Szwecja	31,05	32,50	31,00	32,50
Lir *	Włochy	14,25	14,60	14,50	15,00
Marka	Finlandia	52,25	53,35	49,50	51,00
Marka	RFN	165,05	166,00	165,50	166,00
Peseta	Hiszpania	1,93	2,02	1,92	2,01
Szyling	Austria	23,20	23,65	22,80	23,40

*) za 10.000

Długi

INDOS

Lp.	DLUŻNIK	Wartość długu (w tys. zł)	Cena
1.	„FADOM” Kraków	150	50%
2.	„WACKOPOL” Twardogóra	204	92%
3.	„GONNET” Warszawa	280	80%
4.	Zakład Ceramiki Budowlanej Głogówek	30	65%
5.	„PRODRYN” Ruda Śląska	50	50%
6.	„EMKA” Opole	200	70%
7.	„POLPROFIT” Opole	40	70%
8.	„TRADE PARTNERS” Katowice	260	65%
9.	BKBD „WSCHOD” Bydgoszcz	150	50%
10.	Z-dy Miesne Katowice	32	75%
11.	Nadwiślańska Spółka Węglowa	23	94%
12.	Rybnicka Spółka Węglowa	20	94%
13.	Huta „JEDNOSC” Siemianowice Śl.	174	82%
14.	Huta „ZYGUMINT”	204	75%
15.	KWK „BUDRYK”	370	82%
16.	S.C. „FORTUNA” Poznań	180	35%
17.	„FAZOS” Tarnowskie Góry	200	do negocjacji
18.	Huta „KATOWICE”, Dąbrowa Górnicza	269	układ
19.	Huta „CZĘSTOCHOWA”, Częstochowa	390	92%
20.	HSO „SZCZAKOWA”, Szczakowa	100	92%
21.	Huta „BALDON”	400	52%

Wydłuża się lista ofert kupna wierzytelności. Niezmiennie na pierwszym miejscu znajdują się jednostki budżetowe, ale mało jest chętnych do transakcji. Na liście ofert, które otrzymaliśmy w dniu 23 maja, nie ma ani jednej firmy prywatnej lub sprywatyzowanej.

KINKEL

Lp.	DLUŻNIK	Wartość długu (w tys. zł)	Cena
1.	KWK „Śląsk”	33,5	do negocjacji
2.	KWK „Centrum - Szombierki” Bytom	82,0	do negocjacji
3.	„Wrocławska Stocznia Rzeczna” Wrocław	130,0	do negocjacji
4.	Bytomska Spółka Węglowa	220,0	do negocjacji
5.	„Domex” Plock	14,6	do negocjacji
6.	„Fadex” Włocławek	11,5	do negocjacji
7.	„Jantar” Opole	11,0	do negocjacji
8.	„Bram” Bytom	28,8	do negocjacji
9.	„Hannul” Bielsko-Biała	57,3	do negocjacji
10.	AWR SP o/Koszalin	219,7	do negocjacji
11.	AWR SP o/Piła	130,7	do negocjacji
12.	AWR SP o/opolskie, krakowskie, wrocławskie	28,0	65%
13.	AWR SP Choszczno woj. gorzowskie	140,7	do negocjacji

Nic nie znaczy geografia. Zarówno oferty sprzedaży jak i kupna długów dotyczą wyłącznie firm państwowych w różnych województwach. Nawet jeśli mają status jednoosobowej spółki Skarbu Państwa. To wcale nie znaczy że prywatne firmy nie są zadłużone. Albo padają, albo jakoś sobie radzą. (awo)

Zapytaliśmy w kilku sklepach z artykułami gospodarstwa domowego, czy kupiona u nich suszarka do włosów może być zreperowana w ramach gwarancji tam, gdzie jesteście na wakacjach. Odpowiedź brzmi: tak.

W sklepach można dostać najczęściej suszarki firmy Braun. Kosztują one w zależności od mocy i funkcji od 70 do 170 zł. Polskich przeważnie nie ma, bo sprzedawcy mówią, że są słabej mocy, dużo kosztują i często się psują.

Gdzie reklamować?

Kupując więc Brauna dostajesz kartę gwarancyjną na rok lub półtora - w zależności od sklepu. Serwis tej firmy są w wielu miastach Polski, m.in.: w Sopocie, Szczecinie, Bielsku-Białym, Krakowie i Zielonej Górze. Suszarka na gwarancji zostanie tam zregenerowana bez względu na miejsce zakupu.

Tak samo rzecz się ma ze sprzętem elektronicznym zachodnich firm. Kupując np. radio Sony, możesz je reperować 500 km od miejsca zakupu. Nie ma z tym żadnego problemu.

Inaczej sprawa wygląda z aparatami fotograficznymi. Te da się naprawiać tylko w tych miejscowościach, w których zostają kupione. (PAI)

Oglądajcie serial „Jak założyć własną firmę”, a rozwiążecie swe problemy - radzi mieszkańcom Śląska urzędnik z Warszawy

Zapomniana „prowincja”

Województwo katowickie od 1992 roku znajduje się w niekorzystnej sytuacji gospodarczej. Nastąpiło zahamowanie procesów restrukturyzacyjnych, spadek produkcji. W stolicy niewiele wie się na temat problemów naszego regionu, skutecznie hamuje inicjatywę regionalną.

W Ministerstwie pracuje ponad 350 osób i jak to jest możliwe, aby każdy zajmował się jakimś regionem? Nasza rola ogranicza się do opiniowania sensowności podjętych działań, po co dzielić kraj na rejony uprzywilejowane. Rozwiązanie jest ten, kto ma rynek zbytu na swoje wyroby - mówi Jerzy Molak, dyr. Departamentu Strategii i Polityki Gospodarczej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Opracowane plany gospodarcze mają charakter wyłącznie urzędowych dokumentów, funkcja wojewody sprowadzona została przez polityczne centrum do roli reprezentatywnej - mediatora pomiędzy administracją rządową a rozgoryczonym społeczeństwem.

Anachroniczna struktura funkcjonowania przemysłu naszego województwa w zetknięciu z rynkiem wspólnoty europejskiej wywoła upadek co najmniej 30 przedsiębiorstw. Nie jesteśmy do tego przygotowani. Należy obawiać się rosnących problemów społecznych. Ludzie nie zrozumieją dlaczego tak się stało. Będą szukać odpowiedzi na to, kto jest winien - mówi Paweł Podsiadło, prezes Górnośląskiej Agencji Przekształceń Przedsiębiorstw w Katowicach.

Według ustaleń rządowych rok 1994 zamyka tryzletni okres funkcjonowania „Progra-

SUPERMEDIUM

Rozmowa z ROBERTEM KRASUSKIM, szefem marketingu Compaq Computer Sp. z o.o.

- Zajmuje się pan marketingiem w polskiej filii jednej z największych firm komputerowych na świecie. Jednak pana kariera zaczęła się w Stanach Zjednoczonych. Jak pan znalazł się w Polsce?

- Urodziłem się w Warszawie. Później wyemigrowałem, ale od jakiegoś czasu pracuję w kraju. Jestem Polakiem i chcę wnieść swój wkład w przemysł, które tutaj zachodzą. Jestem pod ich wrażeniem. Wszystko wygląda inaczej niż jeszcze kilka lat temu. Wydaje mi się, że takie firmy jak Compaq będą miały do odegrania sporą rolę na przykład w sprawnym zarządzaniu różnymi przedsiębiorstwami gospodarczymi.

- Jaką pozycję zajmuje obecnie Compaq wśród innych potentatów komputerowych w Polsce?

- Według firmy MMG, badającej polski rynek, jesteśmy na pierwszej pozycji, jeżeli chodzi

o firmy zagraniczne. Nasza sprzedaż w ubiegłym roku była większa niż łączna sprzedaż IBM i Hewlett Packard.

- Czym odróżnia się od innych firm komputerowych, działających na naszym rynku?

- Po pierwsze ofertą, gdyż Compaq jest stosunkowo młodą firmą - istniejemy od 1982 r. - która plasuje się zawsze w czołówce, jeżeli chodzi o nowe rozwiązania techniczne. Widać to szczególnie mocno w sferze biznesu, gdzie mamy silną pozycję. Po drugie, angażujemy się w rozmaite przedsięwzięcia charytatywne. Mamy przyjemność wspomagać Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie. Sponsorujemy polską nagrodę jakości „Teraz Polska”.

Bardzo ważnym wydarzeniem dla Compaq był ostatni pobyt Ojca Świętego w Polsce. Jeden z naszych partnerów na Śląsku „Techmex” zaprosił

nas, abyśmy uczestniczyli w wyposażeniu biura komputerowego dla obsługi wizyty Jana Pawła II w Skoczowie.

W biurze zainstalowaliśmy 20 komputerów Compaq dla dziennikarzy z całego świata, których było prawie pięćset.

- Planuje Compaq na najbliższe lata w Polsce.

- Nasza technologia jest cały czas doskonała, czego wyrazem jest fakt, iż „numerem 1” nie jesteśmy tylko w Polsce, ale na całym świecie.

Jedną z naszych ostatnich propozycji jest komputer „Presario”, który ma wbudowany faks, modem, sekretarkę, telefon, telewizor, wideo. Komputer ten jest ciekawą propozycją dla ludzi, którzy mają niezbyt wielkie firmy i pracują czasami w domu. „Presario” jest również komputerem domowym, który może pomagać



dzieciom odrabiać lekcje. Będziemy wprowadzać ten komputer na polski rynek.

Tradycyjnie już ważny dla Compaq jest sektor biznesu, który chętnie korzysta z naszych produktów. Chcemy wyposażać naszymi komputerami duże instytucje takie, jak np. banki, urzędy państwowe. W ubiegłym roku na polskim rynku sprzedaliśmy nasze wyroby za ok. 50 mln dolarów. Kwota ta świadczy o zasięgu i skali naszej działalności w Polsce.

Rozmawiał: (P.K.)

Podwójny podatek

Podatki nie tylko są w Polsce stosunkowo wysokie, ale czasem trzeba je płacić dwukrotnie z tego samego tytułu.

Pewien przedsiębiorca polecił bankowi przeleć ze swego konta na konto urzędu skarbowego należną kwotę podatku. Z dowodem polecenia przelewu spokojnie prosperował do czasu, kiedy okazało się, że bank - a był to zagroźony płatnik banku spółdzielczy - nie mając dość pieniędzy, nie wszystkie polecenie przelewu rzeczywiście odprowadzał na konto

urzędu skarbowego, czekając zapewne na lepsze czasy. Nie dokonał też przelewu „naszego” przedsiębiorcy, który poskarżył się gdzie trzeba i sprawa doszła, zahaczając po drodze o Business Centre Club, aż do ministerstwa. Tutaj uznano, że to podatek winien wziąć na siebie finansowe kłopoty instytucji bankowej, w której trzyma konto i drugi raz uiścić podatek należało, dochodząc potem swych roszczeń wobec banku np. na drodze sądowej. (PAI)

Wieści z gmin

Kiedy i czy powstana powiaty jeszcze nie wiadomo. O argumentach przemawiających za nimi wypisano już tony papieru, także przedstawiano głosy przeciwko. Niemniej trwają prace sejmowej Komisji Nadzwyczajnej, która rozpatruje projekt ustawy o samorządzie powiatowym. Przyjęto niedawno przepisy dotyczące mienia i finansów powiatów.

Stwierdzono, że powiat nie będzie ponosił odpowiedzialności za zobowiązania innych komunalnych osób prawnych. Starosta musi się zwracać do wojewody przed podjęciem decyzji o zajęciu stanowiska w sprawie zmiany przeznaczenia lub zbycia przedmiotów posiadających szczególną wartość naukową, historyczną, kulturalną lub przyrodniczą. Jeżeli wojewoda nie zgodzi się to, do rozstrzygnięcia potrzebna jest zgoda sejmiku samorządowego. Podobne rozwiązanie zastosowano w sytuacji, kiedy zmienia się przeznaczenie lub sprzedaż nieruchomości służącej do bezpośredniego użytku lub zaspokojenia potrzeb publicznych oraz zbywa się w trybie nieodpłatnym inne składniki mienia komunalnego.

W przypadku zniesienia lub podziału powiatu odpowiedzialność za jego zobowiązania ponoszą solidarnie powiaty i miasta z nich wyłączone, które przejęły jego mienie. W ramach ostrożności obrotu finansowego ustalono także, że oświadczenie woli w sprawach majątkowych w imieniu powiatu składają dwaj członkowie zarządu powiatu, zaś w wypadku, kiedy skarbnik odmówi kontrasygnaty, ma obowiązek jej dokonania na piśmie polecenie zarządu przy równocześnie powiadomieniu rady powiatu i Regionalnej Izby Obrachunkowej. Zdaniem wielu, konieczne jest włączenie do prawa budżetowego, już po wprowadzeniu powiatów, zasad sporządzania, uchwalania i kontroli budżetu ze względu na konieczność zachowania jednolitości działania w całej Polsce. (d)

Fundusz Hipoteczny oferuje:

KREDYTY BUDOWLANE dla inwestorów zbiorowych i indywidualnych

- na budowę domu jednorodzinnego (dla inwestorów indywidualnych: rodzin i osób fizycznych),
- na budowę osiedla domów jednorodzinnych (dla spółdzielczych i prywatnych inwestorów zbiorowych),
- na budowę domów wielorodzinnych (dla spółdzielczych i prywatnych inwestorów zbiorowych),
- na remont kapitalny domu mieszkalnego,
- na modernizację domu mieszkalnego,
- na rozbudowę domu mieszkalnego,
- na realizację nadbudowy w domu mieszkalnym.

DŁUGOTERMINOWE KREDYTY HIPOTECZNE dla rodzin i osób fizycznych

- na zakup nowego domu jednorodzinnego,
- na zakup nowego mieszkania,
- na dokończenie budowy mieszkania w stanie surowym zamkniętym,
- na realizację prac wykończeniowych w mieszkaniu w stanie surowym zamkniętym.

Kredytowaniu podlegają wyłącznie inwestycje mieszkaniowe, mające za przedmiot domy jednorodzinne o powierzchni użytkowej do 150 m² i mieszkania o p.u. do 100 m². Kredyty udzielane są w kilkudziesięciu oddziałach kilku banków komercyjnych, uczestniczących w Programie Funduszu Hipotecznego. Szczegółowych informacji o warunkach udzielania kredytów oraz o oddziałach banków, w których można składać wnioski kredytowe udziela Bank Rozwoju Budownictwa Mieszkaniowego S.A. (00-099 Warszawa, ul. Senatorska 29/31, fax 27 73 49, tel. (22) 26 74 41 wew. 107, 111, 112, 113).

Proszę o przesłanie mi szczegółowych informacji o:

☐ kredycie budowlanym,

☐ długoterminowym kredycie hipotecznym,

ze środków Funduszu Hipotecznego oraz o oddziałach banków, w których można składać wnioski kredytowe.

Imię i nazwisko

nazwa inwestora (firmy lub spółdzielni)

ulica

miejscowość, kod pocztowy

tel. fax

Bank Rozwoju Budownictwa Mieszkaniowego S.A., 00-099 Warszawa ul. Senatorska 29/31

KONTO OSOBISTE

Lubię ułatwienia i cenę sobie wygodę.

Założyłem Konto Osobiste w Banku Zachodnim. W dniu wypłaty moja pensja przelewana jest na konto. Inni trzymają się kurczowo kieszni i torebek. Nie mam tych problemów. Moje stałe opłaty za światło, gaz... reguluje Bank. Inni, w tłoku, męczą się i narzekają.

Ja nie narzekam...



Unikam gotówki i zawału (w razie zguby bądź kradzieży).

Jednak czasem muszę ryzykować. Wtedy każda pocztą w kraju wypłaci mi moje pieniądze. Będąc stałym klientem Banku mogę szybko, ku radości żony, uzyskać kredyt. Spłaty są dogodnie rozłożone. Podsumowując. Konto Osobiste w Banku Zachodnim to duża wygoda i większe bezpieczeństwo.

Odzyskałem spokój i teraz będę miał więcej czasu...

BANK ZACHODNI. SOLIDNY BANK.

Bytom, ul. Dworcowa 4, tel. 81 02 21 fax 81 29 47; Chorzów, ul. Katowicka 16a, tel. 41 12 52 do 3, fax 41 45 02
Katowice, ul. Wiosny Ludów 4, tel. 156 91 61, fax 22 69 39

Na 74,3 mln osób, które odwiedziły w 1994 r. Polskę, blisko 47,5 mln stanowili Niemcy. I chociaż były to przyjazdy do rejonów nadgranicznych, głównie na zakupy, liczby są wymowne. Przynajmniej jedna noc w Polsce – wtedy liczą się jako turyści – spędziło około 7 mln przybyszów z Odry i Nysy.

Nie należy upatrywać w liczbie podróży Niemców do Polski cech inwazji ekonomicznej, choć w zyskach pogranicznych han-

Polskie „okazje”

darzy i dochodach innych firm po naszej stronie granicy, trzeba widzieć znaczne korzyści.

Niemcy są bardzo ruchliwi, należą do klientów pożądanym w wielu krajach. Do niedawna najmłodszymi do nich byli Hiszpania, Włochy, Austria, Grecja i Holandia. Obecnie co piąty Niemiec podróżujący za granicę przebywał w Polsce. Po co?

Głównie interesowały go zakupy – i to nie tylko sławne kolorowe krasnole, ale i odzież, wyroby z wiskij, czy tanie buty. W co czwartym przypadku była to podróż w celach biznesowych.

Pobyt w Polsce jest dość tani, dlatego w 1994 r. co dziesiąty przybysz z Niemiec przyjeżdżał do nas w celach wypoczynkowych.

Niemieccy turyści doceniają zwłaszcza tanie i aktywne turystykę w czystym środowisku. Dużym powodzeniem cieszą się spacerowe wycieczki, wycieczki kajakowe, wędkarstwo, narciarstwo, polowania. Nad Biebrę i do Puszczy Białowieskiej przyjeżdżają całe klasy uczniów z nauczycielami, wyposażone w sprzęt fotograficzny i biwakowy, szukając wrażeń na terenach chronionych.

Wbrew pozorom, Niemcy nie jedzą do nas po wspomnianiu z dzieciństwa. Co czwartym odwiedza centrum naszego kraju i Wielkopolskę, a co dziesiąty Wybrzeże. Najliczniej odwiedzane są Warszawa, Poznań i Gdańsk, znacznie rzadziej Mazury i inne regiony na północy i wschodzie Polski. Co trzeci przybyszający do nas turysta nie mieści deklaracji o celach turystycznych, co czwarty zakupy. Połowę przybyszów z Łaby i Renu stanowią ludzie w wieku 35 – 54 lat.

Ponad 65 proc. gości z Niemiec wybiera się do nas swoim samochodem, indywidualnie i w grupie rodzinnej, a tylko kilkanaście procent jako uczestnicy ledwie kilkudniowych wycieczek zbiorowych, organizowanych przez niemieckie biura podróży.

TOMASZ KOWALIK

Już lata

United Airlines jest pierwszą linią na świecie, której flota wzbogaciła się niedawno o najnowszy Boeing 777. Samolot otrzymał imię „Working Together” gdyż jest uwiecznieniem pięciu lat współpracy.

– Jest to dla nas wielki dzień, ponieważ przekonał się, że przeloty przez nas filozofia „pracujemy wspólnie” sprawdziła się i przyniosła znakomite rezultaty – stwierdza Phil Condit, prezydent koncernu Boeing. – Wkład linii lotniczych w proces konstrukcji, budowy oraz próby przyczynił się do tego, iż mogliśmy zaoferować naszym klientom samolot spełniający ich oczekiwania.

UA był jednym z pierwszych przewoźników, z którymi Boeing prowadził prace nad projektem i konstrukcją. Dostawa pierwszego B 777 poprzedzona była najbardziej kompleksowym w historii lotnictwa programem prób. Do 8 maja br. pięć B 777 z silnikami firmy Pratt and Whitney odbyło 1.751 lotów trwających łącznie 3.379 godzin. (hen)

Nikt nie pamięta tak złej koniunktury, jaka panuje obecnie

NIE FEDROWAĆ NA ZWAŁY

„Sprzymierzony” z kalendarzem rynek obchodził się z górnictwem niebawem brutalnie. Maj naturalną kolej rzeczy: zawsze był dla sprzedawcy węgla wyjątkowo kiepskim miesiącem, ale to, co dzieje się w tym roku, nabiera zgoła wymiaru horroru. Już około piętnastego na kopalniach zwałach leżało grubo ponad 2 mln ton węgla. Kto wie, czy wyjątkowo dokuczliwy dołek nie jest rynekową „czkawką” po ubiegłorocznej decyzji ministra przemysłu i handlu, nakazującej utworzenie państwowych rezerw tego paliwa.

Ówczesne postanowienie było i spóźnione (gromadzenie rezerw należało się już na jesień – szczyt popytu), i mało atrakcyjne finansowo dla producentów (opłacanie państwowego obrotu ulgami podatkowymi), toteż rzeczywiste rozmiary owych rezerw były dość skromniejsze od założonych. Jednak przy nadzwyczaj łagodnej zimie i tak nie zostały skosmowane, dodatkowo tłamsząc później wiosenny popyt.

Brak kupca, to oczywiście, gwałtownie wysychanie dopływów gotówki do kas węglowych spółek. Zatem już od paru tygodni wśród górniczego establishmentu pojawiają się rozmaite pomysły doposażenia się do kiepskiej koniunktury. Fedrowanie na zwały jest rozwiązaniem najgorszym, albowiem mnoży tylko koszty. Wyjścia w postaci czterodniowego tygodnia pracy, „przymusowych” urlopów, lub renesansu tzw. świętówek są wprawdzie nadzwyczaj kuszące (zarobki stanowią przeszło 50 proc. kosztów produkcji węgla), niemniej, przy sile górniczych związków zawodowych, stanowią murowane

zawia konfliktów, bo przecież w rozwiązaniach tych nie mogłoby się obyć bez „zdużenia” zarobków. Rozum dyktuje zatem miarkowanie nikomu niepotrzebnego dziś wydobycia oraz ekspansję w udogodniających nowe fronty eksploatacyjne, robotach przygotowawczych, po to, by wraz z jesienią odzyskać popyt na mocny potrzebny ilości węgla. Kłopot w tym, że to racjonalne rozwiązanie także nie gwarantuje górniczym koncernom napływu pieniędzy.

„Pudrowaniem” rynku i kalendarza można tedy nazwać istotę narady, jaka 18 maja odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Uczestniczyli w niej prezesura krajowych elektrowni i elektrociepłowni zawodowych oraz węglowych spółek, a pierwszymi aktorami byli, uosabiający górnictwo-energetyczny właściciela, wiceprezesa Jerzy Markowski i Herbert Gabryś. Nazwijmy rzeczy po imieniu, w mityngu tym chodziło o „pobudzenie” największych konsumentów węgla do wzmocnienia zakupów tego paliwa między wrześniem a sierpniem, czyli w okresie największego „rynkuowego siodła”. W Warszawie stanęło tedy, że, oprócz bieżącej zużycia, energetyka zawodowa zgromadzi latem 4,5 mln ton zapasów. Ugodnienie to zostało dopełnione szczegółowym harmonogramem dostaw. Tworzenie zapasów jest przy tym podporządkowane ubiegłorocznym porozumieniom cenowym.

W ośmiesięcznej kopalni Nadwielkopolskiej Spółki Węglowej, największego w kraju producenta węgla energetycznego, już dziś leży na zwałach mniej więcej 700 tys. ton tego paliwa. Adam



Trudno wstrzymać maszyn.

Bocheński, dyrektor Nadwielkopolskiej Spółki Węglowej, DOKP udział tego paliwa w ilości transportowanych towarów sięga aż 80 proc. „Przeprze-

chanie” torami większych ilości węgla przed wrześniem wypada zarazem rutynową jesienną podwyżką cen w kolejowej taryfie. (jeh)

przewożonych przez PKP ładunków, a w obrębie Śląskiej DOKP udział tego paliwa w ilości transportowanych towarów sięga aż 80 proc. „Przeprze-

chanie” torami większych ilości węgla przed wrześniem wypada zarazem rutynową jesienną podwyżką cen w kolejowej taryfie. (jeh)

Zalewanie rynku

Raport „Piwochmielu” obwieszcza, że w ubiegłym roku żywieckie Zakłady Piwowarskie SA zwałowały już 8,8 proc. krajowego rynku. Jeszcze rok wcześniej udział ten sięgał 6,7 proc. W ten sposób żywiecka spółka wdarła się do czołówek tużów piwnego interesu. Nie wiele przebijają ją Browary Tyśkie (8,9 proc.) i Wielkopolskie (9 proc.). Na czele z 14,5 proc. lokuje się polsko-australijska Elbrowery Co.Ltd.

Owszem – przynajmniej w Żywcu – popłynęło na piwo na pewno sprzyjało niebawem upalne ubiegłoroczne lato. Jednak aż 45-procentowy wzrost w kraju w 1994 roku ilościowej sprzedaży tużowego napoju z trzema jodełkami (dynamika eksportu sięgnęła 50 proc.) przez zarząd firmy, Adam Lowe przebiega przed wszystkim opasaniem całej Polski siecią spółek dystrybucyjnych pn. „Żywiec-Trade”, w których producent posiada dominujący udział kapitałowy. Właśnie poprzez tradycję w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi, Tarnowie, Katowicach, Niepołomicach i Żywcu spółka „włoczyła” na rynek 1 232 906 l pwa. Ich działalność wspiera nadto zorganizowana grupa przedstawicieli handlowych

(merchandiserów), pozostających w bezpośrednim kontakcie z hurtowymi i detalicznymi odbiorcami. Marketingowe walory merchandisingu podgrzewa, dodając im bliznę, sponsorstwa aktywności spółki, powodująca np., że „trzy jodełki” musiały zagwoździć się w głowach uczestników m.in. w październiku festiwalu piosenki, lub wybory Miss Polonia, nie mówiąc już o wielu innych dużych kalibrze wydarzeniach kulturalnych i sportowych.

Ekspertyzowany skok o 50 proc., tj. do 10 437 hl wart jest odnotowanie w kontekście zauważalnej zmiany geografii sprzedaży. Oto o ile w 1993 roku „Żywiec” upodobał sobie zwłaszcza konsumenci ze wschodnich rynków, to w ubiegłym roku pragnienie na piwo tej marki ponownie odezwało się wyraźniej w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Żywiecka spółka pilnie bacznie tego, by przywiązana do jej piwa klientela nade wszystko łubiła jakość. Oprócz rosnącej sprzedaży powodzenie tej strategii potwierdzają też liczne splendory, jakie spływają na tużowe produkty. Prestiżowymi medalami na ubiegłorocznych Międzynarodowych Targach Piwa i Napojów „EURO

Góra – to Stany Zjednoczone, a na myśl zdają się wyglądać rezultaty 3-dniowych rozmów ministra współpracy gospodarczej z zagranicą Jacka Buchacza w Waszyngtonie. Rozmów, które w naszych założeniach miały dać odpowiedź na kilka kwestii o istotnym dla Polski znaczeniu, a tymczasem wiele wskazuje na to, że nie dały.

Jedną z tych kwestii jest perspektywa naszego eksportu

we zaś inicjatywy jest duże zapotrzebowanie, przynajmniej z naszej strony, jako że aktualne obroty z USA lokują ten wielki i na ogół przyjazny nam kraj dopiero na siódmym miejscu wśród partnerów handlowych Polski, nie tylko za Niemcami czy Francją, ale i za Holandią, a także Rosją. Od Stanów, nawiasem mówiąc, moglibyśmy również oczekiwać większego zaangażowania kapitałowego, nie tylko w takich

Góra urodziła mysz

sprzętu lotniczego do USA, który w niewielkich ilościach utrzymywany był w ubiegłych latach i który zależny jest m.in. od uzyskania w Stanach certyfikatów na małe (szkolne, rolnicze, sanitarne, wielozadaniowe) samoloty „Made in Poland”. Perspektywa ta zależna jest również od uczestnictwa naszego kraju w międzynarodowym porozumieniu w sprawie handlu cywilnym sprzętem lotniczym, o co również mieliśmy zabiegać w ważnych waszyngtonskich urzędach.

Innym zadaniem misji m. Buchacza było reaktywowanie polsko-amerykańskiej misji do spraw handlu i współpracy gospodarczej – struktury nader poręcznej, bo mającej roboczy charakter, a młotem od szeregu lat. Komisja taka już ze swej natury (jako gremium ekspertów obu stron) mogłaby pilotować wiele nowych rodzajów się inicjatyw we wzajemnej wymianie i współpracy na polu gospodarki. Na no-

dziedzinach, jak produkcja coca-coli, podspasek higienicznych, papierniczej galanterii, papierosów i kosmetyków, ale również w przemyśle: maszynowym, elektrotechnicznym, chemicznym, w których mamy rozwinięte, ale w dużej mierze nie najbardziej nowoczesne, moce produkcyjne.

Tymczasem z relacji ministra, złożonej po powrocie do kraju, zdaje się wynikać, że te i inne, bardziej zasadnicze problemy związane z wymianą Polska – USA zdominowała sprawa masowego importu amerykańskich kurcząt i brojlerów w ilości 27 milionów kilogramów oraz eksportu z Polski do Stanów 1,6 mln kg sera.

W czerwcu kończy się okres ważności ulgowych cel, jakimi USA objęły ok. 40 proc. importu z Polski, a tymczasem na miesiąc przed tym jeszcze nie konkretnie nie wiadomo, czy i na ile zakres tych preferencji zostanie utrzymany. Sprawa będzie zapewne długo jeszcze walkowana w amerykańskim Kongresie.

Jak widać, Amerykanie popierają Polaków dostarczających im 0,1 proc. importowanych dóbr, tj. za 585 mln dolarów, jak w roku 1994, wobec np. 12 miliardów dolarów stanowiących wartość eksportu do USA małego Singapuru, 13 mld dolarów eksportu holenderskiego, nie mówiąc o 16 miliardach eksportu tajwańskiego, czy 26 miliardach dolarów – brytyjskiego. Popierają i wciąż widzą w nas „obiecującego partnera”, ale w przekładzie na konkretne praktyki jest to proces bardzo powolny.

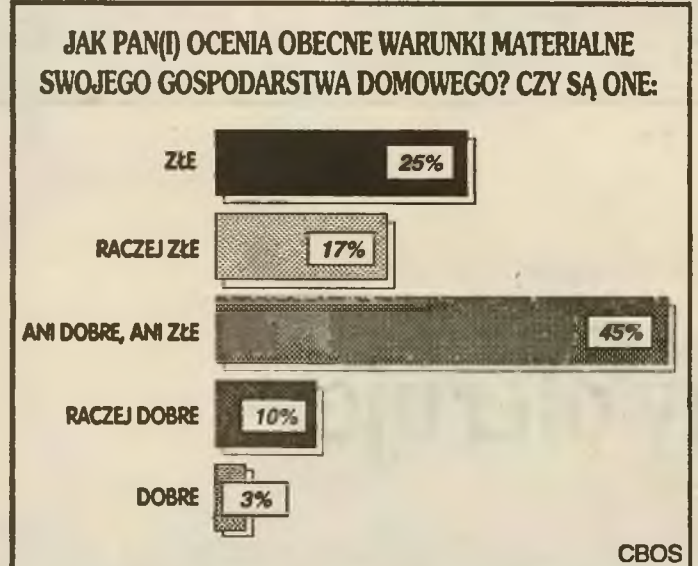
KAROL RZEMIEŃCIEKI

Rekordowe zyski

W sobotę odbyło się pierwsze Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Stalexport S.A. Prezes zarządu spółki Ryszard Harbala powiedział, że ubiegły rok był przełomowym w historii firmy. Po wielu miesiącach przygotowań weszła ona na Warszawską Giełdę Papierów Wartościowych. Imponujące są wyniki finansowe Stalexportu. Wartość sprzedaży za rok 1994 osiągnęła poziom ponad 14,182 mld starych złotych, tj. o 9,5 proc. więcej niż w roku poprzednim.

W zgromadzeniu uczestniczyło 65 akcjonariuszy reprezentujących 4.856.076 głosów, tj. 55 proc. kapitału akcyjnego. Wśród nich byli dwaj najwięksi skarbnicy państwa (mający 37,8 proc. akcji) i Pioneer dysponujący 5,5 proc. akcji Stalexportu. Ważne zgromadzenie podjęło uchwałę o podziale zysku i wy-

placie dywidendy. Przeznaczono na nią 10,47 proc. zysku netto, tj. 42.296.505.200 starych złotych. Na jedną akcję serii „A” przypada 0,50 zł, a serii „B” – 0,12 zł. Stosunkowo niska stopa dywidendy wynika z realizacji bogatego programu inwestycyjnego, obejmującego projekty produkcyjne i tworzenie własnej sieci sprzedaży w kraju. Kwota 8.078.435.300 starych złotych, tj. 2 proc. zysku netto przeznaczona na fundusz zalogi. Zarząd zaproponowałby 0,13 proc. zysku (532,8 mln starych zł) przeznaczyć na nagrody dla rady nadzorczej. Jednakże pełnomocnik skarb państwa, wicepremier przekazał wiadomości o Ireneusz Sitarski zgłosił wniosek, by kwotę tę przeznaczyć na zwiększenie funduszu zapasowego. Tak też się stało. (hen)



Największą część ankietowanych przez Centrum Badania Opinii Społecznej ocenia obecną sytuację materialną swojego gospodarstwa domowego jako średnią. Zdecydowanie złą sytuację materialną (25 proc.) deklaruje: 46 proc. gospodarstw domowych o najniższych dochodach na osobę w rodzinie, 48 proc. rodzin respondentów bezrobotnych, co trzeci respondent z wykształceniem podstawowym i co trzeci robotnik niewykwalifikowany. Jako dobre i raczej dobre warunki materialne swego gospodarstwa domowego ocenia 43 proc. respondentów z wykształceniem wyższym, 36 proc. kadry kierowniczej i inteligencji, i co trzeci prywatny przedsiębiorca.

Dla kogo ulga?

Chcąc zwiększyć frekwencję w pociągach, kolej wprowadza różnego rodzaju ulgi na przejazdy i rozszerza stale ofertę w tym względzie.

Utrzymana zostaje ulga na tzw. przejazdy rodzinne. W okresie wakacji letnich każda osoba dorosła podróżująca z dzieckiem od 4 lat do 16 roku życia ma prawo do biletu z 50-proc. ulgą. Przysługuje ona w klasie 1 i 2 wszystkich ro-

dzajów pociągów w dowolnej relacji. Jest tylko jedno ograniczenie: w dniach zmian turnusów wczasowych w pociągach popieszych, ekspresowych i Inter City, 50-proc. ulga przysługuje tylko na przejazd w 1 klasie.

Przejazdy rodzinne z ulgą 50 proc. odbywać będzie można także w tzw. pociągach kwalifikowanych (pociągi nocne składające się wyłącznie z wagonów sypialnych i z miejscami do leżenia). W celu zachęcenia do przejazdów tymi pociągami, „Wars” również stosować będzie preferencyjne ceny biletów na miejsca sypialne i do leżenia.

Dalej obowiązują, wprowadzone w ub. roku ulgi dla seniorów. Każda osoba, która ukończyła 60 lat, może nabyć za 40 zł „Legitymację seniora S” ważną przez cały rok kalendarzowy. Uprawnia ona do kupna biletów jednorazowych, miesięcznych, kwartalnych i półrocznych z ulgą 50 proc. na przejazdy w klasie 1 i 2 wszystkich rodzajów pociągów, także w IC i EC. Legitymację seniora kupuje można na każdej większej stacji w ŚL.DOKP.

Ze specjalnej oferty INTER RAIL-26 korzystać może młodzież podróżująca koleją za granicę. Każda osoba, która nie ukończyła

Personalia

TADEUSZ DONOCHIK powołany został w piątek na prezesa Zarządu i dyrektora naczelnego Centrali Zbytu Węgla Węglowyt SA w Katowicach. Nowy szef za najważniejsze cele stawia sobie porządkowanie handlu węglem, rozwój firmy, przekształcenia jej w nowoczesną centralę handlową i sprywatyzowanie.

Jest prezesem RIG, ma 47 lat. Zona Maria prowadzi prywatną firmę. Państwo Donochikowie mają trojke dzieci: 24-letniego syna Sebastiana, 20-letnią Klaudię i 10-letnią Dorotę.

Zajazd

O drugiej w nocy do piekarni w Olsztynie zapukali trzej mężczyźni. Zasadzili chleba. Kiedy piekarnik odwrócił się, tamci ze złości rzucili gaśnicą w piekarnik, następnie wybiegli z piekarni i uszkodzili drzwi wejściowe. Dalsze nieszczęście piekarni zapobiegli policjanci, którzy zatrzymali mężczyzn. Sprawcami pierwszego w Olsztynie zajazdu na piekarnię okazali się trzej młodzieńcy z Olsztyna. (PAI)

Czy pojedziemy nią w 2002 roku?

Przyspieszenie na „Średnicowej”

Od 1986 roku zbudowano za ledwie 3 km Drogowej Trasy Średnicowej, która połączy Katowice z Gliwicami. Nawet jeśli uwzględni się czteroleśnią przerwę w realizacji tej inwestycji spowodowaną brakiem pieniędzy, to i tak w tym przypadku określenie „złotwie” tempo byłoby zbyt przesycone. Ale jest szansa na przyspieszenie. W 1994 roku DTS wpisana została na listę inwestycji centralnych, finansowanych z budżetu państwa.

Od połowy 1993 roku wszystkie sprawy związane z prowadzeniem budowy przejęła Spółka Akcyjna DTS grupująca 29 prywatnych i państwowych przedsiębiorstw oraz kilka instytucji.

Przed kilkoma tygodniami włączono do ruchu kolejny odcinek trasy długości 1 km od ul. Mieszka I do ul. Brackiej w Katowicach, dzięki któremu łatwiej jest teraz dojechać do centrum Katowic do osiedla Tysiąclecia i do Chorzowa.

– Ponieważ nie ma dostatecznej puli środków, żeby budować na całym ciągu i w pełnym przekroju, to w pierwszej kolejności realizujemy te fragmenty trasy, które umożliwiają najszybsze efekty przejeżdżania na jak najdłuższych odcinkach – informuje Ireneusz Maszczyk, prezes zarządu, dyrektor DTS S.A. – Jeszcze w tym roku oddamy do użytku jednojezdniowy odcinek długo-



Fragment „Średnicowej” – ładny, ale zbyt krótki.

ści 1,5 km w Świątobłocicach. W przyszłym roku będą czynne już dwa odcinki DTS. Jeden, długości 4,5 km od ul. Żołnierskiej w Świątobłocicach do ul. Niedurnego w Rudzie-Chebuzi i drugi 3,5 km od ul. Brackiej w Katowicach do ul. BOWID w Chorzowie (rejon stadionu KS „Ruch”).

O tempie budowy decydują pieniądze. W ub. roku na tę inwestycję otrzymano z budżetu centralnego łącznie 132 mld starych złotych. Tegoroczna pula ma być wyższa i wyniesie 24,9 mln zł (249 mld starych złotych). Ale potrzeby są znacznie większe. Najtrudniejsze odcinki trasy nie są jeszcze ruszone. Dotyczy to zwłaszcza odcinka katowickiego, którego realizacja wymagać będzie gruntownej modernizacji Ronda oraz ul. Chorzowskiej i Różdzieskiego. Ze względu na niewłaściwy dla ruchu charakter tego fragmentu drogi, prace musiałyby być reali-

zowane szybko, a to wiąże się ze zgromadzeniem odpowiednich środków finansowych.

Zdaniem I. Maszczyka, w dalszym ciągu możliwe jest zakończenie budowy całej trasy do 2002 roku, pod warunkiem, że nakłady na budowę będą od przyszłego roku pięciokrotnie wyższe niż w br. W przeciwnym razie realizacja tej inwestycji potrwa kilkadziesiąt lat. Łączna długość trasy wyniesie 31 km. Będzie ona miała po trzy pasy ruchu w każdym kierunku i pasy awaryjne oraz ok. 30 węzłów dojazdu z drogi i wjazdu na nią.

W kosztach zaplanowano odpowiednie środki na ekologię. Na pewnych odcinkach droga przebiegać będzie w zagłębieniu. Przewidziano są też walizki ochronne, ekranujące dźwięk hałasu i pasy zieleni. To wszystko realizowane będzie w miarę uzupełniania do pełnego standardu obydwu jezdni.

Obecnie na budowę zaangażowanych jest ok. 20 przedsiębiorstw. W większości są to akcjonariusze spółki.

Nie oczekuje ona tylko na środki z budżetu. Prowadzi rozmowy z firmami zagranicznymi, m.in. ze Szwajcarią, USA i Wielką Brytanią, zainteresowanymi udziałem w realizacji tej inwestycji. Jednym ze źródeł pozyskiwania pieniędzy na budowę, a później także na spłatę kredytów, jest komercjalizacja obszaru wzdłuż trasy. Pierwszy konkurs ofert został przeprowadzony. Już w tym roku rozpocznie się prace związane z zagospodarowaniem terenu na odcinku między wezłami przy ul. Mieszka I i Gałęzi. Mają tu powstać: stacja paliw i obsługi samochodów, autobusy oraz obiekty gastronomiczne i handlowe. Projekty te realizowane będą firmy francuskie i brytyjskie, które wygrały konkurs ofert. (HENRYK NYKIEL)

HUTY STALI Spółka z o.o.
MAGAZYN STALI – PANEWNIKI
Katowice, ul. Owsińska 60 a

DEALER HUT „FLORIAN” i „POKÓJ”
oferuje:

- ♦ **WALCÓWKA**
GLĄDKA i ZEBROWANA
- ♦ **PRĘTY**
GLĄDKIE i ZEBROWANE
- ♦ **KĄTOWNIKI**
- ♦ **BLACHY**
GORĄCO i ZIMNOWALCOWANE
OCYNKOWANE i POWLEKANE
TRAPEZOWE ocynkowane i powlekane
- ♦ **KSZTAŁTOWNIKI**
ZIMNOCIĘTE i GORĄCOWALCOWANE

tel. 152 10 01 do 4 wewn. 291, 292, 152 50 61 do 3 wewn. 258, 221
fax 152 10 01 do 4 wewn. 291

MEBES WYPOSAŻENIE SKLEPÓW
Proponujemy:

- ⇒ 9 systemów regałowych
- ⇒ 20 rodzajów lad
- ⇒ wagi elektroniczne
- ⇒ wieszaki, zestawy koszone regały magazynowe

drzwi harmonijkowe z PCV
od najlepszych producentów krajowych

CENY FABRYCZNE

Czas u nas powiedział: Przyszedłem - Zobaczyłem - Kupilem!

TYCHY ul. Fabryczna 10
tel. 117 - 48 - 80
wewn. 127
117 - 01 - 71
wewn. 127

UŻYWANE SAMOCHODY NA RATY!
Skoda, Polonez, Fiaty, Łada i inne (również dostawcze)
I wpłata 220,00 zł, reszta do 72 rat (PTB)
«ASIA»

- Mysłowice (obok gminy samochodowej)
ul. Oborniańska 17, tel. 1225-286
- Ruda Śląska (Nowy Bytom) - Kaufhaus
ul. Niedurnego 79, tel. 486-251 w 10-76, 27-39
- Bielsko-Biala ul. Partyzantów 71, tel. (030) 220-05 w 15
tel. kom. 090 30 10 86

codziennie od 900-1700

ODEBRALIŚMY JEJ PRAWO GŁOSU.

Właściwie to wcale sobie na to nie zasłużyła. Wypełniała za nas zawsze jeden z najcięższych domowych obowiązków: zmywanie. I to wypełniała go bez zarzutu. Była oszczędna szybka i, co najważniejsze, bardzo dokładna. A my, zamiast się odwdziaczyć, ubraliśmy ją w specjalny dodatkowy kaftan wyciszający. I co ona na to, spytacie. Ano nic: zmywa w milczeniu.



**Whirlpool**
Gospodarstwo domowe

NOWA JAKOŚĆ ŻYCIA

HERALD MIASTA CHRZANÓW

Bardzo atrakcyjnie zapowiadają się obchody „Dni Chrzanowa”, od których mieszkańców tego miasta dzieli zaledwie kilka dni. Życząc z tej okazji władzom i mieszkańcom miasta Chrzanów wszelkiej pomyślności i dobrej zabawy, Agencja Promocyjna – Reklamowa „HERALD” mająca swą siedzibę w Chrzanowie, przy Al. Henryka 28 (tel. 0-35/347-79), zaprasza na kolejny spacer po mieście „szlakiem firm”.

sp. z o.o.

Contractor

Przedstawiamy Państwu firmę „CONTRACTOR”, jednego z największych producentów betonu towarowego w rejonie krakowskim.

Chrzanowski Zakład Sprzedaży Betonu „S”, będący filią firmy „CONTRACTOR”, mieści się w dogodnym punkcie, tuż obok autostrady „A 4”. Głównymi odbiorcami betonu wytwarzanego w chrzanowskim zakładzie są firmy i przedsiębiorstwa ze Śląska i Zagłębia oraz prywatni inwestorzy z okolicznych miejscowości.

W trosce o wysoką jakość swych wyrobów firma „CONTRACTOR” zaopatruje się w najlepsze surowce. Gwarantuje to dobry jakościowo beton, który w zależności od potrzeb odbiorców może być uszlachetniony różnymi dodatkami. Mając na uwadze rosnące wymagania klientów, firma „CONTRACTOR” zatrudnia specjalistów – technologów. Produkt firmy „CONTRACTOR” sprawdzany jest kilkakrotnie we własnym laboratorium.

„CONTRACTOR” korzysta też z konsultacji specjalistów z Instytutu Materiałów Wiążących i Ceramiki AGH. Firma „CONTRACTOR” wprowadza własne normy zakładowe wzorowane na normach EWG. Znaczy to, że wydając deklarację zgodności /PN/EN/9000/, „CONTRACTOR” bierze pełną odpowiedzialność za wyprodukowany przez siebie wyrób i gwarantuje jego zgodność z Polskimi Normami.

„CONTRACTOR” to firma dążąca do całkowitej automatyzacji procesów technologicznych, stawiająca na profesjonalność, co jest najlepszą gwarancją wysokiej jakości towaru oraz rzetelności usług firmy z Krakowa.

Kupując beton w firmie „CONTRACTOR”, klienci mają zapewnioną gwarancję wysokiej jakości towaru oraz korzystne, konkurencyjne ceny.

Kontakt: Siedziba Firmy „CONTRACTOR”: 31-231 KRAKÓW, ul. Bociana 6, tel./fax 0-48/12-93-93.

ZAKŁAD SPRZEDAŻY BETONU „S”, 32-500 CHRZANÓW, ul. Śląska, tel. (0-35) 342-93.

„MARDO”

Hurtownia Mięsa i Wędlin – Artykułów Spożywczych i Przemysłowych „MARDO” z CHRZANOWA, mająca swoją siedzibę w okolicy starego dworca PKP, przy ulicy Stara Huta 1, prowadzi swą działalność handlową od marca 1993 roku. Właściciele Hurtowni „MARDO”, panowie Krzysztof GUT i Jacek ZEŁECH ogromnym nakładem kosztów własnych i osobistego zaangażowania ugruntowali pozycję swej Firmy na „ciasnym” rynku branży spożywczej oferując odbiorcom hurtowym sprzedaż mięsa i wędlin.

Hurtownia „MARDO” posiadając własną rozbieralnię tusz zwierzęcych, zapewnia odbiorcom dostawę świeżego mięsa, które pochodzi z Zakładów Mięsnych S.A. „CON-STAL” w Starachowicach. Najwyższej jakości wędliny o bogatych walorach smakowych oferowane przez Hurtownię „MARDO” również pochodzą od starachowickiego producenta. Dogodne warunki płatności oraz własna baza transportowa sprawiają, że Hurtownia „MARDO” jest głównym dostawcą mięsa i wędlin na potrzeby, m.in.: Zakładu Karmowego w Trzebinii, ZOZ w Chrzanowie, GS Chrzanów oraz prywatnych odbiorców z terenów okolicznych a nawet spoza województwa. Ponadto Hurtownia „MARDO” oferuje sprzedaż wody mineralnej „Multi Vita” z Krynicy, świeże jajka,

tusze roślinne, sery twarde i topione oraz wiele innych artykułów spożywczych. Właściciele Hurtowni „MARDO” nie stronią od różnych form działalności charytatywnej o czym dobrze wiedzą szpitale, szkoły, przedszkola i domy społeczne z Chrzanowa i okolicy.

„MARDO” to firma otwarta na szeroką współpracę z innymi partnerami.

Kontakt: 32-500 CHRZANÓW, ul. Stara Huta 1, tel. (0-35) 346-62.

„CEM-BUD”

Przedsiębiorstwo Remontowo – Budowlano – Montażowe „CEM-BUD” z CHRZANOWA, to firma powstała w roku 1989, na bazie kapitału prywatnego. Priorytetową działalnością firmy „CEM-BUD” są usługi związane z remontami obiektów przemysłowych, głównie cementowni. „CEM-BUD” to wykonawca usług remontowych dla takich potentatów branży cementowej, jak: Cementownia w Strzelcach Opolskich i Cementownia Górażdże (należące do belgijskiego koncernu CIMENTERIES CBR); podejmując się usług remontowych na wszystkie podstawowe urządzenia tej gałęzi przemysłu, przedsiębiorstwo „CEM-BUD” wyspecjalizowało się w remontach urządzeń mających wpływ na ochronę środowiska (elektrofiltry).

PRBM „CEM-BUD”, to również transport na terenie całego kraju, czterdziestotonowymi zestawami samochodowymi przystosowanymi do przewozu materiałów sypkich luźnym, np.: cement, gips, pyły, maczka bitumiczna, a także materiałów workowanych. Własna baza materiałów budowlanych, w której znajduje się pakownia cementu, zapewnia klientom PRBM „CEM-BUD” zaopatrzenie się w zawsze świeży cement i inne materiały budowlane.

Rozszerzając swoją działalność, już dziś PRBM „CEM-BUD” rozpoczęło produkcję wyjątkowej trwałości i estetycznych walorów elementów ogrodzeniowych z białego cementu, a już w niedługim czasie stanie się producentem fontann i elementów ozdobnych parkowo – ogrodowych. PRBM „CEM-BUD” posiada również własny sklep z elektro-narzędziami, oferujący również ręczne narzędzia dla rzemiosła i przemysłu.

Polityka kadrowa przedsiębiorstwa zapewnia stabilność załogi, której stan liczebny wynosi ok. 50 pracowników.

Prezes Zarządu PRBM „CEM-BUD” Bogdan MALINOWSKI dziękuje wszystkim przedsiębiorstwom współdziałającym i współpracującym oraz pracownikom za ich wkład w rozwój i stabilizację firmy.

Kontakt: PRBM „CEM-BUD”, 32-500 CHRZANÓW, ul. Śląska 42, tel./fax (0-35) 33-445.

heat

Mającą swoją siedzibę przy ulicy Chechłana 4, w CHRZANOWIE firma „HEAT”, zarządzana przez pana Zbigniewa MIEDZIK, to uznany na krajowym rynku producent wysokiej jakości urządzeń grzewczych opalanych gazem, a m.in. – grzewczych kotłów gazowych o wysokiej sprawności 90-92% i dwustopniowej pracy palnika głównego z pompą obiegową – zbiorników grzejników wody, najnowszej generacji, charakteryzujących się czterokrotnie niższym zużyciem gazu od dotychczasowych piecyk łazienkowych, dużą oszczędnością wody, krótkim czasem nagrzewania, łatwą obsługą i montażem. Ponadto firma „HEAT” zajmuje się opracowaniem i produkcją elektronicznych urządzeń sterowniczych do bezobsługowych kotłowni pracujących w układzie „kaskady” oraz programatorów tygodniowych temperatury; sterowniczych systemów grzewczych do dużych obiektów. Wszystkie wyroby firmy „HEAT” posiadają aktualne atesty i certyfikaty. Parametry techniczne urządzeń wytwarzanych przez firmę „HEAT” są porównywalne do wyrobów firm zachodnich. Cena urządzeń firmy „HEAT” nie przekracza 50% wartości produktów zachod-

nich. Firma „Heat”, która w swej ponad dwudziestoletniej tradycji zyskała sobie renomę i uznanie użytkowników wyrobów firmy, to przedsiębiorstwo rozwijające się i otwarte na wszelkie formy współpracy. Kupując urządzenia firmy „Heat” klient ma gwarancję uzyskania dużych oszczędności zużycia gazu. Dogodne warunki sprzedaży ratalnej to jeszcze jeden atut firmy „HEAT”, która zaprasza do swojej siedziby w dni powszednie, w godz. 8.00 – 16.00.

Kontakt: Produkcja Urządzeń Grzewczych „HEAT”, 32-500 CHRZANÓW, ul. Chechłana 4, tel./fax (0-35) 320-38.

„POLMAX-FASHION II” Sp. z o.o.

Już w latach międzywojennych w budynku przy ulicy Słowackiego 8 w Chrzanowie, mieścił się Zakład Szwalniczy. Nic też dziwnego, że właśnie tutaj mieści się nowoczesny Zakład należący do spółki joint venture „POLMAX-FASHION II” specjalizujący się w produkcji konfekcji damskiej, lekkiej: spodnie, bluzki, garsonki, suknie, spodnie i garnitury – z przeznaczeniem w 100% dla odbiorcy zagranicznego (ekskluzywne sklepy), co staje się wymogiem wysokiej jakości produkcji. Duże zainteresowanie wyrobami odzieżowymi Firmy „POLMAX – FASHION II” spowodowało, że ciągle wzrasta liczba kontrahentów zabiegających o współpracę. Jak dobrej firmie przystoi, „POLMAX – FASHION II” potrafi zadbać o warunki socjalne dla swych pracowników. Nowoczesny park maszynowy w jaki wyposażono Zakład Konfekcyjny Firmy „POLMAX – FASHION II” w pełni usprawnia pracę załogi. Ciągłe rosnące popyt na rynek zagraniczny wyrobów produkowanych przez zakład chrzanowski przyczynia się do stworzenia nowych stanowisk pracy, których liczba z dniem 1 czerwca wzrośnie z 70 do 80 pracowników.

Kontakt: 32-500 Chrzanów, ul. Słowackiego 8 tel./fax (0-35) 338-78

personal

PUW „PERSONAL” Spółka z o.o. z siedzibą w CHRZANOWIE, przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 17, dynamicznie rozszerza swoją obecność na rynku od 1988 roku. Z sukcesami prowadzi komputeryzację dużych i średnich jednostek gospodarczych w branżach: górnictwo węglowe, górnictwo rud metali kolorowych, energetyka, hutnictwo, chemia, cementownia, administracja i szkolnictwo. Specjalnością pozostaje jednak górnictwo węgla kamiennego (kopalnia, spółki węglowe, holdingi).

Zakres przedmiotowej działalności obejmuje: – consulting; – tworzenie projektów komputerizacji; – opracowywanie oprogramowania aplikacyjnego; – organizację i wspomaganie wdrożeń; – sprzedaż oprogramowania narzędziowego i systemowego; – sprzedaż i instalację sprzętu komputerowego; – projektowanie i instalację sieci LAN i WAN; – szkolenie i serwis. Tak szeroki zakres działania jest możliwy dzięki zatrudnieniu wysoko kwalifikowanych specjalistów różnych dziedzin i prowadzonej współpracy z szeregiem renomowanych firm krajowych i zagranicznych. PERSONAL posiada autoryzację w zakresie sprzedaży oprogramowania systemowego i narzędziowego. Podstawowym produktem programowym jest: Zintegrowany System Zarządzania INTEGRA. Składa się on z sześciu kompleksów: Kadrowego; Płacowego; Majątkowego – Materialowego; Produkcji i Sprzedaży; Finansowo – Księgowego; Informowania Kierownictwa. Do sukcesów handlowych i wdrożeń możemy zaliczyć: sprzedaż ponad 500 systemów dla ok. 150 przedsiębiorstw, które obsługują kilkaset tysięcy pracowników.

Spektakularnym sukcesem stała się rekordowa w czasie (trzy miesiące) wspólnie z ICL, komputerizacja Rybnickiej Spółki Węglowej S.A.

Kontakt: 32-500 CHRZANÓW, ul. Kard. Wyszyńskiego 17, tel./fax (0-35) 364-92, tel. kom. 0-90312334.

GRZEGÓRZ PŁONKA, TADEUSZ MOSLER

GO3189

UŻYTKOWNIKU D I E S Ł A !

- OSZCZĘDZISZ SWÓJ SILNIK I PIENIĄDZE
- WYMIENIAJĄC ROZPYLACZE NA NOWE!
- KAZDA INNA NAPRAWA JEST DROŻSZA!

NOWE ROZPYLACZE - TO ROZPYLACZE **WUZELIEM**

SDS – do samochodów osobowych
MERCEDES, AUDI, VW, OPEL, BMW, FORD, CITROEN, PEUGEOT, RENAULT, FIAT, LANCIA, ALFA ROMEO, VOLVO.

DSL – do wszystkich krajowych samochodów ciężarowych autobusów, traktorów i kombajnów importowanych: IKAUS, KAMAZ, AVIA, LIAZ, MERCEDES, VOLVO.

WUZELIEM 00-718 Warszawa, Czerniakowska 89/93
fax 41 85 68 tix 81 37 11

SPRZEDAŻ: 41 07 91. MARKETING: 41 68 51. SKLEP: 41 49 11

AUTORYZOWANA SIĘĆ DEALERÓW **WUZELIEM** W CAŁYM KRAJU!

KR/1923

NOBILES-ALFA

ZAPRASZA NA

TARGI BUDOWY
DRÓG I MOSTÓW
"INFRABUD"

w dniach 1-4 czerwca 1995 r.
Katowice, ul. Bytkowska
pawilon nr 10

gdzie odbędzie się
prezentacja wyrobów
lakierowych do
poziomego
znakowania dróg,

w tym masy akrylowej
grubopowłokowej
- wyróżnionej złotym
medalem na
Międzynarodowych
Targach Katowickich
"TARGUD 94"

NOBILES-ALFA
Katowice-Stalpac, ul. Wandy 14
Tel. 156-94-30

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym
Jednostka Wojskowa nr 4043
42-463 Mierzęcice, tel. 184-58-70, 184-58-75,
184-58-80, NIP 649-000-66-96

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

- WYKONANIE DOKUMENTACJI HYDRAULICZNEJ SIECI CO kompleksu koszarowo-mieszkalnego m. Mierzęcice
- WYMIANA SIECI CO Ø 50 mb. 220 od bud. 80 do bud. 62, 28, 27, w tym w kanałach 154 mb.
- WYMIANA ROZDZIELACZY w budynkach 80, 62, 28, 27.

1. Termin realizacji zamówienia od 15.07. do 20.09.1995 rok.
 2. Warunkiem udziału w przetargu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 4500 złotych w terminie do dnia 7.07.95 godz. 14, miejsce wniesienia wadium – kasa JW 4043, budynek sztabu. Wadium może być wniesione w gotówce, czekach bankowych, w wekslach, papierach wartościowych.
 3. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub za zaliczeniem pocztowym w siedzibie JW 4043, budynek sztabu, pokój nr 2 m. Mierzęcice Osiedle.
 4. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w siedzibie JW 4043, budynek sztabu, pokój 112. Koperta powinna być oznaczona „PRZETARG-SIEĆ CO”.
- Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Kierownik Wojskowej Administracji Koszar por. mgr inż. Mirosław Szymański, tel. wew. 448.
- Termin składania ofert upływa dnia 10.07.95 o godz. 10.
5. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego pokój nr 1 w dniu 11.07.95 r. o godz. 13.
 6. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych – Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28.12.94 rok.
 7. W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający następujące warunki:
 - posiadający uprawnienia do występowania w obrocie prawnym.
 - dysponujący niezbędną wiedzą i doświadczeniem, potencjałem ekonomicznym i technicznym oraz personelem do wykonania zamówienia.
 - właściwą sytuacją finansową gwarantującą wykonanie zamówienia.
 - nie podlegający wykluczeniu na podstawie art 19 – Ustawy o zamówieniach publicznych

PLANDEKI

Wykonujemy:
plandeki samochodowe, celne, zwykłe, rolnicze,
naprawy, stelerze oraz reklamy na plandekach.

Bytom ul. Północna 70, tel. 81-17-51
Bytom-Karb, ul. Nowocelna 2, tel. 81-49-54.
tel. od 16.00 do 22.00 1827-559

GO2539r

Przedsiębiorstwo Państwowe
„Elektrownia Łagisza”
w Będzinie, ul. Pokoju 14

ogłasza
przetarg nieograniczony

na wynajem lokalu położonego
w Będzinie Łagiszy przy ul. Pokoju 25
– Radosnej 6 z przeznaczeniem
na sklep branży przemysłowo-chemicznej
o łącznej powierzchni – 97,45 m² w tym:
71,45 m² sklepu i 26,0 m² piwnic-magazynu.

Cena wywoławcza czynszu najmu za 1 m² lokalu
wraz z powierzchnią piwnic wynosi 3,0 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 14.06.1995 r. o godz. 11.00 w Sali Konferencyjnej Budynku Usług Społecznych w Będzinie, ul. Pokoju 14.

Szczegółowych informacji o ww. lokalu można uzyskać pod nr. telefonu 167-42-11, wew. 209, 280

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 300 zł do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej w dniu przetargu. W przetargu uczestniczą tylko te osoby, które wpłaciły wadium w terminie i zgłoszyły swój udział w Wydziale Organizacyjno-Prawnym pok. 100.

Osobie, która wygrała przetarg, wadium zostanie zaliczone na poczet czynszu, natomiast pozostałym osobom, które przetargu nie wygrały, wadium zostanie zwrócone po przetargu.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo:
– unieważnienia przetargu bez podania przyczyny,
– przejścia wadium osoby, która przetarg wygrała i uchyliła się od spisania umowy.

GO3075r



znany producent herbat owocowych,
aromatyzowanych ziołowych zaprasza na .

WIOSENNA PROMOCJĘ !!!

Nasza specjalna oferta to: luksusowe herbaty w torebkach dwukomorowych ze sznurowadłem i etykietką w cenie zwykłych herbat z torebką „pływającą”

1. Herbaty czarne
aromatyzowane:
cytrynowa, malinowa,
pomarańczowa, poziomkowa,
truskawkowa i wiśniowa.



2. Herbatki owocowe:
Fruti, Rosana, hibiskus,
dzika róża z hibiskusem,
jabłkowa z hibiskusem,
porzeczka z hibiskusem.



Ponadto w stałej sprzedaży oferujemy 100 innych asortymentów herbat. Szczególnie polecamy atrakcyjne herbatki owocowe z naturalnymi aromatami wyróżnione na targach złotym medalem

Zapraszamy do nas:

VITAX spółka z o.o.
ul. Parkowa 5, 63-330 Dobryca (woj. kaliski)
tel./fax 062-414 111 wew. 76, 422 687, 090-602 368

KPV2998

TAJLANDIA samolotem z Poznania lub Warszawy
TAJLANDIA – MISTYCZNY DĄLEKI W SCHÓD
CENA OD 1298,- DM
ZAMÓW NASZ DARMOWY KATALOG:
• „LINQUA TOUR”, Katowice, ul. 3 Maja 40, tel. (03) 3-069-602
• „DELTA TRANS”, Katowice, ul. Sokolska (za PKS), tel. 599-527
• „ALMATUR”, Katowice ul. 3 Maja 7 tel. 598-858
• „POLMAR”, Katowice ul. Korfańskiego 3a, tel. 597-675
• „ACAR”, Katowice ul. 3 Maja 11 tel. 596-797
ScanHoliday

MP G K I M Poręba ul. Modrzewowa 1

OFERUJE

do sprzedaży nowo wybudowane w technologii tradycyjnej
2- i 3-pokojowe mieszkania o powierzchni od 47 do 68 m²
w cenie od 490 zł/m².

Mieszkania o wysokim standardzie wyposażone są w:
– domofony
– telewizję kablową
– liczniki wody oraz przystosowane są do opomiarowania c.o.
Nadto istnieje możliwość uzyskania za dodatkową wpłatę:
– telefonu
– garażu
– wyposażenia kuchni i łazienki oraz ułożenie wykładzin i glazury
Nabywcy przysługują ulgi w podatku dochodowym i możliwość skorzystania z premii gwarancyjnej
Szczegółowe informacje pod tel. (0-376) 71 797 tel./fax 71 114 oraz w siedzibie przedsiębiorstwa

KR3156r

KALCIBRZESKA BROTYCZNA
MIAŁO W POLSCE
00 599 26 50
szalone seks party
00 599 66 88
spragnione dziewczyny
00 599 66 15
piękne i namienne kobiety
00 599 61 10
le dziewczyny
zaspokajają każdy głód

00-599-67-57
porozmawiaj
o seksie
na żywo
zadzw. 22.00 - 5.00
minuta w sobotę

00 599 26 59 JAKTORYBA
STUDENTO
00 599 26 71 PRACY
00 972 3456 1196
JESZCZE
JAKOŚĆ
00 972 3456 1197
BANKOWY
SEX
00-972-5656-11-96
CZY ROBIŁES TO ZE MNA
00-972-5656-11-95

SUPERSEXUALIA
00 599 66 13
seksy rezerwyjki prezenty
00 599 61 97
seks party dla wszystkich
00 599 61 27
prezenty piękności dla
00 599 61 98
prezenty seksu dla
00 599 61 26
prezenty seksu dla

TEGO JESZCZE NIE BYŁO !
00 599 66 89
MIEJ ZŁY KRAJ
00 599 66 14
SEKSOWE KOSZTOWOŚCI
00 599 61 68
KOSZTOWOŚCI
00 599 61 26
WŁOCHOWI

Mr 001 w Polsce - już jest !
00 599 66 89
seksy rezerwyjki prezenty
00 599 66 14
seks party dla wszystkich
00 599 61 27
prezenty piękności dla
00 599 61 98
prezenty seksu dla
00 599 61 26
prezenty seksu dla

Uwaga, uwaga!!!

Redaktorami tej strony są młodzi ludzie, którzy na co dzień legitymują się papierami studenckimi, a od święta próbują być dziennikarzami. Korzystając z przychylności szefostwa „TRYBUNY ŚLĄSKIEJ” zespół redakcyjny gazety studenckiej „DZET” ma okazję wypłynąć na szersze wody. Do lektury zapraszamy przede wszystkim studentów, ale mamy nadzieję, że materiał przygotowany przez młodych dziennikarzy zainteresuje też pozostałych czytelników.

NIE CZUJĘ SIĘ ODPOWIEDZIALNY
ZA SŁOWA, BO I TAK NIKT MNIE
NIE SŁUCHA.



Rys. Grzegorz Wołodźko

Mimo niewielkich nakładów, braku pieniędzy i nie zawsze dużych umiejętności, gazety studenckie rozwijają się i prowadzą ze sobą zaciętą rywalizację.

MIKROPRASA

Dwie konkurencyjne organizacje: Zrzeszenie Studentów Polskich i „Niezależne Zrzeszenie Studentów” finansują dwa zupełnie różne pisma studenckie. „DZET” (ZSP) zajmuje się przede wszystkim szeroko rozumianą problematyką uczelnianą, a miesięcznik NZS-u „Gwóźdź Programu” – publicystyką społeczno-polityczną i sprawami organizacyjnymi studenckimi.

Obydwie gazety mają również konkurencję na poszczególnych uczelniach. W kwietniu wyszedł 42. numer Gazety Studenckiej AE „Bankrut”, na USL pracownicy naukowi redagują „Gazetę Uniwersytecką”, a w cieszyń-

skiej filii uniwersytetu ukazują się biuletyn kulturalny „Panopticon News”.

Ocenę samych czytelników są podzielone. – Mimo wszystko przydałoby się jeszcze jakieś gazety – twierdzi Damian Janica, student II roku AE. – Jeżeli całą stronę zajmują wyniki uczelnianej ligi koszykówki, a nie ma w niej miejsca na podstawowe problemy studentów – to coś jest tu nie w porządku. Niektóre gazety kreują sielankowy obraz szkół wyższych, kiedy naprawdę jest znacznie gorzej.

GRZEGORZ SIBIGA

Polityczne podziemie

Gdzie te czasy, kiedy maszerujący tawą studenci wyrażali swoje niezadowolenie z rządu? Obecnie nie już właściwie nie zostało po silnych jeszcze kilka lat temu uczelnianych przedstawicielstwach ugrupowań politycznych. Do niedawna można było usłyszeć o grupkach zwolenników PC czy ZChN, lecz teraz po studenckich członkach tych partii słych jakby zaginał. Uaktywnili się za to jednostki o bardzo lewicowych poglądach.

– Ruch Radykalno-Postępowy nie jest organizacją polityczną – mówi Piotr Wolny, student USL. – Jest to przede wszystkim organizacja młodzieżowa, choć niektórzy z nas zrzeszeni są w partiach – komunikuje dalej. Członkami RRP są głównie studenci Uniwersytetu Śląskiego. Podstawą ideologiczną są, zdaniem mojego rozmówcy, „antyliberalne poglądy” i dlatego możliwe jest skupienie w ruchu m.in. trockistów, marksistów i anarchistów. RRP wchodzi również w skład szerszej struktury, zwanej Antyfaszystowskie Porozumienie Regionalne, której jedynym zadaniem jest powstrzymanie (różnymi metodami) narastającej fali nazizmu. Sam ruch wydaje swój organ pt. „Barykada”, a na najbliższą przyszłość planuje stworzenie partii o charakterze robotniczym.

ADAM KAMIŃSKI

Kolumnę przygotowali:
dziennikarze gazety studenckiej „DZET” i KRZYSZTOF NIELABA

Najpierw zaliczenie • Trudno zdać kobyłę • Lepiej w przedterminach • Amfetamina nie pomaga • Poprawki już we wrześniu

POT LETNIEJ SESJI

Kiedy zbliża się sesja, akademicy cichną i pustoszeją, a w klubach studenckich latwiej o wolny stolik. Przerkowane oczy niektórych studentów nie są już – jak dotąd – pozostałością po przebalowanych nocach, ale naturalną konsekwencją gorączkowego przyswajania wiedzy.

Sesja letnia zaczyna się pod koniec maja lub na początku czerwca w zależności od rodzaju uczelni. Odbija się ona etapami, które w różnym stopniu absorbują studentów. Pierwszą trudnością jest uzyskanie zaliczenia u prowadzącego zajęcia.

– Czasem wystarczy pojawiać się na ćwiczeniach i asystent pod koniec semestru wpisuje wszystkim zaliczenie – mówi Kasia, studentka I roku polonistyki. – Bywają jednak przedmioty, gdzie na zaliczenie trzeba się nieźle natrudzić.

Trudność tę sprawiają na ogół prace semestralne, kolo-

kvia z całego materiału czy „przepytywanki” ustne. – Kiedy przez cały semestr nie się nie robi, to żeby zdobyć komplet zaliczeń musiałoby się spędzić w czytelni – kontynuuje Kasia. – Czasem aż trudno wysiedzieć, ale przysiadając się do potemu egzaminu.

Najwięcej uwagi wszystkich studiujących pochłaniają własne egzaminy, dzielone zazwyczaj na te „do przejścia” i „kobyły”. Stopnie trudności iden-

tyfikowane są często z kierunkami studiów. Opinię najtrudniejszych mają te zdawane na prawo, medycynie, biologii i fizyce. – W czasie sesji zimowej odpada prawie połowa mojego roku – mówi Majka z biologii. – Ciekawe jak będzie teraz, bo jak długo przecież można się uczyć? Legendy krążą już także o egzaminie z procesu karnego na drugim roku prawa. Nawet studiujący na IV, V roku nadal mają go w perspektywie.

Studenti wykazują dużą inwencję jeśli chodzi o przygotowanie. Nocna nauka stała się już niemal regułą, niektórzy więc dokonali tej metody. Trzymanie nóg w miednicy z zimną wodą ma zapobiec zaśnięciu nad kolejną partią materiału. W cenie są notatki i ksero z wykładów. Ci, którzy przez cały semestr „torturowali się” chodzeniem na nie, zdobywają teraz nowych przyjaciół gotowych za wszelką cenę zdobyć upragnioną odbitkę. – Ja nigdy nie sprzedawałam swoich notatek – wyznaje Karolina z ekonomii. – Ale wiem, że niektórzy moi koledzy nieźle na tym zarabiają.

Często przyswojenie samej treści wykładów daje mało. Jako trudne postrzegane są te egzaminy, na które trzeba zapoznać się dodatkowo z kilkoma setkami stron przeróżnych opracowań, lektur czy kodeksów. Często przekracza to możliwości studentów i wtedy pozostaje głównie wiara w szczęśliwy los.

Wielu słuchaczy próbuje jednak zdawać swoje egzaminy o końcu tygodnia, aby odzyskać stracone siły i przygotować się do ich ponownej utraty. Z zadrzaskiem spoglądają na swoich kolegów, którzy też niewspiani opowiadają o trwającej do rana imprezie.

KATARZYNA GAJEWSKA
OLGA KOSTRZEWSKA

Rys. Grzegorz Wołodźko

o końcu tygodnia, aby odzyskać stracone siły i przygotować się do ich ponownej utraty. Z zadrzaskiem spoglądają na swoich kolegów, którzy też niewspiani opowiadają o trwającej do rana imprezie.

KATARZYNA GAJEWSKA
OLGA KOSTRZEWSKA

Zbliżają się wakacje

Studenckie wakacje tradycyjnie trwają od ostatniego egzaminu do 1 października. Dla jednych jest to okres wypoczynku i zabawy, dla innych – pracy lub obowiązkowych praktyk.

Trzeba pracować

– W tipcu przede wszystkim będę szukał pracy – deklaruje Adam z I roku politologii. – Przez cały rok się uczyłem i nie mam możliwości zaoszczędzenia na letni wyjazd.

W poszukiwaniu pracy studenci zdani są na własne siły.

Spółdzielnia Student Service nie ma praktycznie żadnych propozycji, a organizowana przez Niezależne Zrzeszenie Studentów akcja wyjazdów do pracy w Niemczech objmie niewielu zainteresowanych.

W poprzednim roku sporo miejsc pracy zaferowały piekarnie, prywatne hurtownie i plantatory. – Przyjąłem się do piekarni – wspomina Grzegorz, obecnie student III roku prawa. – Pracowałem na nocnej zmianie 8 godzin, non stop na nogach. Było ciężko, ale jakoś przetrwałem.

Na niektórych kierunkach studiów obowiązkowe są letnie

praktyki zawodowe. – Musimy przepracować miesiąc w szpitalu – mówi Ania Kubis, I rok medycyny. – Obecnie trudno znaleźć miejsce praktyki. Mnie się udało, ale wielu moich kolegów szuka nadal.

Zasłużony wypoczynek

Jeżeli chodzi o wypoczynek, propozycji jest mnóstwo. Studenckie Kolo Przewodników Górskich „Harnasie” zaprasza na obozy wędrowne i rowerowe w Polsce i na Słowacji. Spływy kajakowe po Mazurach oferuje Rada Uczelniana ZSP Uniwersytetu Śląskiego. Najbogatsi mają okazję popalać się na plażach Hiszpanii i Włoch podczas organizowanych przez Zrzeszenie Studentów Polskich obozów zagranicznych. Sporo osób woli jednak prywatny wyjazd w góry znajomych „na lajby” lub pod namiot.

Zabawa dla beanów

Specyficzną przysługę mogą przeżyć ci, którzy w tym roku zdadzą na pierwszy rok studiów. Co roku we wrześniu kilkadziesiąt osób jedzie do Wyższej Szkoły Studenckiego Wtajemniczenia w Augustowie. W symulowanej zabawie w uczelnię są rektorzy, egzaminatorzy i konkurencja między poszczególnymi grupami. Na wykładach młodzi studenci poznają strukturę i specyfikę szkół wyższych.

– Było to prostu uspaniałe – wspomina oboz Olga, Miss WSSW ’94. – Poznałam – jak nikt – gdzie uczęszczać – wielu ciekawych ludzi.

Organizatorem jest katowickie ZSP, a oboz dofinansowuje Ministerstwo Edukacji Narodowej.

GRZEGORZ SIBIGA



W Augustowie studenci podczas zabawy przewracają (się) wszystko do góry nogami. Fot. Jarosław Krawczyk

Mało kto wie, że oprócz nauki i picia...

...STUDENCI TEŻ SIĘ KOCHAJĄ

Spotkać można ją wszędzie – na uczelni, w akademiku, w klubie. Łatwo też rozpoznać jej ofiary po wyjątkowym, bardzo specyficznym wyglądzie. Skąd się jednak bierze? Jak przebiega? Co to właściwie jest, ta miłość studencka?

Już pradawni studenci odkryli, że samotność jest rzeczą straszną. Byli oni ponadto w tyle gorzej sytuacji, że przywilej nauki zarezerwowany był tylko i wyłącznie dla pici brzydkiej. Jeżeli ktoś miał odmienne preferencje, znacznie zawęzło mu to pole wyboru.

Dzisiaj, kiedy dawne prawa przegaduje się jedynie jako anegdota na szowinistycznych imprezach, znajomości zawrzeć można o wiele prościej. Wstępem do trwałej znajomości może być pierwsza lepsza impreza w klubie czy akademiku. Lepiej zresztą wybrać tę drugą ze względu na większe możli-

wości lokalowe (rzecz niedoceniana, a ważna). Atmosferze romantycznej intymności nie sprzyja przecież otoczenie siedemdziesięciu pijanych kolegów, wznowających okrzyki bojowe.

Kiedy jesteśmy już zaznajomieni z „drugą połową” na tyle dobrze, żeby zaproponować kolejne spotkanie, pozostaje kwestia wyboru miejsca i scenarii tego wydarzenia.

Może być to na przykład park, ławka pod pobliskim pomnikiem lub (dla oryginalnych) uroczą gastronomią o nazwie „grill”, usytuowaną w samym środku Katowic. Student zresztą zawsze da sobie radę.

Jeżeli jednak trochę uwagi poświęciliśmy miejscom spotkań, warto byłoby przyjrzyć się samemu zjawiskowi pt. miłość. Zależy ono w dużym stopniu od studiowanej specjalności. Największą fantazją wykazują się

humanisci, tylko oni właściwie znani są z obdarowywania swoich muz kwiatami lub inną zieloną. Najczęściej też wśród nich znajdują się poci. Sporą znajomością przedmiotu wykazują się studenci akademii medycznych.

Ciekawie rzecz wygląda jeśli chodzi o słuchaczy – ekonomistów. Nie są oni chętnie widziani jako partnerzy dla innych grup ze względu na swoją zaborczość, bezkompromisowość i zamiłowanie do przywództwa. W swoim środowisku jednak tworzą związki niemal idealne i co ważne – trwałe. Inaczej rzecz się ma na politechnice – podobno jeden student zawiera średnio 4,6 znajomości w czasie trwania studiów. Często jednocześnie. Uczelnie artystyczne, jak ASP czy AM, to specyficznie podejście do miłości. Ich słuchacze w większości to „niespokojne dusze”, nie odczuwające

Studencka etykieta

Słuszy studenci to normalna grupa ludzi, która z radością oddaje się przekazywaniu prawd objawionych. Mówiąc inaczej znużającym zjawiskiem jest szulardowanie kolegów.

Akademia Ekonomiczna

Żakowie tej uczelni to z natury ściśłowcy, którzy nawet bujając w obłokach starają się je policyzować. Towarzysko się do bani – twierdzi Zbyszek, student III roku. – Choć bardziej przedsiębiorczy. Ciekawsi są chyba ludzie z „usta”, gdzie również studiuję – dodaje.

Uniwersytet Śląski

Chyba szandarowym kierunkiem tej uczelni jest filozofia. Cechą charakterystyczną przyszłych filozofów jest „ciekawia” garderoba (naciągnięte swetry, apaszki) i rozbiegany, zamysłony wzrok. Drugim znaczącym kierunkiem na Wydziale Nauk Społecznych jest politologia. – To chyba najbardziej rozpięty kierunek na całym „usiu”, a uszytko przez to, że ciągle wypadają nam jakieś zajęcia – mówi Wojtek, student III roku. Zupewnie inaczej wygląda student prawa, który wygłuszył, jak paragraf pod ciężarem lektur, przemierza korytarze. Znaki szczególne: nessler i teczka. – Prawniczy są tak zajęci, że sami tego nie zauważają. Mają za to huczną i suto zakrapianą „bole” w akademikach – stwierdził Grzegorz z AE.

Śląska Akademia Medyczna

– Nie mogę pozwolić sobie na nieobecności i nieuczenie się, bo potem z beznamiętnością rżnęę rżnęę przed pacjentem – komunikuje Jola, studentka III roku. Trochę mniej odpowiedzialności zawodowej wykazują panowie, którzy wypijają ogromne ilości środków dezynfekujących, eksperymetując na własnych organizmach. – To dlatego, że wybraliśmy taki zawód – tłumaczy Jarek z II roku.

Akademia Wychowania Fizycznego

Pamiętacie tytułowego bohatera filmu pt. „Forrest Gump”? Przyszłoby mu siodłanego Oscara za trafne przedstawienie żaką z tejże uczelni. Osobnicy męscy, studiujący na AWF-ie cierpią na tzw. przerost formy nad treścią. Za to jakie panie!!! Niejedną intelektualistka może im pozazdrościć powojdzenia.

ADAM KAMIŃSKI

Statystyka, czyli ilu nas jest i gdzie

★ Ogółem na Śląsku studiują obecnie 60 173 osoby, w tym 34 848 na studiach dziemnych. Kształcą się w sumie 4 643 pracowników naukowych. W tym roku studia rozpoczęło 21 005, a w ubiegłym dyplom otrzymało 5 579.

★ Największymi uczelniami są: Uniwersytet Śląski (29 049 studentów), Politechnika Śląska (15 322) i Akademia Ekonomiczna (7 926).

★ Wśród studiujących częściej można spotkać kobiety. Obecnie kształcą się ich 33 536. Najbardziej sfeminizowany jest USL (20 897 studentek).

★ Studia zaoczne, choć płatne, również mają wielu zwolenników. 22 400 osób jest zdecydowanych pójść za zdobywaniem wykształcenia.

★ Najpopularniejszymi kierunkami są prawo (6 061) i pedagogika (6 848). Chociaż na reżyserii studiują 18 osób, a na realizacji obrazu 35, również te kierunki cieszą się ogromną popularnością, o czym świadczą liczba chętnych na egzaminach wstępnych.

OLGA KOSTRZEWSKA

W czasie egzaminu profesor pyta studenta:
– A właściwie, czym według pana jest egzamin?
– Myślę, że jest to rodzaj dialogu, w którym jedna strona zadaje pytania, a druga odpowiada w sposób mniej lub bardziej wy-czerpujący – odpowiada student.
– Co się dzieje, kiedy jedna ze stron jest skończonym kretynem?
– Druga strona bierze in-deks i wychodzi.

Czy miałeś kiedyś taki dach nad głową?

Dach Twojego domu – tak jak klasyczne nakrycie głowy – powinien być elegancki i w dobrym stylu. Powinien uwzględniać Twoje indywidualne potrzeby i gust. Musi mieć klasę. Firma Lindab oferuje eleganckie pokrycia dachowe oraz trwałe, bardzo łatwe w montażu rynny.

Dachy Lindaba wykonane są ze szwedzkiej stali pokrytej warstwą plastisolu. Dzięki temu są odporne na mróz i śnieg. Nie odkształcają się i nie rdzewieją.



Pokrycia dachowe Lindaba kupuje się przycięte do rozmiarów dachu, w 10 różnych kolorach, nawet złotym i zielonym.

Lindab.
Elegancki dach w dobrym stylu.



ul. Lubieszńska 21, 72-002 Dohuje
tel. (91) 11-87-00, fax (91) 11-87-25

DYSTRYBUTORY FIRMY LINDAB: Będzin „INTERBUD”, ul. Zagłębia 35, tel. (031) 674-071, fax (031) 676-846, Boguchwała k. Rzeszowa „ZAPEL” S.A., ul. Techniczna 1, tel. (017) 433-41, 143-41, fax (017) 436-34, 435-36, Boleszewo woj. Gdańsk „BALEX”, ul. Wejherowska 12c, tel. fax (058) 722-416, tel. (058) 728-179, Dobroszyca k. Radomska „AGROBUD”, ul. Dobroszycka 1, tel. (0457) 261-68, tel. fax (0457) 262-10, Chojna PHU B.A. STYPCZYŃSKI, ul. Wilosa 12, tel. fax (091) 142-733, Chyrowo k. Katowic „BUDMARKET”, Kroczyńskich 11, tel. fax (035) 353-16, Czeladź k. Katowic „NIDOM”, ul. Tulipanów 22, tel. (033) 16-51-767, Działkowice Lesny - Lomianki k. Warszawy „BLACHDACH”, ul. Miodowa 9, tel. fax (022) 751-24-30, Glińsk k. Warszawy „AGRA-H”, ul. Kolejowa 1a, magazyn Blacha Hyska k. Warszawy, tel. fax (077) 356-825, Kielce „JODUBUD”, ul. Sandomierska 106, tel. (041) 472-88, fax (041) 464-21, Kłodzko k. Ciepłochow „SEVEN”, ul. Wesoła 30, tel. fax (048) 171-245, Korlin „KOMPRATEX”, ul. I Kupa 16, tel. fax (063) 421-285, Koszalin „PLASTIKON”, ul. Mińska i-go 24K, tel. (094) 410-383, Łódź „LUB” (042) 426-214, Kraków „GAMBLUD”, ul. Kamienia 10, tel. (012) 340-012, 330-517 w. 35, fax (012) 337-241, Leszno „KOMPRATEX”, ul. Słowackiego 11, tel. fax (065) 208-927, Lomianki k. Warszawy „SEKO-DOM”, ul. Gilmarski 19/21, tel. fax (022) 511-251, Łódź M.S.-P.P.H.U., ul. Sienkiewicza 75/77, tel. fax (042) 366-090, Mysłowice k. Ciepłochow „FELUX”, ul. Pułaskiego 39, tel. (034) 146-234, (090) 355-373, fax (034) 146-324, tel. kom. (090) 355-373, Poznań - Suchy Las „KOMPRATEX”, ul. Bogusławskiego 55a, tel. (061) 125-481, tel. fax (061) 125-497, Świętochłowice „HABUR”, ul. Bytomska 20, tel. (032) 455-120, tel. kom. (090) 309-038, Wałcz „DANAK”, ul. Kilińskiego 17, tel. (067) 583-107, tel. fax (067) 584-723, Warszawa „TRANSPOL”, ul. Bukowiecka 92, tel. fax (022) 67-91-141, (022) 222-170, Wrocław „AMIA”, ul. Okrężna 14b, tel. fax (071) 215-317, Zielona Góra „TRANZYTBIS”, Pl. Stawski 13/1b, (068) 265-263, tel. fax (068) 270-133.

Abyś mógł rozwinąć skrzydła.

Jesteśmy dumni z naszych osiągnięć. Klienci i eksperci bankowi uznali Powszechny Bank Kredytowy SA za najbezpieczniejszy bank polski w roku 1994.

Jesteśmy bankiem ze stuprocentowym udziałem Skarbu Państwa. Swoje pieniądze powierzyły nam najsolidniejsze i najbardziej renomowane firmy w Polsce. Zaufali nam także klienci indywidualni. Prowadzimy setki tysięcy wkładów osobistych.*

Jesteśmy Twoim bankiem, w Twoim Kraju.
Po to byś czuł się silny i bezpieczny.
Abyś mógł rozwinąć skrzydła.

WYBIERZ BEZPIECZNY BANK.

Twój Bank

* Wyniki finansowe za 1994 r.:
Zysk netto – 1,5 biliona
Kapitał własny – 4,0 biliony
Suma bilansowa – 56,8 bilionów



Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie

00-400 Warszawa ulica Nowy Świat 6/12 telefon (0-22) 29 83 11 telefax 29 69 88

Oddziały PBK SA: Augustów, Białystok, Bielsk Podlaski, Bydgoszcz, Ciechanowiec, Ciechanów, Dąbrowa Białostocka, Dobre Miasto, Działdowo, Elk, Gdańsk, Giżycko, Grajewo, Grodzisk Mazowiecki, Grójec, Hajnówka, Inowrocław, Kołobrzeg, Kozienice, Kraków, Kruszwica, Łomża, Łódź, Maków Mazowiecki, Mława, Nakło, Olsztyn, Ostrołęka, Ostrów Mazowiecka, Piaseczno, Pisz, Poznań, Pruszków, Przasnysz, Przysucha, Pułtusk, Radom, Rybnik, Sokółka, Sosnowiec, Suwałki, Szczecin, Szydłowiec, Toruń, Warszawa, Wołomin, Wrocław, Wyszków, Zabrze.

NAUKA-PRACA

■ **115** propozycji zarobkowania. Znaczek 1,8 zł. Firma W.F., skr. poczt. 87, 34-120 Andrychów. (104329)

■ **ABCENTRUM** – młodzieżowe kursy językowe – Mazury, Anglia, Niemcy – (03)103-14-04, (034)612-291. (103440)

■ **ABSOLWENCI**, bezrobotni – praca natychmiast, Katowice, Kosów 5. (104081)

■ **AWANS** – kursy: komputerowe, księgowości, serwisu komputerowego IBM, angielskiego, niemieckiego, francuskiego. Centrum Sosnowca, tel. 66-40-01. (104130)

■ **BHP** – szkolenie, usługi, tel. 156-19-03 (104178)

■ **CHAŁUPNICTWO**. Znaczek 1,80. Informacje „EXIST”. 44-200 Rybnik, skr. poczt. 45. (104319)

■ **CHAŁUPNICTWO** solidny zarobek. Znaczek 1,80. Informacje „POWER” 44-350 Gorzyce P-27. (104321)

Poważna Spółka zatrudni natychmiast:

- Projektanta-konstruktor form wtryskowych do wytwarzanych detali z tworzyw sztucznych.
- Technologa ze znajomością języka włoskiego.

Oferujemy kierowcę na numer skrytki: 2713, 40-337 Katowice 14, hasło „OFERTA”.

■ **DODATKOWA** praca dla zdecydowanych, operatywnych, wysokie zarobki, niezależność finansowa. Hasło „Biznes”, tel. 461-080. (104335)

■ **ELEKTRYKA** z uprawnieniami S.E.P. i mechanika maszyn zatrudnimy od zaraz. Wymagany min. 3-letni staż pracy w zawodzie. Tel. 163-71-59, 163-64-55. (104210)

■ **IMPORTER** zatrudni kierowców z „maluchem”, 811-952. (104377)

■ **KIEROWCĘ** z kategorią C, 38-53-71. (104223)

■ **KOLPORTAŻ** – wysokie zarobki, tel. 518-752. (103870)

■ **MASZ** samochód? Mamy pracę! Jagódka 61, Tychy. (104164)

■ **MURARZY**, tynkarzy do pracy na terenie Chorzowa. Tel. 466-182, 461-080. (104264)

Bank Spółdzielczy w Bielsku-Białej, ul. Komorowicka 272

zatrudni na pełny etat:

informatyka

ze znajomością systemu UNIX wskazana znajomość języka programowania „PROGRES”

■ **NOWE** oferty pracy. 51-80-27. (104310)

■ **POSZUKUJE** atrakcyjne Panie, znające j. niemiecki lub j. angielski – do towarzyszenia Panów. Mile widziane fotoportrety. Postfach 181, 8035 Zurich Szwajcaria. (104009)

■ **PRACA**, wolne miejsca. 1-936-214. (104096)

■ **PRACA**, wymagany samochód. Gliwice 31-92-26, wew. 56. (104314)

■ **PRACA** 127-70-51, wew. 28 (104163)

■ **PRACA** 8 – 20 mln. 1-936-214. (104097)

■ **PRACA** dla każdego, 59-89-55. (104217)

■ **PRACA** fizyczna i biurowa. 512-896. (104311)

■ **PRACA** stała lub dodatkowa, zarobek do 1500 zł. Znaczek 1,80 + zaadresowana koperta. Informacje: „ALONE”: 1 Maja, 44-330 Jastrzębie, P-14. (103923)

■ **PRZYJMĘ** pomoc domową (w Hiszpanii). Wiadomość: 163-35-91. (104127)

■ **PRZYJMĘ** zapisy uczniów do szkoły w zawodach: murarz, ślusarz, technolog montażu w budownictwie, technik budownictwa. Informacje: Zespół Szkół Budowlanych KPB „BUDUS” S.A., ul. Rolna 43, Katowice, tel. 1521-603, 1521-851. (103551)

■ **SEZONOWA** praca przy sprzedaży okularów przeciwsłonecznych, 512-942. (104291)

■ **SPRZEDAM** szczeniaki rasy rottweilera, telefon (036)65-524. (104266)

■ **WOLNE** moce przerobowe na wtryskarkę, doradztwo, wykonawstwo form. Tel. domowy po 19.00, 413-823. (104087)

■ **WYKwalifikowane** szwaczki (praktyka) zatrudnimy na pełny etat od zaraz, tel. 1545-117 Katowice, ul. Bocheńskiego 87. (2197)

■ **ZATRUDNIĘ** osobę z biegłą znajomością języka niemieckiego technicznego (może być emeryt, rencista) w godzinach dopołudniowych. 192-81-15. (104330)

■ **ZŁOTA** rączkę zatrudnię. Będzin, tel. 167-57-96. (GO/4384)

■ **ZATRUDNIĘ** technika farmacji – 105-31-05, 105-32-12. (103874)

■ **ZATRUDNI** na sezon letni szefa lub szefową kuchni wraz z pomocą, ze znajomością żywienia zbiorowego. Tel. 740-720, 740-851, wew. 10 adres: Władysławowo, ul. Rzemieślnicza 5. (104106)

KUPNO-SPRZEDAŻ

■ **ELEKTRODY** skupujemy. (03)167-65-22. (101871)

■ **KASY** komputerowe – oprogramowanie. (034)614-534. (104121)

■ **KOMPUTER** Amiga, C-64 kupię. 66-57-20. (104153)

■ **KOMPUTERY**, drukarki, notebooki. Teraz taniej! „KEN”, ul. Stawowa 3, tel. 586-548. (104136)

OKAZJA!

WYPRZEDAŻ
DACHÓWKI
BITUMICZNEJ

REMEX 2

TEL. 1164816

■ **KOSIARKA** spalinowa import z USA 3,5 KM, czterokołowa, cena 440 z VAT. Tel. 116-48-15. (104124)

■ **KOSZULÓWKA**, Łódź 37-07-43. (104341)

■ **KUPIĘ** znaczki Chin i inne, monety i banknoty. Z. Komarski, Głogówek, box 22. (100564)

■ **ŁOŻYSKA** – kupię, Włocławek, tel./fax (054)32-22-14. (103882)

■ **MASZYNY** waty cukrowej 410 zł 587-664. (104351)

■ **OKAZJA!** Kosiarka spalinowa import z USA 3,5 KM, czterokołowa, cena 440 z VAT. Tel. 116-48-15. (104123)

■ **OKULARY** przeciwsłoneczne druciane, tel. (022) 15-57-15. (104074)

■ **OVERLOCKI**, (012) 12-40-54. (104143)

■ **PRODUCENT** oferuje futrzaki, dywany podłogowe 2 x 3, 2 x 3,5, komplety Białostok, tel. 755-733 do 15.00, 633-328 po 20.00. (104059)

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE „ANEX”

BIELSKO-BIAŁA, UL. BIEGUNOWA 12

Tel./Fax (0-30) 149-216

SYSTEM ZABUDOWY POMIESZCZEŃ, REGAŁY

KĄTOWNIKI PERFOROWANE

52x52 lub 35x35

wym. 0-3 m, gr. 2-3 mm

MALOWANE WG RAL 70032

■ **SAUNY**, siłownie, atlasy tel. (036)552-343. (104349)

■ **SKUP** Euroskrzyń z drutu 120 x 80 cm, waga 85 kg oraz Europaneli używanych, płatne gotówką. Tel. (03)1841316. (263)

■ **SKUP** – futer nutrii używanych – skór nutrii na targowiskach 7.00 – 11.00 wtorek – Tarnowskie-Góry, środa – Będzin, Rybnik, czwartek – Wirek, piątek – Mysłowice – Tarnowskie Góry, sobota – Tychy, tel. (059)293-08. (103872)

■ **SPRZEDAM** cegły, deski, bale, okna, drzwi z rozbiórki, tel. 1548-088, 102-47-59 po 18.00. (103832)

■ **SPRZEDAM** kozy – 116-83-81. (359)

■ **SPRZEDAM** ładę chłodniczą, Rybnik plac targowy 11. (104246)

■ **SPRZEDAM** odzież używaną, sortowaną w ilościach hurtowych. Informacja po godz. 19.00. Tel. (0049)713-134-673 Niemcy. (104231)

■ **SUSZARNIE** drewna, kontenerowe, aerodynamiczne. Producent „Argod”, Kraków, tel. (012) 33-41-88. (104142)

■ **SZCZENIĘTA** Alaskan Malamute. Tel. 463-893. (103402)

SKŁAD DREWNA

Katowice-Szpencowice, ul. 11 Listopada 14 przy dworcu PKP

tel. 593-196, 156-80-57

oferuje pełny asortyment

TARCICY SOSNOWEJ DESKI PODŁOGOWE, POSZCZYGIOWE I PARKIET oraz SUCHĄ TARCICĘ LIŚCIĄSTĄ.

RG/23786

■ **TANIO** mało używany

automat do lodów. Tel. 1-

537-164, 1-181-277. (104208)

■ **TERIERY** szkockie, (071)

57-03-67. (104214)

■ **WAGI** sprzedam: inwentar-

zową do 2.000 kg, uchylnie:

do 100 kg i 200 kg. Tel.

(034)274-506. (104327)

■ **WIERTŁA** – Stolmett.

(03)167-76-96. (101872)

■ **ZAWIESIA** – producent.

Włocławek tel./fax (0-54)32-

22-14 (103881)

USŁUGI

■ **AGENCJA** Reklamowa, ul. Dworcowa 1, Chorzów, tel. 413-467, oferuje Kompleksową Organizację Reklam: * Poligrafia * Sitodruk * Fotokład * Grafika Planszowa * Projektowanie Graficzne * Opakowania Kartonowe. Zatrudnimy konsultantów reklamowych. (103869)

■ **ALARMY**, autoryzacja. 427-845. (103982)

■ **ALARMY** samochodowe, domowe, tel. 414-311. (104183)

■ **ANTENY**, 66-57-49. (103559)

■ **CYKLINOWANIE**, układanie. Szwedziński, 582-315. (103665)

■ **CYKLINOWANIE** – Kasperk – 456-833. (103599)

■ **CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerek, tel. 106-24-53. (103912)

■ **DRZWI** antywłamaniowe, 156-55-52. (102927)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **INSTALACJE** CO, woda, gaz (wodomierze), 106-34-08. (104222)

■ **ZESPÓŁ** muzyczny 510-508. (101665)

■ **ZALUZE**, 510-852. (103396)

■ **ZALUZE**, rolety – 45-46-24. (103792)

■ **ZALUZE**, tapicerka drzwi, boazeria, uszczelnianie okien: 41-63-72. (103818)

■ **ZALUZE** pionowe, poziome, rolety, markizy. Hurt, detal, montaż. Katowice ul. Olimpijska 7, tel./fax 585-130, 110-39-03. (103556)

■ **ZALUZE** pionowe, poziome. Rolety zewnętrzne. Markizy sklepowe. Profesjonalny montaż. Tani! „Darzal”. Śląsk 167-64-75, 106-50-52. Bielsko-Biała 258-41. (102799)

MOTORYZACJA

■ **126p**, (1987, 1988 Bis, 1990, 1991, 1992, 1995). Raty! Zamiana! M&M Cars, 156-19-84. (104283)

■ **3 RATY** na fiat 126 el Autotak sprzedam za 7 mln, tel. (036)712391. (104245)

■ **AAUTOSZYBY** – hurt, detal, profesjonalny montaż. Katowice, Ściegiennego 7, tel. 598-382. (103682)

■ **AUDI** 80, 1991, Raty! Zamiana! M&M Cars. 156-19-84. (104280)

■ **AUTO-TAK** sprzedam raty CC 900 kontakt, tel. 387048. (104307)

■ **AUTOALARMY**, blokady Tytan-Lock, znakowanie. Wojewódzkie Centrum Informacji o antykradzieżowych zabezpieczeniach samochodów. „SOMERW” Katowice, 1 Maja 31, tel. 156-31-30. (103739)

■ **AUTOALARMY**, blokady mikroprocesorowe „Cel Protector” – 154-83-00. (103910)

■ **AUTOGIEŁDA** telefoniczna, 8.00 – 18.00. 127-04-52. (104224)

■ **AUTOSZYBY**, Chorzów, Katowicka 63, 413-317, Karpieskiego 7, 414-582. (101775)

■ **CITROËN BX** (1984) – sprzedam. (034)63-08-06. (104167)

■ **FIAT** 126p (1988) – sprzedam. Tel. (034)630-277. (104312)

■ **FORD** Capri 1979 zielony metalik, tel. 163-35-47, 10.00 – 15.00. (104232)

■ **FSO** 1500, (1987, 1988). Raty! Zamiana! M&M Cars, 156-19-84. (104282)

■ **GARAŻE** blaszane 38-53-71. (103789)

■ **INFORMACJA** motoryzacyjna. 8.00 – 18.00. 127-04-52. (104227)

■ **KUPIJEMY** samochody dostawcze do remontu, tel. 171-57-47. (103398)

■ **KUPIJEMY** samochody, Chorzów, Zgrzebnicka 15a, tel. 414-311. (104182)

■ **KUPIJEMY** samochody, Chorzów, Zgrzebnicka 1, tel. 413-857. (103634)

■ **POLONEZY**, (1989, 1990, 1993). Raty! Zamiana! M&M Cars 156-19-84. (104281)

■ **PRZYCZEPY** do transportu mebli, odzieży, izoterm – (035)323-38. (103828)

■ **SIMSONA** nowego kupię. Łódź (042)73-76-39. (101911)

■ **SKÓDE** Favorit kupię, 38-53-71. (104221)

■ **SKUP** powypadkowych, skrośdowanych, tel. 171-57-47. (103399)

■ **SKUP** samochodów powypadkowych, skrośdowanych, tel. 171-57-47. (103399)

■ **SKUP** samochodów powypadkowych, skrośdowanych, tel. 171-57-47. (103399)

■ **SKUP** samochodów powypadkowych, skrośdowanych, tel. 171-57-47. (103399)

■ **SKUP** samochodów powypadkowych, skrośdowanych, tel. 171-57-47. (103399)

■ **SKUP** samochodów powypadkowych, skrośdowanych, tel. 171-57-47. (103399)

■ **SKUP** samochodów powypadkowych, skrośdowanych, tel. 171-57-47. (103399)

■ **SKUP** samochodów powypadkowych, skrośdowanych, tel. 171-57-47. (103399)

II liga

Odra - Wisła 0:1

Spalona flaga

Chociaż piłkarze Wisły Kraków grali lepiej, to bramkę straconą na sześć minut przed końcem spotkania zawodnicy Odry Wodzisław mogą nazwać prawdziwym pechem. Została strzelona, gdy wydawało się, że gospodarze od dłuższego czasu kontrolują grę i z pewnością utrzymają remis do ostatniego gwizdka sędziego.

W pierwszej połowie piłka najczęściej przebiegała w środkowej strefie boiska, a zawodnicy bez animuszu próbowali atakować bramki przeciwników. Z wolna jednak zaczęła się zarysowywać nieznaczna przewaga gości, którzy za sprawą groźnych strzałów z dystansu Pawła Kozaka i Dariusza Marcę zmuszali bramkarza do interwencji.

Od pierwszych minut drugiej części trwał atak gości. Strzelali często i silnie, lecz niezbyt celnie, i większość piłek mijała bramkę. Do groźnej sytuacji doszło w 65 min, gdy po ostrym dośrodkowaniu z lewej strony, na piątym metrze przed bramką znalazło się dwóch nie pilnowanych piłkarzy Wisły, lecz doszło do nieporozumienia i piłka nie tknęła przez nikogo minęła słupek.

Grupa I

● Arka Gdynia - Krisbut Myszków 0:2 (0:0). Cisowski (75), Kościelniak (85).

● Amica Wronki - Polonia Bytom 5:0 (1:0). Dubiele 2 (37 i 90), Szafer 2 (53 i 60), Kryszalowiec (55).

● Lechia Gdańsk - Naprzód Rydułtowy 1:2 (0:1). Król (73) - Pancer (8), Mitwerand (74).

Pozostałe wyniki: Górnik Konin - Szeja Wrocław 3:2 (1:2), Zawisza Bydgoszcz - Chrobry Głogów 5:1 (1:1), Stilon Gorzów - Lechia Dzierżoniów 2:1, Pogon Oleśnica - Miedź Legnica 1:2 (0:1), Śląsk Wrocław - Baltyk Gdynia 2:1 (0:0).

1) Śląsk (1)	30	43	62-20
2) Amica (2)	30	43	45-14
3) Wisła (3)	30	43	53-28
4) Zawisza (4)	30	40	47-27
5) Naprzód (5)	30	36	41-33
6) Krisbut (6)	30	34	34-24
7) Polonia (7)	30	32	39-33
8) Miedź (8)	30	31	24-24
9) Górnik (11)	30	28	21-37
10) Szeja (12)	30	27	35-36
11) Odra (9)	30	27	30-31
12) Stilon (13)	30	27	23-31
13) Chrobry (10)	30	26	28-37
14) Baltyk (14)	30	25	33-47
15) Lechia D. (15)	30	23	33-43
16) Lechia G. (16)	30	22	24-41
17) Arka (17)	30	21	18-40
18) Pogon (18)	30	14	13-59

Szybki bieg Brzezińskiej

Zaledwie 0,6 sekundy zabrakło Annie Brzezińskiej do wyrównania rekordu Polski w biegu na 3000 m, należącego od 1990 roku do Wandy Panfil (8.52,07 w Brukseli). Biegaczka Gwardii Opole zajęła drugie miejsce z czasem 8.52,67, przegrywając różnicą 0,13 sekundy z Amerykanką Laurą Mykytyk podczas trzeciego w tym roku mitingu Grand Prix IAAF Mobil pierwszej kategorii (Bruce Jenner Classic) w kalifornijskim San Jose. 8.52,67 to rekord życiowy Brzezińskiej, lepszy od dotychczasowego ustanowionego dwa lata temu w Rzymie o blisko 3 sekundy. Polka wystartowała również na 800 m, plasując się na 10. pozycji z wynikiem 2:10,5.

24-lletnia Brzezińska przebywała wraz z trenerem Leszkiem Malinowskim od kilku tygodni w amerykańskim stanie Nowy Meksyk. W pierwszym w tym roku mitingu Grand Prix IAAF, 14

Zdecydowana przewaga piłkarzy z Krakowa odzwierciedlała się także na trybunach. W 61 min jeden z kilkuset kibiców gości skradł flagę fanom Odry i mimo rozpaczliwej pogoni obsługi stadionu dobiegł do swego sektora.

W 84 min jedyny błąd popełnił obrońca Andrzej Sala, który po strzale Patery i interwencji bramkarza zostawił bez obaw Tomasza Kulawika. Ten nie miał żadnych kłopotów i strzelił dla Wisły zwycięską bramkę.

84 min. Kulawik - 0:1. Sędziował: Wojciech Kulaska (Przemyśl). Widzów ok. 1500. Żółte kartki: Giszka, Głównia. Odra: Kłoda - Sala, Przytuła, Karwot - Gajewski (72' Pawłowski), Sosna, Wieczorek, Kostka, Szewczyk - Woś, Moskal (52' Batuszyński).

MARCIN TWARÓG

Grupa II

Zmombierki Bytom - Motor Lublin 6:0 (3:0) mecz rozegrany został w czwartek, Pomezania Malbork - Belchatów 0:0, Radomian - Avia Swidnik 0:0, Siarka Tarnobrzeg - Hetman Zamość 1:1 (1:1), Unia Tarnów - Hutnik Warszawa 4:1 (0:1), Lublinianka - Karpaty Krosno 1:1 (1:1), Polonia Warszawa - Błękitni Kielce 4:1 (1:0), Jagiellonia Białystok - Piaseczno 1:1, Okocimski Brzesko - Wisłoka Dębica 3:0 (1:0).

1) Belchatów (1)	30	43	46-13
2) Siarka (2)	30	41	40-19
3) Piaseczno (3)	30	36	40-29
4) Motor (4)	30	34	42-26
5) Polonia (5)	30	34	31-21
6) Okocim (6)	30	34	34-26
7) Unia (8)	30	33	45-32
8) Pomez. (7)	30	33	35-39
9) Hetman (9)	30	32	36-26
10) Hutnik (10)	30	30	37-38
11) Lublin. (11)	30	30	40-42
12) Jagiell. (12)	30	29	33-31
13) Avia (13)	30	27	27-35
14) Szomb. (14)	30	26	37-39
15) Radomian (15)	30	24	26-36
16) Wisłoka (16)	30	22	33-50
17) Błękitni (17)	30	21	22-59
18) Karpaty (18)	30	11	12-55

Concordia Knurów w ostatnim czasie zremisowała bezbramkowo dwa „dziwne” mecze z Tychami i Urania Ruda Śląska. Wówczas obawiano się kontuzji oraz karek i wszystko podporządkowano spotkaniu na szczycie z Wartą Namysłów, po którym Knurów miał być II-ligowym pewniakiem. Snuto plany i marzenia, ale boiskowa rzeczywistość okazała się brutalna. Goście rozwiali złudzenia wygrywając 1:0 (0:0). Nikła porażka była najniższą karą dla gospodarzy. Ten mecz może mieć kluczowe znaczenie dla końcowego układu tabeli.

Trener Concordii, Marcin Bochynek, już kilka dni przed meczem mówił, że taktyka została opracowana w najdrobniejszych szczegółach, tymczasem na murawie nie było po niej śladu. Warta zaskoczyła gospodarzy zdecydowaną ofensywą, atak pozycyjny miejscowych przypominał bicie głową w mur, a na kontrataki nie było szans. Napastnicy Namysłowa błyszczyli szybkością i zgraniem na tle chaotycznych rywali i bez problemu wychodzili na pozycje strzeleckie. Krzysztofowie Job i Chelpa nie grzeszyli jednak skutecznością.

Te jednak rozstrzygnęły się na korzyść gości tuż po przerwie. W 48 min Chelpa poradził sobie bez problemów z Romanem Skorpą, „zakreślił” wyjątkowo nieporadnym Waldemarem Nieporadziem i wyłożył piłkę Wojciechowi Krzakowi. Ten wdał się w drybling z Jerzym Dudkiem, którego konwencją był faul i rzut karny. Pewnym egzekutorem okazał się Piotr Jawny. Chwilowy szturm gospodarzy przyniósł tylko efektywny strzał z dystansu Marcina Brosza w 55 min, który na rzut rożny wybił Piotr Kaczmarek. W odwiecie świetnej okazji nie wykorzystał Krystian Golec. Po końcowym gwizdku załamani knurowanie

III liga

Concordia - Varta 0:1

Krach wyrachowania

długo jeszcze siedzieli na murawie, a zwycięzcy odtańczyli taniec radości.

50 min. Jawny (karny) - 0:1. Sędziował: Aleksander Fangor (Katowice). Widzów 2,5 tys. Żółte kartki: Dudek, Klaczka - Job.

CONCORDIA: Dudek - Klaczka, Waleczny, J. Wiśniewski (46' Walkowiak), D. Wiśniewski - Tokarz (63' Butrykowski), Brosz, Skorupa, Jedruszczak - Paradziej (63' Domagała), Tomiczek.

RAFAŁ MUSIOŁ

Pozostałe wyniki:
● CKS Czeladź - Wojkowice 0:0.

Gospodarze mieli wyraźną przewagę, ale nie potrafili jej udokumentować bramką. W przerwie zespół muzyczny „koil” nerwy kibiców, którzy pisyli na piłkarzy za ich nieudolność.

● Jastrzębie - MK Katowice 1:1 (1:0). Chalbiński (26) - A. Piasecki (53).

Do grona kontuzjowanych zawodników MK (Nikol, Balcerowski, Nowak, Pluta) dołączył Łukasz Piasecki, który skreślił nogę w kostce.

● Odra Opole - Unia Krapkowie 1:0 (0:0). Zymańczyk (61).

Duża przewaga Odry, ale dopiero po godzinie opolanie „odczarował” bramkę Unii.

● Metal Kluczbork - Górnik Pszów 0:2 (0:1). Prusek 2 (12 i 85).

Był to właściwie pojedynek między bramkarzem Metalu Szweda a napastnikiem gości Pruskiem.

Padły rekordy

Puchar Chemika za najlepszy wynik na 50 m st. motykowski - 28,19, będący rekordem Polski seniorów zdobyła zawodniczka Polonii Warszawa Ewa Gałazka. Wśród panów najbardziej wartościowy wynik uzyskał Marek Krawczyk z AZS Gdańsk na 100 m st. klasycznym - 1.04,34. Rozgrywany w Oświęcimiu z udziałem całej czołówki krajowej mityng pływaków z cyklu Grand Prix Polski stał na dobrym poziomie. Padły cztery rekordy Polski, dwa seniorów i dwa juniorów. Najwięcej zwycięstw odnieśli Alicja Pezack, Konrad Gałka, Cezary Koprowicz i Izabela Burczyk. Zawody były ostatnią szansą do uzyskania wyników dających prawo startu w ME seniorów w Wiedniu i ME juniorów w Genewie. Ostateczne nominacje rozdane zostaną na początku czerwca. (b)

PAP informuje

● DWA srebrne medale zdobyli reprezentanci Polski Eugeniusz Dadzibug (Sosnowiec) i Piotr Sawicki (Białystok) w ME w karate kyokushin.

● REPREZENTACJA polskich koszykarzy w ostatnim meczu turnieju kwalifikacyjnego ME '97 w Birmingham pokonała Anglię 88:71 i awansowała do dalszych gier.

● POLAK Zbigniew Spruch zajmuje piąte miejsce w wyścigu kolarskim zawodowców Midi Libre. Liderem jest Hiszpan Miguel Indurain, a piąty etap tej imprezy wygrał Johan Bruyneel z Belgii.

● JAROSŁAW JANICKI (Hermes Gryfino) zdobył tytuł mistrza Europy w supermaratonie na 100 km czasem 6:28,36.

● UKRAINKA Inga Babakowa wygrała konkurs skoku wzwyż kobiet w niemieckiej miejscowości Woerrstadt wynikiem 2.03 - najlepszym w tym sezonie na świecie.

● Urania Ruda Śl. - AKS Niwka 2:0 (0:0). Pyka (72, karny), Slatnischek (81).

Gospodarze wygrywając z AKS „uciekli” z zagrożonej strefy.

● Ruch Radzionków - Górnik Łężyń 2:0 (2:0). Soltysik (22), Czekalski (30).

Po kilku przykrych porażkach, które wyłączyły Ruch z walki o awans, wreszcie nastąpiło przełamanie.

● Tychy - BKS Bielsko 2:1 (1:0). Golda (35), Szłapa (47) - Malinka (60).

Tyszanie mogą mówić o dużym szczęściu. Mieli mniej sytuacji bramkowych, a zdobyli komplet punktów.

● Górnik Siersza - Rymer Niedobycze 1:0 (1:0). Kasprzyk (25).

Goście mieli trzy dogodne sytuacje, ale bramkę zdobyli gospodarze.

1) Varta (2) 29 40 40-16

2) Concordia (1) 29 39 37-20

3) Czeladź (3) 29 38 38-25

4) Ruch (4) 29 35 42-25

5) Niwka (5) 29 33 28-23

6) Pszów (7) 29 30 43-30

7) Łężyń (6) 29 30 26-23

8) Jastrzębie (8) 29 29 31-30

9) Urania (11) 29 28 31-33

10) Odra (10) 29 28 29-31

11) Siersza (12) 29 28 15-24

12) Tychy (15) 29 27 22-26

13) Rymer (9) 29 27 31-36

14) MK Kat. (14) 29 26 23-23

15) Unia (13) 29 25 25-25

16) Wojkow. (16) 29 24 21-37

17) Bielsko (17) 29 19 20-51

18) Metal (18) 29 16 20-54

Główna nagroda dla triumfatora ostatniego Wyścigu Pokoju wyniosła 3 tysiące marek. Na zwycięzcę nie mniej trudnej imprezy Dookoła Dolnej Saksonii czekało na mecie 2 tys. marek. Pod tym względem tegoroczny ogólnopolski wyścig „Szosami Zagłębia” nie ustępował tamtym bardziej renomowanym imprezom. Zwycięzca Zbigniew Rudyk odebrał premię w wysokości 2 tys. złotych, a Dariusz Banaszek, który wygrał ostatni etap w Siewierzu jeszcze więcej (1), bo ponad 3 tys. złotych. Była to dodatkowa nagroda sponsorów tego etapu.

Zbigniew Rudyk przed tym sezonem przeszedł z Moto Jelcza Laskowice do Victorii EB Rybnik. Wydawało się, że 31-letni zawodnik będzie tylko pomocnikiem dla liderów grupy czyli Dariusza Baranowskiego czy Radosława Romanika. Tymczasem Rudyk prezentuje świetną formę. Na początku maja wygrał Wielką Nagrodę Częstochowy, był w czołówce kilku innych wyścigów w kraju. Nieoficjalnie jest chyba nawet liderem challenge'u PZKol.

„Nie jest to żadna duża młodość. W poprzednich latach miałem lepsze i gorsze sezony. W tym faktycznie jeżdżę mi się dobrze” - mówi kolarz.

O jego zwycięstwie w wyścigu „Szosami Zagłębia” zdecydował sobotni etap w Łazach, rozgrywany w wielkim upale. Dał się on we znaki wielu kolarzom m.in. Sławomirowi Frejowskiemu (PKS Katowice), który po defekcie nie zdołał dogonić zadowalającej grupy, tracąc wiele minut. Nasz czołowy kolarz Tomasz Brożyna (Cyclo Korona Kielce) przejechał na mecie ponad 4 min za zwycięzcą. Kilku nastu miało straconą dobiegając do 30 minut. Peleton co chwila rwał się. Przez długi czas ton nadawała 11-osobowa grupa, w której jechał lider Marcin Gębka (LKS Myszków Rower Sport) zawodnicy Zibi Casio Kolarz Częstochowa Marek Wrona i Grzegorz Gronkiewicz oraz własnie Rudyk.

Na ostatniej rundzie peleton połączył się, ale wtedy jeszcze raz na kilka kilometrów przed metą zaatakował Grzegorz Wajs (PEKAES Lang Rover Legia). Jego intencje wyczuł tylko Rudyk i ta dwójka walczyła o zwycięstwo na finiszu. Szyb-

Szosami Zagłębia

WYŚCIG DO KASY

szy był kolarz Victorii EB Rybnik. Jak się okazało, właśnie bonifikata za wygranie etapu dała mu końcowy sukces.

Wczoraj zawodnicy skupili się przede wszystkim na walce o premie, może poza Brożyną, który jakby chciał zatrzeć niedobre wrażenie z poprzedniego etapu. Próbował uciekać samotnie. Na małe rundy wokół zamku w Siewierzu wjechał z 27-sekundową przewagą, ale peleton, mając go w zasięgu wzroku, a przede wszystkim w perspektywie premie za specjalne i lotne finisze oraz główną, na mecie wyraźnie przyspieszył i zawodnik Cyclo Korony Kielce musiał spasaować.

W końcówce przymknął kolarz, wyprzedził go na 250 tys. złotych. W grupie jeżdżą byli podopieczni Ryszarda Szurkowskiego. I rzeczywiście w kolumnie wyścigu prezentują się świetnie. Na finiszu najszybszy okazał się właśnie jeden z nich Dariusz Banaszek był najlepszy.

Etap w Siewierzu, zresztą podobnie jak w Łazach czy Sosnowcu miał odpowiednią oprawę. Jednym słowem, organizatorom udało się nawiązać na pewno do tradycji wieloletniej imprezy, która przed rokiem po kilku latach przerwy została wznowiona.

WYNIK I ETAP: 1) Zbigniew Rudyk (Victoria EB Ryb-

nik) 4:18,36, 2) Grzegorz Wajs (PEKAES Lang Rover Legia) ten sam czas, 3) Dariusz Sko-

czyła (Krupiński ABPOL Susec) 4:18,52. II ETAP: 1) Dariusz Banaszek (Mróz Borek Wielkopolski) 3:23,19, 2) Przemysław Kott (Zibi Casio Kolarz Częstochowa), 3) Tomasz Owsian (Pacific Torun) ten sam czas.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA: 1) Rudyk 7:41,50, 2) Wajs 7:41,52, 3) Skoczylas strata 21 sek., 4) Marcin Gębka (LKS Myszków) 21 sek., 5) Zbigniew Kaziemierzak (Victoria) 35 sek., 6) Sławomir Rychnik (Budowlani Torun) 35 sek.

DRUŻYNOWO: 1) Krupiński ABPOL 23:07,48, 2) PEKAES Lang Rover Legia strata 2 min. 7 sek., 3) Victoria 2:28. (bk)



Zbigniew Rudyk. Fot. Z. Wieczorek

Włoski etap

Siedem etapów przed zakończeniem tegorocznego Giro d'Italia Tony Rominger utrzymuje pozycję lidera z przewagą 3 min. 24 sek. nad Łotyszem Piotrem Ugrumowem i 3:29 nad ubiegłorocznym zwycięzcą imprezy Rosjaninem Jewgieniem Bierzinem. Faworyci pilnują się wzajemnie z czego korzystają inni. 14 etap długości 240 km z metą na wysokości 2004 m n. p. m. wygrał Kolumbijczyk Oliviero Rincón z grupy ONCE, który samotnie przejechał z przewagą 1 min. 18 sek. nad Austriakiem Georgiem Totchnigiem z grupy Polti. Trzeci był Rominger, który dzięki bonifikacie powiększył przewagę nad Ugrumowem.

Wczorajszy etap liczył 185 km i należał do Włochów. Wygrał Mariano Piccoli, przed Giuseppe Guerininim i Francesco Frattinim. Lider i zasadnicza grupa straciła do zwycięzcy 2 min. 18 sek. ale bez żadnych konsekwencji.

Sportowcy dzieciom

Wczorajsza gala „Sportowcy dzieciom” zgromadziła w Spodku kilkudziesięciu znakomitych sportowców, aktorów i piosenkarzy. Przez kilka godzin publiczność podziwiała przedziwne popisy gwiazd m.in. grę w koszykówkę w... rękawicach bokserkich i w pletwach. Na aukcji wystawiono wiele cennych pamiątek należących do sportowców. Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na dziecięcą Klinikę Kardiologii w Zabrze. (Ak)

Wiażemy na zawsze

Regionalni przedstawiciele:

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe POLBES Sp. z o.o.
44-100 Gliwice, ul. Plebiscytowa 1, tel. 38 20 05 w. 168

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe RAMEX
41-800 Zabrze, ul. Hagera 4, tel. 1 373 218

AG - ROLBUD Sprzedaż Hurtowo - Detal.
Mater. Budowlanych, 41-922 Bytom 22 ul. Św. Wojciecha 141
tel/fax 1 866 675

G.S. SCH
42-674 Zbrostawice, ul. Oświęcimska, 1 tel. 1 337 050

PHU GEES Obrót Materiałami Budowlano - Przemysłowymi
i Artykułami do Produkcji Rolnej
44-180 Toszek, ul. Wilkowiecka, tel. 1 334 227

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe MARKET - DOM
44-240 Zory, ul. Boczna 6, tel. (036) 341 165

Zakład Usługowo - Handlowy BUDROL S.C.
42-600 Jarnołtów Góry, ul. Opolska 93/208
tel. (03) 1 841 087

Spółdzielnia Handlowo - Produkcyjno - Usługowa
42-622 Świerklaniec, ul. Kościelna 1, tel. 1 844 875

Zakład Produkcji Materiałów Budowlanych ELEAS
44-207 Rybnik, ul. Podmiejska, tel. (036) 391 878

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe BESKID
34-200 Sucha Beskidzka, ul. Zjednoczenia 65, tel. 420 16

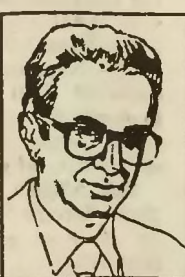
Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe S.C. J i J Golik
43-470 Istebna, tel. 10

G.S. SCH
Szczyrk 43-370, ul. Graniczna 2
tel. 78 963 lub 177 454 magazyn

BETONEX Sp. z o.o.
43-382 Bielsko-Biała, ul. Zachodnia 31, tel. 183 295

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe TRANSCEM
43-346 Bielsko-Biała, ul. Poligonowa 96
tel. 26 457

Transport Towarowo - Maszynowy
Handel Materiałami Budowlanymi i Opalem
43-376 Godziszka, ul. Brzozowa 358



profesor
Zbigniew
Lew-Starowicz

TYLKO U NAS!
0-700 911 27
100% dyskrecji!

Wszystko, co chcielibyście
wiedzieć, a wstydziecie się
zapytać...

WPL, Sko 6, 00-930 Warszawa 81, (02) 622 3367, Non-stop z całej Polski,
z 6.00 do 24.00, z VAT (66 900), Miesięcznik 18 lat.

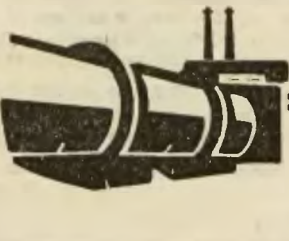
PRYWATNY ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

IIEX®

Sprzedaż - młoty udarowe, koparki, walce,
zagęszczarki, tarcze diamentowe, kosiarki,
agregaty prądotwórcze.

41-250 CZELADŹ, ul. Wojkowska 13
Tel./Fax 165-22-61, Tel. 165-49-00

JK/1100b



**CEMENTOWNIA
STRZELCE OPOLSKIE**

ul. 1 Maja 50, 47-100 Strzelce Opolskie
tel. (07761) 32 61 do 9, fax (07761) 36 34, tlx 0732652

W Zabrzu odżyły wspomnienia ★ Wicelider pokonany w Częstochowie
★ Smutne pożegnania Ruchu ★ W środę następna seria spotkań

LEGIA PODPISAŁA WYROK

Naszym zdaniem

Derbowe spotkanie Górnik z Katowicami mogło zadowolić najwybredniejszych widzów – od początku do końca grano z pełnym zaangażowaniem. Już dawno nie widzieliśmy, by piłkarze zagraли tak gorąco. Wydawało się, że miejsca premiowane grą w europejskich pucharach zostały rozdzielone. Porażki Katowic i Zagłębia nagle dają szansę Górnikowi. W Zabrzu przygotowują się do zebrania sprawozdawczego (może wyborczego?) i w tej sytuacji przydałby się sukces sportowy. Gra w Pucharze UEFA byłaby niezłą nagrodą oraz okazją do przyłączenia większego grona sponsorów. Do zakończenia pozostały jeszcze trzy kolejki. W Częstochowie znów odżyły nadzieje na utrzymanie się w ekstraklasie, wszak zwycięstwo Rakowa nad Widzewem ma swoją wymowę. Ruch w ostatniej chwili przetrwał mecz z soboty na niedzielę, ale na niewiele to zdało. Piłkarze Legii zwyciężyli w Chorzowie i tym samym podpisali wyrok na Ruch. 75-letni jubilat po raz drugi w swojej historii musi opuścić szereg ekstraklasy. W środę grają: Katowice – Lech, Warta – Ruch, Legia – Raków, Stal – Górnik, Hutnik – ŁKS, Sokół – Pogoń, Olimpia – Petrochemia, Stomil – St. Wola, Widzew – Zagłębie.

Górniki – Katowice 2:1

Gromkie brawa

Obie drużyny udowodniły, że warto od czasu do czasu odwiedzić stadion, szczególnie wtedy, gdy rozgrywane jest derbowe spotkanie. Wiele akcji, strzałów, a przede wszystkim efektowne gole. Górnik bliżej końca sezonu, tym gra lepiej i pokonał GKS Katowice 2:1 (1:0).

Tylko w pierwszym kwadransie dominowała ostrożność i stad też gra toczyła się w środku pola. Po strzale głową Zdzisława Strojka i poprawie Grzegorza Pawluszka (14 min) do ataku ruszyli gospodarze. W 16 min Marek Szemoński otrzymał dokładne dośrodkowanie z narożnika pola karnego od Bartosza Tarachulskiego i efektywnym uderzeniem głową zdobył prowadzenie. Ten duet mógł jeszcze wpisać się na listę strzelców, lecz zabrakło precyzji. Dopiero w 80 min Tarachulski tuż przed polem karnym minął Grzegorza Borawskiego i zdecydował się na strzał. Piłka po drodze odbiła się od Mirosława Widucha

ksandra Klaka. Wcześniej próbował szczęścia Sławomir Wojciechowski, Andrzej Sermak oraz Jerzy Brzęczek. Ten ostatni został powity gwizdami tak jakby jego winą było przejście do GKS. Rozgrywający gości powoli wraca do formy, choć po meczu był wściekły, że drużyna straciła punkty. Derby zawsze miały to do siebie, że wyzwały dodatkowe motywacje i nie inaczej było tym razem. W Zabrzu odżyły nadzieje na grę w Pucharze UEFA. Z kolei Katowice są myślni, już przy finale Pucharu Polski. Trener Jacek Góralczyk powiedział, że zczyłby sobie, by Górnik grał zawsze z taką determinacją. W odpowiedzi usłyszał, że Górnik gra tak zawsze albo przynajmniej się stara...

WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI

Bandycki napad

Piłkarze GKS Katowice w drodze do Zabrza zostali w Świętochłowicach-Lipinach obrzucony kamieniami przez grupę chuliganów mieniących się kibicami Górnik. Szalikowcy kamieniami wybili szybę w autokarze. Najbardziej poszkodowany został kierownik drużyny Romuald Łaszczyk, któremu odłamki szkła pokaleczyły twarz. Sprawców napadu nie zatrzymano, bowiem tuż po zdarzeniu rozprzeczili się. Czy tacy pseudokibice nie zdają sobie sprawy, że tylko przyniosą wstyd swojemu ukochanemu klubowi?

(sow)

Oby częściej
E. LORENS: – Gra była niezwykle widowiskowa i oby częściej można było oglądać takie widowiska.
Potrafimy
J. GÓRALCZYK: – Choć przegraliśmy, potrafimy grać w piłkę i chyba wszyscy się o tym przekonali.

i przełobowała bramkarza Janusza Jójkę. W końcowych fragmentach gospodarze jeszcze bardziej przyspieszyli, lecz Leszek Krawczyk i Mieczysław Agafon strzelali ponad bramkę. Zespół Katowic był jednak równorzędny partnerem i także miał kilka okazji do zmiany rezultatu. W 52 min Pawłuszek ubiegł obrońców i strzałem głową pokonał Ale-

Raków – Widzew 1:0

Prezent na urodziny

Już godzinę przed pierwszym gwizdkiem częstochowski stadion wypełniony był po brzegi. Kibice z niecierpliwością czekali na rozpoczęcie tego ważnego dla obu drużyn spotkania. Zwycięstwo gospodarzy przedłużyło im nadzieję na utrzymanie się, zaś Widzew ciele jeszcze liczył na dogonienie Legii. Z tej konfrontacji zwycięsko wyszli piłkarze Rakowa, którzy pokonali Widzew 1:0 (1:0), wzbudzając owacje na trybunach.

Od pierwszych minut lekką przewagę uzyskali goście i po pierwszym kwadransie mogli prowadzić już różnicą dwóch bramek (Kowalczyk i Mielcarz), ale i gospodarze nie pozostawali dłużni. W 14 min silnego dośrodkowania Pawła Skrzypka, nie potrafili wykorzystać ani Jan Sychalski, ani Piotr Bański. Ten drugi zmarł na doskonałą okazję minutę

Najlepszy mecz

G. Kokott: – Rozegraliśmy najlepsze spotkanie w tym sezonie i szkoda, że tak późno. Widzów pokazał dobrą piłkę, ale dwa punkty pozostały po naszej stronie.

ry przyniósł im prowadzenie. Po podaniu Zbigniewa Siei na czystą pozycję wyszedł Andrzej Dziedzic i Tomasz Łapiński przewrócił piłkarza Rakowa. Arbitr nie miał wątpliwości i wskazał na jedenastkę, którą pewnie wykorzystał sam poszkodowany. Zawodnicy Widzewa byli piłkarsko lepsi pod każdym względem, lepiej rozgrywali piłkę, ale im bliżej bramki Andrzeja Kretka, obchodzącego w tym dniu 32 urodziny, tym gorzej i praktycznie poza strzałem Zbigniewa Wyciszewicza w poprzeczkę nie mieli okazji do zdobycia bramek. Skończyło się jednak na jednej bramce, którą piłkarze gospodarzy dedykowali solenizantowi.

LESZEK JAZWIECKI



Tak cieszyli się piłkarze Górnik po zdobyciu drugiego gola przez 20-letniego Bartosza Tarachulskiego. W derbowym spotkaniu zabrakło zwycięzcy GKS Katowice 2:1 i otworzyła się przed nimi szansa gry w Pucharze UEFA.
Fot. Z. Wiczeorek

PLUS

Tomasz Hajto (Górniki) – zdecydowany i pewny
Marek Szemoński (Górniki) – szybki i efektywny gol
Bartosz Tarachulski (Górniki) – jak wyżej
Grzegorz Pawłuszek (Katowice) – coraz pewniejszy
Andrzej Dziedzic (Raków) – nadzwyczaj aktywny
Janusz Bodzioch (Raków) – wyłaził z gry Mielcarskiego

MINUS

Piotr Bański (Raków) – marnowanie sytuacji
Mirosław Jaworski (Ruch) – czerwona kartka

SNAJPERZY

14 – Podbrożny (Legia)
13 – Cygan (Stal)
12 – Bukalski (Hutnik), Dembiński (Lech), Majak (Zagłębie), Prabućki (Warta)
11 – Pisz (Legia)

JEDENASTKA

Kretak – Hajto, Walankiewicz, Bodzioch – Pluciennik Wiczeorek, Bukalski, Pawłuszek, Dziedzic – Szemoński, Tarachulski.

Protokół

19 BRAMEK

301) Lech Poznań – Olimpia Poznań 0:2
32 min. Suchomski (karny) – 0:1, 88 min. Burlikowski – 0:2. Sędziował: Wojciech Rudy (Katowice). Widzów 800. Żółte kartki: Urbanik – Bocian. LECH: Przybylski – Wojtala, J. Bak, Augustyniak – Urbanik, Piskula, Kryger, Twardygroz, Remien – Reiss (67' Przysuda), Dembiński. OLIMPIA: Wojdyga – Sądawicki, Tierszenko, Bocian, Janus, R. Mołewski (83' Nowak), Magowski (57' Cilinski), A. Bak, Grad – Suchomski, Burlikowski.
302) Górnik Zabrze – GKS Katowice 2:1 (1:0)
16 min. Szemoński (głowa) – 1:0, 52 min. Pawłuszek (głowa) – 1:1, 80 min. Tarachulski – 2:1. Sędziował: Władysław Urbanczyk (Kraków). Widzów 5223. Żółte kartki: Kosela – Maciejewski, Sermak, Wojciechowski, Świerczewski. GÓRNIK: Klak – Hajto, Brzoza, Zadyak – Gruska (70' Kocyba), Tęsiowski, Kosela, Agafon, Kubik (65' Krawczyk) – Tarachulski, Szemoński. KATOWICE: Jójko – Borawski, Świerczewski, Maciejewski – Strojek, W. Duch, Brzęczek, Sermak (65' Nikodem), Wojciechowski – Pawłuszek (75' Kuc), Karwan.
303) ŁKS – Sokół Pniewy 3:0 (1:0)
3 min. Pluciennik – 1:0, 50 min. Chojnacki (karny) – 2:0, 58 min. Wiczeorek – 3:0. Sędziował: Mirosław Milewski (Warszawa). Widzów 3007. Żółta kartka: Kasperski. ŁKS: Gawronski – Bentkowski (54' Leszczyński), Chojnacki, Pawlak – Biskup, Krysiak, Wiczeorek, Myśliński, Lenart – Dubicki (61' Cebula), Pluciennik. SOKÓŁ: Płaczekiewicz – Chroński, Kos, Nowak – Kasperski, Rzepa, Gajdała (61' Hinc), Konieczko, Wilk – Konon, Wojciechowski (60' Nechiron-ga).
304) Raków Częstochowa – Widzew Łódź 1:0 (1:0)
42 min. Dziedzic (karny) – 1:0. Sędziował: Krzysztof Szupik (Tarnów). Widzów 10 tys. Żółte kartki: Dziedzic, Wilk, Sieja, Bański – Kowalczyk, Szarpak. RAKÓW: Kretak – Sieja, Wróblewski, Bodzioch, Skrzypek – Załęski, Magiera (46' Wilk), Synoradzki, Dziedzic – Sychalski, Bański (89' Stepien). WIDZEW: Woźniak – Bajor, Łapiński, Bogusz (67' Szarpak) – Szymkowski, Wyciszewicz, Czerwec, Podolski, Michalczyk – Kowalczyk (46' Piskuta), Mielcarz.
305) Zagłębie Lubin – Hutnik Kraków 1:2 (1:1)
12 min. Machaj – 1:0, 42 min. Romuza – 1:1, 89 min. Bukalski – 1:2. Sędziował: Roman Kostrzewski (Bydgoszcz). Widzów 6 tys. Żółte kartki: Świerad, Lewandowski – Jamroz, Ziolkowski. ZAGŁĘBIE: Dreszer – Jasinski (58' Świerad), Rogowski, Przerzawac, Kahuzy – Nalepka, Machaj, Majak, Górski – Czajkowski (61' Lewandowski), Dziarmaga. HUTNIK: Szypkowski – Walankiewicz, Wojnacki, Romuza (60' Ziolkowski), Fudali – Jamroz, Bukalski, Zięba, Adamczyk (69' Ławczyński) – Popczyński, Lambo.
306) Stal Stalowa Wola – Warta Poznań 4:1 (2:1)
21 min. Klempka – 0:1, 32 min. Błiski – 1:1, 34 min. Rybak – 2:1, 70 min. Zajac – 3:1, 82 min. Ożóg – 4:1. Sędziował: Zbigniew Marczyk (Piła). Widzów 3,5 tys. Żółte kartki: Wierpieć – Kalisz, Konkiewicz.

Na żużlowych torach

Nie tylko frekwencja dopisuje

Mieszane uczucia towarzyszyły kibicom żużlowym z naszego regionu podczas ostatniej kolejki pierwszej i drugiej ligi. Cieszy drugie zwycięstwo Włocławskich z Częstochową, natomiast w niższej klasie zwyciężył Śląsk Świętochłowice, zaś martwi porażka RKM Rybnik. W Lublinie rozegrano tylko mecz towarzyski, gdyż dwóch zawodników gości nie dostarczyło sędziom ważnych licencji.

I liga

● Włocławsk Częstochowa – Unia Tarnów 49:41. Drabik 11.

W Monaco Schumacher

Piątą eliminację tegorocznych mistrzostw świata formuły 1 o Grand Prix Monaco wygrał Michael Schumacher (Benetton – Renault). Niemiec jechał po zwycięstwo ze średnią prędkością 137,603 km/h i wyprzedził Damona Hilla (W. Brytania, Williams – Renault) oraz Gerharda Bergera (Austria, Ferrari).

W klasyfikacji generalnej prowadzi Schumacher 34 pkt. przed Hillem 29 i Bergerem 17.

Wygrana Idzi

Dorota Idzi wygrała zawody Pucharu Świata pięcioboisk w Warszawie. Polka z wynikiem 5470 pkt wyprzedziła Australijkę Kitty Chiller – 5405 oraz Włoszkę Antonietę Giongo – 5389.

Niespodzianką była dopiero 10. pozycja mistrzyni świata oraz ubiegłorocznej triumfatorce wieloletniej imprezy, Dunki Ewy Fjellerup – 5209.

Idzi zdobyła także złoty medal, przeprowadzając równoległe mistrzostw Polski. Srebro wywalczyła Edyta Małysz (Lumel Zielona Góra, 7. w klasyfikacji generalnej), a brąz Iwona Kowalewska (Legia Warszawa, 12.).

Nowak ratownik

Piotr Nowak znowu wpisał się na listę strzelców i 1860 Monachium znowu zainkasowało komplet punktów. Sporo bramek padło tym razem w ostatnich minutach, czego doświadczyło także VfL Bochum i szanse na utrzymanie w Bundeslidze tego zespołu spadły do zera.

● Kaiserslautern – HSV Hamburg 4:1 (1:1). Kuka (4), Kadlec (52), Kuntz (74), Haber (89) – Breitenreiter (19).

Screen 10, E. Skupień 8 – Ricardsson i J. Rempala po 12, G. Rempala 8.

● Wybrzeże Gdańsk – Apator Toruń 44:46. Norris 12, Olszewski 11, Stenka 7 – Loram 14, Krzyżaniak i Bajerski po 10.

● Stal Rzeszów – Polonia Piła 38:52. Adorjan 14, Kuciapa 8, Wilk 6 – Nielsen 15, Krzyżaniak 12, Walczak 10.

● Polonia Bydgoszcz – Sparta Wrocław 57:33. J. Gollob 14, T. Gollob 13, Gustafsson 11 – Crump 9, Protasiewicz 8, Baron, Ślędz i Zaluski po 5.

● Motor Lublin – Stal Gorzów 40:0. Świst i Francyszyn nie dostarczyli licencji. W meczu towarzyskim: 41:48.

1) Apator	7	10	+88
2) Sparta	7	10	+20
3) Polonia B.	6	8	+79
4) Stal G.	7	8	+20
5) Polonia P.	7	8	+18
6) Stal R.	7	8	+8
7) Unia	6	6	+4
8) Motor	7	4	-42
9) Włocławsk	7	4	-72
10) Wybrzeże	7	2	-68

II liga

● Śląsk Świętochłowice – JAG Łódź 46:44. Mardanzin 13, Bielica 8, K. Bas i Matysiak po 7 – Mitura 14, Hajdu 11, S. Rypień 7.

● Wanda Kraków – CemWap Opole 51:37. Łukaszewski 13, Tihanyi 9, Styczynski 8 – Kokin 12, Bruchaiser 9, Mróz 7.

● GKM Grudziądz – RKM Rybnik 54:35. Kempinski 12, Żurawski 11, A. Markuszewski 10 – Dugard 18, D. Flieger 7, Mrowiec 6.

● ŻKK Zielona Góra – KKŻ Krosno 60:30. Kruk 12, Huszcza 10, Dudek, Szymkowski i Sait-giejew po 9 – Grygolec 10, Ciupak 7, Janusz 6.

● Start Gniezno – Unia Leszno 46:44. Kasper 16, A. Fajfer 14, T. Fajfer 7 – Jankowski 14, Łabędzi 9, Balański 7.

1) Leszno	7	12	+128
2) ŻKK	6	10	+153
3) Grudziądz	7	10	+51
4) Start	6	10	+33
5) Rybnik	6	8	+18
6) Łódź	7	4	-12
7) Wanda	7	4	-71
8) Śląsk	6	2	-42
9) KKŻ	7	2	-112
10) Cem Wap	7	2	-122

Dżungla stawia wymagania

Specjalnie dla „TŚ.” z Gwatemali

Podczas dwóch dni spędzonych przy wykopalskach Polacy Marek Klar i Wojciech Stawowski wraz z ekipą Izraela odkopali wyglądającą, wapienną podłogę domu Majów. Potworny upał dawał się we znaki, a w głąb dżungli woda była dozwolona helikopterami tylko w ilości 5 litrów na osobę dziennie. To bardzo niewiele przy tak panującym skwarze. Konwój 20 Land Roverów ruszył w dalszą drogę.

Pobudkę zarządzono o 4 rano, a godzinę później zawodnicy rozpoczęli 10-kilometrowy marsz z miejsca wykopalski.

Przez 12 godzin przedzierano się przez dżunglę mając kryte słomą chaty potomków Majów. Drużyny znajdowały się w kresu sił, gdyż podczas pięciu dni rajdu tylko raz mieli okazję spać dłużej niż pięć godzin.

L. Jaz.

Tak toczy się piłka

1) Juventus	33	70	56-21
2) Parma	33	63	51-30
3) Lazio	33	60	68-34
4) Milan	33	57	51-31
5) Roma	33	56	41-23
6) Inter	33	49	47-33

FRANCJA. Bordeaux – Paris St Germain 3:0, Le Havre – Lille 0:1, Lens – Caen 2:0, Martigues – Lyon 2:0, Monaco – Bastia 2:1, Montpellier – Rennes 0:1, Nantes – Cannes 2:1, Sochaux – Auxerre 0:1, St Etienne – Nice 3:3, Strasbourg – Metz 1:0. Przed ostatnią kolejką wiadomo, że tytuł mistrza Francji zdobędzie FC Nantes (78 pkt.). W Pucharze Zdobywców Pucharów wystąpi Paris SG, w Pucharze UEFA Lyon, Auxerre, Lens i Monaco. Z ekstraklasy spadły Sochaux i Caen. St Etienne mimo 18. miejsca nie zostanie zdegradowane do niższej klasy, ponieważ Olympique Marsylia jeszcze przed sezonem musi grać w 2. lidze.

TURCJA. Piłkarski Puchar Prezydenta Turcji po raz siódmy wywalczył Trabzonspor, który pokonał Beşiktaş 2:0 (1:0). Bramki: Hami Mandirali 2 (29, 85).

SZKOCJA. W finale piłkarskiego Pucharu Szkotki rozegranym w Hampden Park Celtic Glasgow pokonał Airdrie 1:0. (1:0) Bramka: Van Hooydonk (9).

IZRAEL. Maccabi Tel Awiw, po zwycięstwie 1:0 nad Hapoel Beersheva, po raz 17. zdobył tytuł mistrza Izraela.

SZWAJCARIA. Grasshoppers – Basel 1:0, Aarau – Lucerne 3:0, Neuchatel Xamax – Lugano 5:2, Sion – Lausanne 5:1. Prowadzi Grasshoppers 34 pkt., przed Lugano 25. Lider zapewnił sobie tytuł mistrzowski.

HOLANDIA. Ajax Amsterdam – Twente Enschede 3:1, Roda JC Kerkrade – Feyenoord Rotterdam 5:0, Dordrecht 90 – Volendam 5:1, Sparta Rotterdam – MVV Maastricht 2:2, PSV Eindhoven – NAC Breda 2:4, NEC Nijmegen – Groningen 2:1, Go Ahead Eagles Deventer – Utrecht 2:4, Heerenveen – Willem II Tilburg 1:0, Vitesse Arnhem – RKC Waalwijk 1:1. Ajax (61 pkt) opuścił ekstraklasę.

HISZPANIA. Barcelona – Real Madrid 1:0, Deportivo – Betis 2:0, Oviedo – Albacete 1:3, Valencia – Racing Santander 1:1, Tenerife – Sporting 3:0, Sevilla – Celta Vigo 2:3, Saragossa – Compostela 5:2, Real Sociedad – Athletic Bilbao 5:0, Atletico Madrid – Espanol 3:1. Prowadzi Real 51 pkt przed Deportivo 47 i Barcelona 42.

8.30 Golf, 10.00 Eurogole, 11.00 French Open, 20.00 Golf, 22.00 Tennis, 23.00 Eurogole, 0.30 Formula 1.

EUROSPORT

8.30 Golf, 10.00 Eurogole, 11.00 French Open, 20.00 Golf, 22.00 Tennis, 23.00 Eurogole, 0.30 Formula 1.

Deutsches Sportfernsehen

10.00 Liga włoska, 11.00 Bundesliga, 13.00 Sporty amerykańskie, 16.00 Giro d'Italia, 18.00 Futbol amerykański, 20.10 2. Bundesliga, 22.10 Liga hiszpańska, 23.00 Box Classic.

Trybuna Śląska
Wydawca:
Górnośląskie Towarzystwo Prasowe,
Sp. z o.o.,
40-098 Katowice, ul. Młyńska 1

ADRES REDAKCJI:
40-098 Katowice, ul. Młyńska 1 (III i IV p.);
informacja: 153-97-63
faks: 153-79-97

Redaktor naczelny – TADEUSZ BIEDZI
tel. 153-77-03
Zastępcy redaktora naczelnego – tel. 153-83-82,
153-74-77.
Redaktor wydania – Tadeusz Gańczarczyk

Sekretariat redakcji (Zespół redakcyjny) – tel. 153-78-22 Sekretarz redakcji – tel. 153-83-82
Z-ca sekretarza redakcji – tel. 153-98-55.

DZIAŁY: reporterski: tel. 153-95-55, 153-78-24, faks 153-85-16; ♦ społeczno-gospodarczy: tel. 153-81-40, 153-78-77; ♦ regionalny: tel. 153-74-97, 153-77-96, 153-97-54, faks 153-89-01; ♦ kulturalny: tel. 153-78-77; ♦ „Magazyn”: tel. 153-71-23; ♦ „Wokół nas”: tel. 153-75-64; ♦ sportowy: tel. 153-89-33, 153-89-13; ♦ łączności z Czytelnikami („Ślaska, słucham”): tel. 153-89-27; ♦ fotoreporterski: tel. 153-97-63; ♦ hala maszyn: tel. 153-92-85, faks 153-78-97.

ODDZIAŁY W KRAJU: 43-300 Bielsko-Biała, ul. Mickiewicza 19, tel. 294-40, faks 233-56; ♦ 42-200 Częstochowa, Al. NMP 51, tel. 247-33, faks 248-379; ♦ 45-068 Opole, ul. 1 Maja 9, tel. 539-028, 535-681, faks 539-027; ♦ 44-200 Rybnik, ul. Rynek 7, tel. 221-76, 220-37; ♦ 00-564 Warszawa, ul. Koszykowa 3/49, tel./faks 621-74-40.

ODDZIAŁY ZA GRANICĄ: Bonn (Niemcy), Londyn (Wielka Brytania), Wiedeń (Austria), Sztokholm (Szwecja), Sofia (Bułgaria), Nowy Jork (USA).

DRUK: FIBAK MARQUARDT PRESS S.A., 40-084 KATOWICE, ul. Opolska 22.

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ „TŚ.”

40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, III p.,
pok. 301, 303, tel.: 153-78-74, 153-88-92,
faks: 153-99-28

Ogłoszenia przyjmują także oddziały w kraju i za granicą.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.